

nowiny

n o w i n y 24.pl

Poniedziałek
9.01.2023

Nr 5 (20 958)

www.nowiny24.pl
Cena 4,20 zł (w tym 8% VAT)

POW. JAROSŁAWSKI

Kiedy ruszy budowa drugiego mostu na Sanie pod Jarosławiem? str. 6



Czy burmistrz Leska przeprosi mieszkańców?

Leska policja nie dopatrzyła się przestępstwa w sprawie zniszczenia choinki w Lesku, do czego miało dojść w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia **str. 3**

Śledztwo w sprawie śmierci wójta gm. Tarnowiec zostało umorzone. Wiemy, jaka była przyczyna zgonu str. 3

Bon turystyczny jest ważny tylko do końca marca. Jak go aktywować i gdzie wykorzystać? str. 4

KRAJ GDYBY W 2017 ROKU NIE OBNIŻONO WIEKU EMERYTALNEGO...

35 736 kobiet i 35 930 mężczyzn

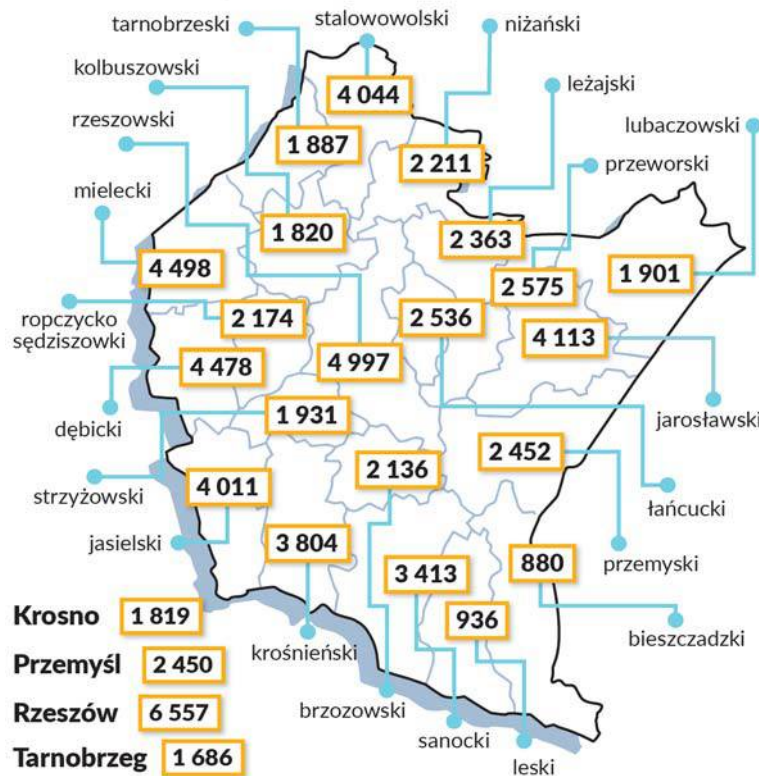
A.Rogowski, P.Samolewicz
wydawcy@nowiny24.pl

Dokładnie tylu obecnych emerytów z Podkarpacia musiałoby dziś pracować, gdyby nadal obowiązywał podniesiony do 67 lat przez rząd Platformy Obywatelskiej i PSL-u wiek emerytalny. Ale nie muszą, bo został obniżony.

Reforma podwyższająca wiek emerytalny Polek i Polaków do 67. roku życia zaczęła obowiązywać 1 stycznia 2013 roku. Ówczesny premier Donald Tusk, minister pracy Władysław Kosiniak-Kamysz oraz prezydent Bronisław Komorowski nie przejmowali się ostrym sprzeciwem Polaków (według sondaży przeciwko podniesieniu wieku emerytalnego było 80 proc. społeczeństwa). Na nic zdał się również podpisany przez ok. 1,5 mln osób wniosek NSZZ „Solidarność” o zorganizowanie w tej sprawie ogólnopolskiego referendum. Poprzedni wiek emerytalny - 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn - przywrócili w 2017 roku rząd Prawa i Sprawiedliwości i prezydent Andrzej Duda. Jak wynika z danych GUS, gdyby reforma „67” nie została cofnięta, dziś na Podkarpaciu wciąż musiałoby pracować prawie 72 tysiące osób - 35 736 kobiet i 35 930 mężczyzn. W wielu innych regionach Polski te liczby są jeszcze większe (np. w woj. dolnośląskim ponad 100 tys.).

- Rządowi PO-PSL wydawało się, że najłatwiej jest realizować oszczędności dla państwa kosztem obywateli - mówiła na czwartkowej konferencji prasowej wojewoda podkarpacki Ewa Leniart, pełnomocnik PiS w okręgu rzeszowskim. - Zupełnie inaczej podchodzi do obywateli rząd PiS, który w 2016 roku przygotował projekt ustawy przyjęty przez Sejm, przywracający wiek emerytalny dla kobiet 60 lat, a dla mężczyzn 65 lat - dodała.

LICZBA EMERYTÓW W POWIATACH, KTÓRZY MUSIELIBY DZIŚ PRACOWAĆ, GDYBY WCIĄŻ OBOWIĄZYWAŁ WIEK EMERYTALNY 67 LAT



Ewa Leniart przypominała, że od 1 marca 2023 roku najniższa emerytura będzie wynosiła średnio 1588 zł. - Oznacza to wzrost w stosunku do najniższej średniej emerytury w 2015 roku prawie o 90 procent, bo wówczas wynosiła 880 zł. Istotne jest to, że rząd stworzył mechanizmy zachęcające Polaków do tego, aby pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego mogli zdecydować się dobrowolnie pozostać aktywnymi zawodowo, na podjęcie pracy lub jej kontynuowanie. Tym mechanizmem jest m.in. ulga senioralna.

Posel PiS Kazimierz Gołojuch tłumaczył, że obniżenie wieku emerytalnego było możliwe dzięki uszczelnieniu podatków i likwidacji mafii paliwowych. - Udało się też wprowadzić wiele programów socjalnych, które funkcjonują po dzień dzisiejszy - powiedział, przypominając o wprowadzeniu w ostatnich latach 13. i 14. emerytury. - Tak było w 2022 roku i również w 2023 roku planujemy utrzymać 13. i 14. emeryturę - zapewnił poseł Gołojuch. © M. Jakubowicz - str. 2

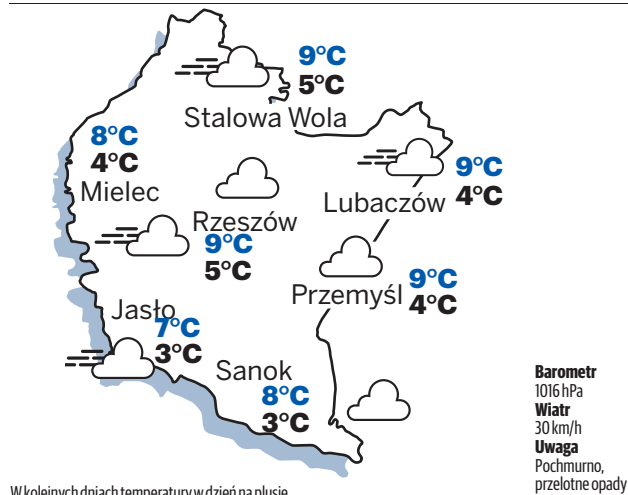
Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● „Inflacyjna niespodzianka” w grudniu ● Kryzys demograficzny w Polsce. Czy dostępność mieszkań dla młodych poprawi sytuację?

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 17 777 01 39
prenumerata@nowiny24.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



W kolejnych dniach temperatury w dzień na plusie

9 STYCZNIA 2023

Dziś 9. dzień roku
Do końca roku pozostaje 356 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godz. 7.29

Zachód Słońca w Rzeszowie: o godz. 15.50

Imieniny obchodzą: Adrian, Adrianna, Alicja, Antoni, Bracław, Julian, Marcelin, Marcjanna, Mściława, Piotr i Przemir.

Polska: Dzień Ligi Ochrony Przyrody

KALENDARIUM

1944

Powstała Rada Jedności Narodowej, reprezentacja Polskiego Państwa Podziemnego. Działała do 1 lipca 1945 roku.

1966

Władze PRL odmówiły wydania paszportu prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu na wyjazd do Watykanu na obchody milenium chrztu Polski.



FOT. ARCHIWUM TVP

1974

Dokonano oblotu jednego w historii odrzutowego samolotu rolniczego PZL M-15 (Belphegor). Produkowany był w zakładach WSK-Mielec.

1972

Premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego „Podróż za jeden uśmiech” Stanisława Jędryki. W obsadzie Filip Łobodziński i Henryk Gołębiewski.

2009

Somalijscy piraci po wpłaceniu 3 mln dolarów okupu zwolnili tankowiec Sirius Star. Na statku było 2 Polaków, w tym kapitan - Marek Niski.

Marek Jakubowicz



Życzono sobie przede wszystkim pokoju w Ukrainie

N. Zietał, W. Huk/PAP
n.zietal@nowiny24.pl

Wierni Kościołów wschodnich obchodzili święta Bożego Narodzenia. Zgodnie z kalendarzem juliańskim odbywają się one dwa tygodnie po tych w Kościele zachodnim.

W piątek obchodzony był Święty Wieczór, odpowiednik zachodniej Wigilii. Świętowali go prawosławni i wierni innych obrządków wschodnich, m.in. grekokatolicy i staroobrzędowcy. Według kalendarza juliańskiego ten dzień przypada trzynastego dnia po Wigilii w Kościele rzymskokatolickim, czyli 6 stycznia.

Ze względu m.in. na wojnę wywołaną przez Rosję i fakt, że wielu Ukraińców musiało opuścić swój kraj, Kościół Prawosławny Ukrainy pozwolił swoim wiernym świętować w tym samym terminie co katolicy. Pomimo tego wielu Ukraińców pozostało przy swojej tradycji.

Ponad 100 osób uczestniczyło w Wigilii (Świętym Wieczorze) dla osób z Ukrainy, która wieczorem odbyła się w Domu Ukraińskim w Przemyślu. Uczestnicy życzyli sobie przede wszystkim pokoju. Spotkanie rozpoczęło się od modlitwy, którą odmówili ksiądz grekokatolicki i prawosławny. Następnie uczestnicy podzielili się prosforą (odpowiednik naszego opłatka). Na stołach, zgodnie z tradycją, było przygotowanych 12 potraw.



FOT. DARIUSZ DELMANOWICZ/PAP

Wigilia w Domu Ukraińskim w Przemyślu. W spotkaniu wzięły udział całe rodziny

- W wielu domach mamy tradycję, że zostawiamy jedno wolne miejsce przy stole dla osoby w podróży, w potrzebie. W tym roku w naszym Domu przygotowaliśmy tych miejsc ponad 100. Nie dlatego, żebyśmy czuli się jak w podróży, ale właśnie żebyśmy czuli się jak w domu - tłumaczyła działaczka Domu Ukraińskiego.

W spotkaniu uczestniczyły całe rodziny, m.in. starsze małżeństwo z Ługańska.

Obchody świąt Bożego Narodzenia poprzedzone są, podobnie jak w Kościele katolickim, Wigilią, która po ukraińsku nazywa się Swjat-Weczir (Święty Wieczór), od którego rozpoczyna się kolędowanie. W sobotę wyznawcy prawosławia i grekokatolicy świętowali Boże Narodze-

nie. Wierni licznie zgromadzili się na nabożeństwie w soborze św. Jana Chrzciela w Przemyślu (kościół archikatedralny obrządku grekokatolickiego).

Abp Popowicz w życzeniach do wiernych mówił, że święta Bożego Narodzenia są radosne i jednoczą rodziny i wspólnoty. - W te dni wierni naszego Kościoła zbierają się w świątyniach, w domach, żeby jeszcze raz przeżyć tę wielką tajemnicę, jaką jest narodzenie naszego Zbawiciela.

Metropolita życzył, aby „nasze serca, nasze domy, naszą ojczyznę napełnił pokój Boży”. - Pokój, który dla nas przynosi nowo narodzony Jezus Chrystus. Żebyśmy od siebie odsunęli wszelką bojaźń i strach, który płynie w związku z wojną, która niszczy naszą ojczyznę - mówił.

Dodał, że odrzucając strach, nasze serca wypełni pokój.

- Z nadzieją, ufnością i miłością spoglądamy w przyszłość, która będzie błogosławioną dla naszej ojczyzny, rodzin i naszego Kościoła.

Tradycyjny świąteczny marsz z gwiazdą bożonarodzeniową i diduchem przeszedł ulicami Lwowa. Niestety, uczestnicy wyruszyli z opóźnieniem z powodu alarmu przeciwlotniczego. Śpiewanie kolęd rozpoczęło się w schronie. Po odwołaniu alarmu uczestnicy przeszli z rynku na plac Jaworski.

W uroczystej procesji ulicznej przeszli m.in. mer Lwowa Andrij Sadowy, ukraińscy parlamentarzyści, żołnierze, uchodźcy wojenni ze wschodnich regionów Ukrainy. ©©

EMERYTA NIE OKŁAMIESZ, JESZCZE DOBRĄ PAMIĘĆ MA

Projekt podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, autorstwa rządu PO-PSL, pamiętam doskonale. Może dlatego, że spotkał się on z powszechną dezaprobatą społeczną. Niestety, obie partie rządzące nic sobie z tego nie robiły. Był to wówczas trend ogólnoeuropejski, bo starzejąca się Europa w tym upatrywała lekarstwa na brak rąk do pracy. Zatem był to najpewniej postulat lub życzenie UE, skwapliwie realizowane przez Platformę. Na nic zdała się akcja Solidarności (w którą sam byłem zaangażowany) - zbieranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie wieku emerytalnego. 1,4 mln podpisów zostało przez Sejm, zdominowany przez Platformę, wyrzucone do kosza. Tak partia, mająca w nazwie przymiotnik „obywatelska”, poszanowała zdanie obywateli. Ustawa, przegłosowana w Sejmie w maju 2012 r., weszła w życie 1 stycznia 2013 r. Funkcjonowała przez niespełna 5 lat.

1 października 2017 r. rząd PiS, realizując swoją obietnicę, przywrócił dawne zasady przechodzenia na emeryturę. Wiek emerytalny został obniżony i zróżnicowany ze względu na płeć - 60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn. Oczywiście, jest też możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę czy dorabiania do emerytury. Jak się okazuje, emeryt ma wiele możliwości, ale po szczegóły odsyłam do ZUS.

Na uwagę zasługuje skala troski o emerytów poprzedniej i obecnej ekipy. O ile za PO-PSL emerytury wzrosły o 44 proc., to za PiS o ponad 90 proc., nie licząc trzynastej i czternastej emerytury.

I jeszcze jeden szczegół. Te lata oddane emerytom są dla nich bardzo ważne. Bo to jest czas, kiedy wreszcie mogą poświęcić go w całości rodzinie i sobie - swoim pasjom, swemu zdrowiu i odpoczynkowi. ©©

nasz REGION

Uwaga, kierowcy! Znów będzie zamknięty łącznik

beta, ar
b.terczynska@nowiny24.pl

Droga prowadząca od strony ul. Lenartowicza do Hali Podpromie w Rzeszowie znów będzie zamknięta - od 16 stycznia!

- Inwestor tłumaczy to „koniecznością wykonania w śladzie drogi zabezpieczenia wykopu”. Otwarcie planowane jest na 21 stycznia - informuje miasto.

Dodaje, że od tego dnia łącznik będzie węższy, więc do 13 lutego będzie obowiązywał tam ruch wahadłowy lub jednokierunkowy. Decyzja w tej sprawie zapadnie początkiem lutego.

Kiedy 27 grudnia właściciel nieruchomości, inwestor Capital Towers Sp. z o.o. Residence Sp. K., zamknął drogę wewnętrzną - przejazd łączący ul. Lenartowicza z drogą przy Hali Podpromie w związku z rozpoczęciem budowy obiektu mieszkalno-usługowego mieszkańcy - nie kryli poirytowania.

Przypomnijmy. Teren pod drogę stał się własnością inwestora na mocy aktu notarialnego z 9 października 2015 r. przez zamianę nieruchomości, co ostro

krytykowali społecznicy z Razem dla Rzeszowa.

„Nie ma żadnego racjonalnego powodu, poza satysfakcją ekonomiczną dewelopera, który uzasadniałby sprzedaż przez Gminę Miasto Rzeszów tego konkretnie odcinka ul. Podpromie, urządzonego za publiczne pieniądze i masowo uczęszczanego dotychczas przez ogół mieszkańców” - czytaliśmy na Facebooku Razem dla Rzeszowa.

Zdaniem działaczy Razem dla Rzeszowa transakcję gruntową w 2015 r. dokonano bez wiedzy i zgody Rady Miasta. - A także poza jakąkolwiek kontrolą opinii publicznej, posiłkując się uchwałą Rady Miasta sprzed ponad 24 lat! Czyż interes reprezentują władze gminy dysponujące w ten sposób swoim majątkiem? - pytają retorycznie.

Pod koniec grudnia wiceprezydent Dariusz Urbanik w trybie pilnym spotkał się z inwestorem. Ustalono przywrócenie przejazdu zamkniętą drogą. Ponadto wykonawca przedstawił miastu harmonogram swoich prac do akceptacji. Wskazał, w których obszarach będzie prowadził prace i jakie zaplanował możliwości przejścia i przejazdu dla mieszkańców. ©

PRZEMYSŁ

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w sobotę wieczorem na ul. Słowackiego w Przemyślu. Kierująca seatem, jadąc w kierunku Pikulic, chcąc uniknąć zderzenia z dzikiem, wjechała w przydrożną latarnię. 25-latką jechała sama, została zabrana do szpitala na badania. Na miejscu zdarzenia pracowały dwa zastępy strażaków, policja i pogotowie ratunkowe. **Łukasz Solski**



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

SANOK

68-letni mężczyzna, jadąc hulajnogą elektryczną, stracił równowagę i przewrócił się. Okazało się, że w organizmie miał blisko 2,5 promila alkoholu. W wyniku zdarzenia kierujący doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala.

Choinka w Lesku upadła, bo została źle postawiona

Dorota Mękarska
d.mekarska@nowiny24.pl

Leska policja nie dopatrzyła się przestępstwa w sprawie zniszczenia choinki w Lesku, do czego miało dojść w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

Choinka przed świętami stanęła na placu Pułaskiego w Lesku. Przy jej stawianiu asystował sam burmistrz miasta. W przystrojenie drzewka zaangażowane były dzieci.

Na św. Szczepana internet obiegła wieść, że choinka została zniszczona. Adam Snarski zamieścił taką informację w mediach społecznościowych, opatrując ją wieloma zdjęciami. Informację powtórzyły polskie media, i to nawet największe.

„Wszystko rozumiem, ale takiego aktu wandalizmu chyba nikt się nie spodziewał, i to w okresie świątecznym. Do tego doprowadza nienawiść i hejt. Z tym, że tym razem mogło się to skończyć tragicznie. Widać na zdjęciach, że choinka została



FOT. ARCHIWUM UMIG LESKO

Eksperci z Lasów Państwowych stwierdzili, że wszystko wskazuje na to, iż błąd nastąpił przy stawianiu drzewka

celowo podcięta. Dookoła leżą jeszcze troty. Sprawa została zgłoszona na policję” - napisał Adam Snarski.

Na post zareagowało ponad 200 internautów, którzy zamieścili pod nim ponad 160 komentarzy. Oburzeniu nie było końca. Słowo „chamstwo” odmieniono przez wszystkie przypadki, ale zdarzały się też bardziej dosadne określenia. Pa-

dały nawet wezwania do obcięcia „łap”.

Niektórzy z komentujących skierowali podejrzenia na jedną z grup na Facebooku, gdzie komentujący nie oszczędzają burmistrza Leska.

W Bieszczadach nie brakuje jednak fachowców od posługiwania się piłą. Wielu z nich od razu zwróciło uwagę, że choinka mogła zostać nieprawi-

dłowo ustawiona i nie było to złośliwe działanie osób trzecich.

Jak poinformowano „Nowiny” w KPP w Lesku, postępowanie sprawdzające nie wykazało, by doszło do przestępstwa. Policja zasięgnęła opinii ekspertów z Lasów Państwowych, którzy stwierdzili, że wszystko wskazuje na to, iż błąd nastąpił przy stawianiu drzewka. Dlatego też w przyszłym tygodniu postępowanie sprawdzające zostanie zakończone odmową wszczęcia śledztwa.

Ustalenia policji zostały podchwyczone przez opozycję Adama Snarskiego. Padają pytania, czy zatem policja nie powinna podjąć postępowania w sprawie spowodowania zagrożenia przez niewłaściwe postawienie choinki. Zaczęto też domagać się oficjalnych przeprosin od burmistrza za krzywdzące mieszkańców posądzenie, które nie przysporzyło Lesku sławy.

Zapytaliśmy o to burmistrza Snarskiego, ale nie odpowiedział. ©

Śledztwo ws. śmierci wójta podczas pracy w urzędzie gminy umorzone

Jakub Hap
jakub.hap@polskapress.pl

Prokuratura Rejonowa w Jasle umorzyła postępowanie wszczęte po nagłej śmierci Wiktora Barańskiego. 53-letni wójt gminy Tarnowiec zmarł, wykonując obowiązki służbowe, na zawał serca.

Do dramatu w urzędzie gminy doszło 28 września ub.r. Wyniki sekcji zwłok potwierdziły wcześniejsze przypuszczenia i sama bezpośrednia przyczyna zgonu

samorządowca nie mogła i nie może budzić wątpliwości. Jednak śledczy - zważając na sprawowaną przez zmarłego funkcję - postanowili dokładnie sprawdzić wszystkie okoliczności tragedii, m.in. przesłuchując osoby będące jej świadkami. Sprawę badano pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci.

- To nie oznacza, że podejrzewamy, iż ktoś się do tej śmierci przyczynił. Po prostu zawsze w przypadku tego typu zgonów przyjmujemy taką kwalifikację roboczą, żeby móc wykonać

wszelkie czynności celem wyjaśnienia okoliczności śmierci - tłumaczyła Grażyna Krzyżanowska, prokurator rejonowy w Jasle.

W miniony wtorek szefowa prokuratury przekazała nam, że śledztwo zostało zamknięte. - Umorzyliśmy je. Wójt zmarł na zawał serca - podsumowała prokurator. Z wyników autopsji wynika, że był to zawał bardzo rozległy. Jak określił to biegły, dwudniowy, „przechodzony”.

Wiktor Barański to trzeci wójt gminy Tarnowiec, który zmarł w trakcie sprawowania tej funk-



FOT. GRZEGORZ MICHAŁSKI

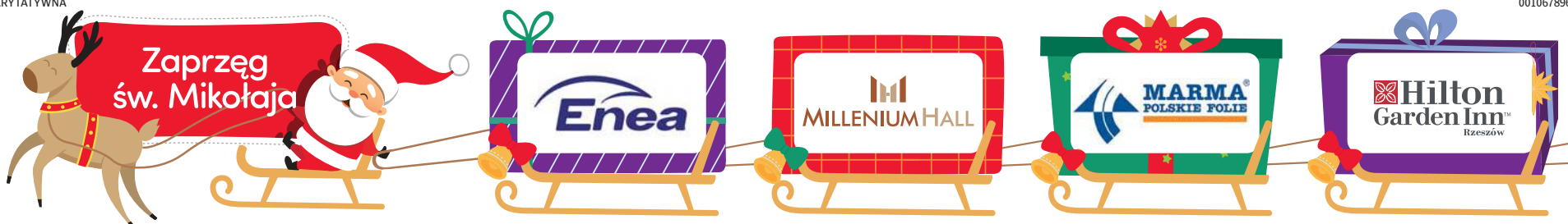
Śmierć Wiktora Barańskiego poruszyła całą gminę

cji, drugi w obecnej kadencji samorządu, trwającej od 2018 r. Jego poprzednik Jan Czubik przegrał walkę z chorobą - dwa lata przed śmiercią Barańskiego.

Przedterminowe wybory, mające wyłonić nowego gospodarza podjasielskiej gminy, odbyły się w niedzielę. O fotel wójta ubiega się troje kandydatów: 46-letnia Agata Augustyn, 43-letnia Teresa Grzesik oraz 52-letni Tomasz Lacosz. Gdy ślaliśmy do druku ten numer „Nowin”, wyniki głosowania nie były jeszcze znane. Poinformujemy o nich we wtorek. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0010678966



Strażacy będą mieli super łączność radiową

Beata Terczyńska
b.terczynska@nowiny24.pl

Podkarpaccy strażacy zaprezentowali w czwartek projekt budowy pierwszej w Polsce sieci zwiększonego zasięgu radiowego Państwowej Straży Pożarnej obejmującej całe województwo.

- Sieć zwiększonego zasięgu to kolejny etap projektu „Rozbudowa systemu łączności Państwowej Straży Pożarnej województwa podkarpackiego dla potrzeb usprawnienia koordynacji działań ratowniczo-gaśniczych” prowadzonego przez Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020 - mówi bryg. Marcin Betleja, rzecznik prasowy Podkarpackiego KW PSP.

Cel? - Osiągnięcie stuprocentowego pokrycia terenu województwa podkarpackiego zasięgiem radiowym na kanałach powiatowych komend miejskich i powiatowych PSP w regionie.

Obecnie to pokrycie zasięgiem radiowym na kanale powiatowym szacowane jest na około 70 proc. powierzchni województwa podkarpackiego.

Budowa sieci zwiększonego zasięgu w regionie będzie polegała na dostarczeniu do powiatów wykazujących niewystarczające pokrycie zasięgiem radiowym rozwiązań wdrożonych w pierwszym etapie w powiecie rzeszowskim, kiedy uruchomiono sieć zwiększonego za-

sięgu na bazie 8 zdalnie sterowanych stacji bazowych, zlokalizowanych w OSP Błażowa Dolna - Mokłuczka, OSP Kamień, Dom Myśliwski Koła Łowieckiego Bażant-Lubenia, Nadleśnictwo Głogów, OSP Sokołów, Wieża operatora GSM PLAY - Dynów, OSP Wola Rafałowska, Centrum Turystyki i Rekreacji WSiLZ - Kielnarowa. Dla zapewnienia 100 proc. pokrycia zasięgiem radiowym w sieciach powiatowych zostaną zainstalowane 73 stacje bazowe (radiotelefony z układami antenowymi), w tym 47 sterowanych z wykorzystaniem radiolinii i 26 sterowanych z wykorzystaniem łącza internetowego.

Wojewoda Ewa Leniart mówiła, że z punktu widzenia mieszkańców regionu dzieje się rzecz niezwykle istotna. - Czasy, w których żyjemy, a także specyfika województwa sprawiają, że wszyscy doceniamy bezpieczeństwo. Państwowa Straż Pożarna, wspierana przez OSP, jest w tej chwili wiodącą formacją ratowniczą w naszym województwie i kraju. W ubiegłym roku podkarpaccy strażacy wyjeżdżali do prawie 30 tysięcy zdarzeń, z czego ponad 70 proc. z nich to tak zwane miejscowe zagrożenia, czyli interwencje niezwiązane z ogniem. Warunkiem skutecznego prowadzenia akcji ratowniczych jest zapewnienie dobrej łączności dla służb ratowniczych.

Całkowita wartość projektu to blisko 12 mln zł.

Planowane zakończenie realizacji projektu: listopad 2023 r. ©©

Krosno przygotowuje nowe tereny inwestycyjne

Ewa Gorczyca
e.gorczyca@nowiny24.pl

Przedsiębiorcy zajęli już 42 hektary w Strefie Inwestycyjnej „Krosno-Lotnisko”. To oznacza jej wypełnienie w 84 procentach.

- W mijającym, trudnym i niepewnym dla przedsiębiorców roku, grunty nabyły dwie spółki, Pelmet i AW Logistyka - mówi Tomasz Soliński, wiceprezydent Krosna.

Ta pierwsza zajmuje się produkcją obudów i rozdzielnic elektrycznych oraz elementów metalowych dla potrzeb przemysłu motoryzacyjnego i lotniczego. Druga to centrum logistyczno-dystrybucyjne branży motoryzacyjnej.

Budowę hal zakończyły dwie firmy, które wcześniej nabyły grunty w strefie - Entre, Tarpom oraz Max-Stone. W trakcie realizacji jest pięć kolejnych obiektów. Łącznie firmy, które ulokowały się w strefie inwestycyjnej przy krosnieńskim lotnisku, zatrudniły blisko 570 osób.

- W planach na niedaleką przyszłość jest powiększenie strefy o około 18 hektarów. Trwają prace planistyczne w tym zakresie. Przedsięwzięcie zostało uwzględnione w projekcie nowego Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Krosna - mówi Tomasz Soliński.

Władze Krosna mają też dalekosiężne plany dotyczące no-



FOT. UM KROSNO

Władze Krosna mają dalekosiężne plany dotyczące nowych terenów. Chcą by tereny inwestycyjne w strefie Krosno II były w pełni gotowe w 2026-2027 roku

wych terenów, które chcą zaproponować inwestorom i przedsiębiorcom. To obszar, o który dwa lata temu powiększyło się Krosno, zlokalizowany przy drodze krajowej nr 19 oraz w pobliżu planowanej drogi ekspresowej S19. Ma nosić nazwę Strefa Inwestycyjna Krosno II.

Tereny przeznaczone dla inwestorów mają powierzchnię około 100 hektarów. Prace dotyczące opracowania dokumentów planistycznych - czyli Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego oraz Miejsowego Planu Zagospodarowania Prze-

strzennego - są już mocno zaawansowane.

- Nowe miejsca pracy, które powstaną w tej strefie, będą służyć nie tylko mieszkańcom Krosna, ale też ościennych gmin i powiatów - zaznaczał wiceprezydent Tomasz Soliński podczas podpisania umowy na drugi etap budowy łącznika do S19, prowadzącego przez tereny, gdzie zlokalizowana ma być strefa.

To właśnie to połączenie komunikacyjne, ma być atutem nowej strefy.

- Na budowę infrastruktury drogowej pozyskano łącznie 60

milionów złotych dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład. Rozpoczęła się realizacja prac w formule „zaprojektuj i wybuduj”. Trwają też prace związane z projektowaniem sieci elektroenergetycznej wysokiego i średniego napięcia. Rozpoczął się też pierwszy etap budowy infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej, realizowany przez Krośnieński Holding Komunalny - wylicza wiceprezydent Soliński.

Uzbrojenie terenu pochłonie ogromne pieniądze. Miasto liczy, że uda się pozyskać na to dofinansowanie. ©©

Na skorzystanie z bonów turystycznych pozostały już niespełna 3 miesiące

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Termin płatności bonem turystycznym upływa 31 marca 2023 r. Początek roku oraz zbliżające się ferie to doskonała okazja, by wykorzystać otrzymane dofinansowanie.

- Bon turystyczny to jednorazowe świadczenie w wysokości 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością, ta kwota wynosi 1000 zł - przypomina Wojciech Dyląg, regionalny rzecznik prasowy ZUS w woj. podkarpackim.

Do tej pory rodzice i opiekunowie w całym kraju z 4,2 miliona przyznanych bonów turystycznych, aktywowali już 3,7 mln. A jak wygląda sprawa wykorzystania bonów w naszym regionie?

Za co płacimy bonem

Warto aktywować i skorzystać z tej formy wsparcia rodzin. - Rodzice mogą na przykład zapłacić bonem za pobyt w hotelu, pensjonacie czy w gospodarstwie agroturystycznym. Bonem można opłacić zorganizowany wypoczynek, np. wyjazd dziecka na kolonię, obóz czy zieloną szkołę, a także jednodniową wycieczkę bez noclegu, o ile obejmuje ona dwie usługi np. transport i zwiedzanie. W całym kraju

płatność bonami przyjmuje 27 tys. podmiotów turystycznych, a w woj. podkarpackim jest ich blisko 1,5 tysiąca - zachęca Wojciech Dyląg.

Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem, jest dostępna na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej - <https://bonturystyczny.polska.travel/lista-podmiotow>.

Komu przysługuje

Bon turystyczny przysługuje, co do zasady rodzicom, którzy mieli prawo do świadczenia wychowawczego 500 plus w momencie wejścia w życie przepisów o bonie, a także jeśli nabyli do niego prawo między 19.07.2020 r. a 31.12.2021 r.

Aktywacja świadczenia odbywa się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Wystarczy, że po zalogowaniu

na swoim koncie PUE rodzic uzupełni swoje dane kontaktowe, a następnie aktywuje bon, otrzymując unikalny 16-cyfrowy numer. Podczas opłaty bonem należy go podać, po czym opiekun SMS-em otrzymuje indywidualny kod, którym potwierdza transakcję.

W przypadku braku zakładki Polski Bon Turystyczny na indywidualnym profilu PUE ZUS osoby uprawnionej należy złożyć do Polskiej Organizacji Turystycznej wniosek, którego wzór dostępny jest na stronie internetowej: <https://bonturystyczny.polska.travel/>.

Potem w menu bocznym trzeba wejść w zakładkę „Polski Bon Turystyczny”, a następnie „Mój bon”. Bon turystyczny jest udostępniany na PUE ZUS na koncie rodzica, na którego wypłacane jest „500 plus”. ©©

Nie sypcie piasku w tryby - apelowali do opozycji posłowie PiS w Rzeszowie

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Utrzymanie niskich cen paliw mimo przywrócenia 23 proc. stawki VAT wzbudziło niezadowolone opozycji. Zarzuca ona, że w ub.r. Orlen zawyżał marżę. Do sytuacji odnieśli się posłowie PiS z Podkarpacia.

- Od kilku dni obserwujemy akcję opozycji, która sugeruje, że PKN Orlen zarabia na Polakach. Jak ceny są niskie, opozycja jest niezadowolona. Gdyby ceny wzrosły, też byłaby niezadowolona. Wydaje się, że hołdują oni zasadzie im gorzej, tym lepiej - stwierdził Jan Warzecha, poseł PiS podczas konferencji na jednej ze stacji Orlen w Rzeszowie.

Przypomnijmy, po wybuchu wojny na Ukrainie polski rząd obniżył stawkę podatku VAT na paliwo z 23 proc. do 8 proc., aby zahamować wzrost cen. Obniżona stawka obowiązywała do 2023 r. Kierowcy obawiali się, że paliwo mocno zdrożeje. Po Nowym Roku wzrost cen nie nastąpił. Wywołało to lawinę negatywnych ko-



Konferencja posłów PiS na temat cen paliw na jednej ze stacji benzynowych Orlenu w Rzeszowie. Od lewej stoją: Tadeusz Chrzan, Jan Warzecha i Krystyna Wróblewska

mentarzy opozycji pod adresem Orlenu, do którego należy znaczna część stacji paliw w kraju. A wielu kierowców jest zadowolonych, że koszty powrotu do wyższej stawki VAT wzięli na siebie Orlen. - Działania Orlenu i polityka rządu doprowadziły do sytuacji, że ceny paliw w Polsce mamy niskie - mówił poseł Tadeusz Chrzan.

- Nowy Rok w Polsce zaczyna się z podobnymi cenami paliw jak w starym roku i to pomimo wprowadzenia 23-procentowego VAT-u, czego żądała od Polski Komisja Europejska - podkreślał poseł Jan Warzecha.

Okazuje się, że niskie ceny paliw nie wszystkim się podobają. Dlaczego tak się dzieje? - Być może - chociaż niczego nie

sugeruję - może to wpływ zachodnich koncernów, które sprzedają paliwa w Polsce i uważają, że ceny powinny wzrosnąć, bo chciałyby maksymalizować zyski. Jednak PKN Orlen utrzymał ceny paliw na niskim poziomie, to te koncerny zachodnie muszą dostosować się do cen największej polskiej spółki paliwowej - mówi poseł Jan Warzecha.

- Jaki cel jeszcze ma opozycja i Donald Tusk - zastanawia się poseł PiS - i przypuszcza: - Hołdują oni zasadzie im gorzej, tym lepiej. Wcześniej straszono i zniechęcano do fuzji Orlenu z Lotosem. Jak Orlen podnosił ceny - krytykowali. Jak nie podnosi cen - też krytykują. Uważają, że jak będą straszyć społeczeństwo podwyżkami cen paliw, cen żywności i wzrostem kredytów, to przyniesie im to sukces wyborczy - dodaje poseł Warzecha.

- Spotykamy się tu z problemem, który ogniskuje jak w zwierciadle politykę PO. Od czasu, kiedy PiS przejęło władzę, a nawet od 2012 r., ceny paliw wzrosły średnio 15 pro-

cent, a średnia pensja wielokrotnie więcej. Stąd mamy taką sytuację, że kiedy rządziła koalicja PO z PSL, pod przewodnictwem Donalda Tuska, to za minimalną pensję mogliśmy kupić około 260 litrów paliwa, dzisiaj, kiedy PO i opozycja mówią, że jest droższa, za minimalną pensję Polak może kupić 460 litrów paliwa - wylicza poseł Chrzan.

- PO i opozycja chcą osiągnąć cel polityczny kosztem Polaków. Bo co to znaczy, że pomimo wzrostu VAT narzuconego przez Komisję Europejską, Orlen utrzymał ceny paliwa? Ano znaczy to, że rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd premiera Mateusza Morawieckiego za główny cel swojej działalności ma troskę o Polaków, którzy za swą pracę też chcą godnie i dobrze żyć - tłumaczy Tadeusz Chrzan.

- Stąd proszę patrzeć w przyszłość ze spokojem. Nie będzie gwałtownego wzrostu cen paliw, jeżeli tylko sytuacja na świecie diametralnie się nie zmieni. Stąd apel do Platformy Obywatelskiej - nie sypcie pia-

sku w tryby i choć raz przyznajcie, jak są sukcesy rządu, powiedzcie, że jesteśmy nieudacznikami i nie potrafimy tak zarządzać gospodarką polską, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości - apelował T. Chrzan.

Na konferencji Krystyna Wróblewska, pełnomocnik PiS w Rzeszowie, prezentowała planszę ilustrującą, że na początku 2023 r. ceny paliw w Polsce należą do najniższych w UE (np. u nas 6,57 zł/litr, w Niemczech 7,93 zł, a w Danii 9,21 zł).

- Chciałabym podkreślić, że to, co powiedzieli koledzy, jest prawdą. To ważny komunikat dla Polaków, że ceny nie poszły w górę, ale utrzymują się na stabilnym poziomie w trudnej sytuacji Polski. Z jednej strony mieliśmy COVID-19, z drugiej strony wojnę na Ukrainie. Wydawało się, że to będzie wielki armagedon, a okazało się, że idziemy w dobrym kierunku, że inflacja będzie spadać, że ceny benzyny będą stabilne albo też będą spadać. Wszystko zależy od sytuacji geopolitycznej - przekonyuje Krystyna Wróblewska. ©

Dziewczynki potracone na przejściu

Oprac. GAN/KWP
wydawcy@nowiny24.pl

Kierujący audi, na oznakowanym przejściu dla pieszych w Rzeszowie, potrącił dwie dziewczynki.

Do wypadku doszło rano na ulicy Słocińskiej. Kierujący audi, 24-letni mieszkaniec Rzeszowa, jadąc ulicą Słocińska w kierunku Maławy, na oznakowanym przejściu dla pieszych potrącił dwie idące do szkoły siostry. Dziewczynki w wieku 7 i 10 lat zostały przewiezione do szpitala. Na szczęście ich obrażenia nie są groźne.

Kierujący audi był trzeźwy. Policjanci zatrzymali mu już prawo jazdy. Wkrótce za swój czyn odpowie przed sądem. ©

5-letni Kuba z Duńkowic walczy z ostrą białaczką limfoblastyczną. Potrzebuje pomocy w powrocie do zdrowia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Choroba chłopca rozpoczęła się od ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego i operacji jego usunięcia. Tydzień później Kuba otrzymał diagnozę - ostrą białaczkę limfoblastyczną. Pomóżmy mu!

Jakub Marciak jest bardzo energicznym, kreatywnym i radosnym dzieckiem, który uwielbia śpiewać, tańczyć i bawić się samochodami. Jeszcze kilka miesięcy temu nic nie wskazywało, że w jego organizmie dzieje się coś złego.

- Choroba Kubusia rozpoczęła się od ostrego zapalenia wyrostka robaczkowego i operacji jego usunięcia we wrześniu 2022 roku - wspomina Danuta Marciak, mama Kubusia.

- Tydzień później syn otrzymał diagnozę - ostrą białaczkę limfoblastyczną i rozpoczął leczenie chemioterapią.

Chłopiec jest pacjentem Kliniki Onkohematologii Dziecięcej Klinicznego Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie.

Kubus dzielnie znosi chorobę i leczenie

Najbliższa rodzina Kubusia bardzo ciężko znosi rozłąkę z chłopcem.

- Ciężki jest również dla nas widok jego cierpienia w tak okrutnej chorobie, która zaskoczyła nas z dnia na dzień - dopowiada mama Kubusia.

Mama musiała zrezygnować z aktywności zawodowej, aby towarzyszyć Kubusiowi w szpitalu. Dalekie i kosztowne dojazdy do placówek medycznych oraz duże wydatki na leki

sprawiły, że rodzina znalazła się w trudnej sytuacji finansowej.

Kubus jest pod opieką Fundacji Iskierka, która działa na rzecz dzieci z chorobą nowotworową. Pomaga tym naj-

mniejszym uwierzyć, że warto walczyć, że wokół są inni ludzie. Fundacja opiekuje się ponad 700 dziećmi leczącymi się głównie w specjalistycznych ośrodkach w Katowicach, Cho-

rzowie Zabrzu oraz w Rzeszowie.

Chcesz wspomóc chłopca w powrocie do zdrowia?

Jeśli chcesz wspomóc Kubusia w leczeniu i rehabilitacji dowolną kwotę możesz przekazać na adres Fundacja Iskierka, Warszawa 00-544, ul. Wilcza 28/8, ING Bank Śląski nr konta: 14 1050 0099 6781 1000 1000 1209. Wpłaty zagraniczne dla każdej waluty: PL14 1050 0099 6781 1000 1000 1209 BIC (SWIFT): INGBPLPW.

Kubusiowi możemy również przekazać 1,5 procenta podatku wpisując w naszym rozliczeniu KRS 0000248546 - cel szczegółowy: „Jakub Marciak“

- Za każdą pomoc z całego serca bardzo dziękuję - mówi mama Kubusia. ©



Kuba jest bardzo żywym, kreatywnym, energicznym dzieckiem, który uwielbia śpiewać, tańczyć i bawić się

AKCJA CHARYTATYWNA

0010678971



Znamy wykonawcę drugiego mostu na Sanie pod Jarosławiem

Klaudia Oronowicz-Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich ogłosił rozstrzygnięcie przetargu na budowę nowego odcinka drogi wraz z budową nowego mostu na Sanie pod Jarosławiem.

Do przetargu stanęło 11 wykonawców. Najkorzystniejszą ofertę zaoferowała firma Mosty Łódź SA i to właśnie ona zrealizuje inwestycję.

Limit kosztów dla całej inwestycji wyznaczono na kwotę 252 870 000 zł. Najdroższą ofertę w przetargu zaproponowała firma Primost Południe z Będzina - 298 752 990 zł. Natomiast Mosty Łódź zaoferowały realizację zamówienia za 188 914 243 zł i była to też najniższa cena w przetargu. Dzięki tak atrakcyjnej ofercie, PZDW sporo zaoszczędzi.

Jak informuje wiceminister Anna Schmidt, budowa ruszy już niebawem - gdy tylko pogoda na to pozwoli.



Zadanie będzie realizowane w dwóch etapach przez okres 31 miesięcy. Według harmonogramu budowa mostu i dróg dojazdowych ma być gotowa w 2025 roku. Z tego wynika, że maszyny na budowie powinniśmy zobaczyć już na wiosnę.

Droga wraz z mostem będzie liczyła prawie 2 km dłu-

gości i będzie wyprowadzać ruch z Jarosławia w kierunku północnym. Sam most będzie liczył 624 metry z prześłem nurtowym o długości 100 m. Powstanie on na nowo wybudowanym odcinku drogi wojewódzkiej nr 865. Jego początek będzie zlokalizowany na węźle drogowym „Jarosław-Munina” na DK 94.

Droga będzie biegła przez San do miejscowości Sobiecin.

Inwestycja pozwoli na rozładowanie ruchu na istniejącym już moście w Jarosławiu i ruchu tranzytowego z miasta. Mieszkańcy powiatu jarosławskiego już od wielu lat czekają na to rozwiązanie. Nieustanne korki i problem z dostaniem się do miasta - to

dla wielu z nich codzienność. To strategiczna inwestycja nie tylko dla Jarosławia, ale całego powiatu jarosławskiego, a nawet województwa.

- Wszystkie będą usadowione na rzece San: na południu w Sanoku, na północy w Stalowej Woli i ten pośrednik naszego województwa - w Jarosławiu - mówiła nam jakiś czas temu wojewoda Ewa Leniart. - Rzeka San dotychczas była w pewnym sensie ogranicznikiem rozwoju infrastruktury drogowej, dlatego budowa tych mostów jest tak ważna.

- Do tej pory San był zaniebdany, jeśli chodzi o przepływy. Kilometrowe korki tworzące się w godzinach szczytu są złą informacją dla gospodarki. Dlatego jest to wielka idea łamania barier. Tego mostu oczekiwano jeszcze w poprzednim wieku. My to zrobimy! To droga, która będzie prowadziła do drogi krajowej. Jest istotnym szlakiem komunikacyjnym - wyjaśniał marszałek województwa Władysław Ortyl. ©

Dwie osoby zostały ranne w wypadku

Oprac. GAN/KWP
wydawcy@nowiny24.pl

W sobotę rano na drodze krajowej nr 19 w Lutorku w zdarzeniu seata leona i dostawczego iveco ranne zostały dwie osoby.

7 stycznia około godz. 5.35, w Lutorku w powiecie rzeszowskim, doszło do zderzenia dwóch pojazdów. Jak wstępnie ustalili policjanci, kierujący seatem leonem 20-letni mieszkaniec pow. strzyżowskiego, jadąc w stronę Rzeszowa, uderzył w tył poprzedzającego go dostawczego Iveco. Kierowca busa w tym czasie wykonywał manewr skrętu w lewo. Wskutek tego uderzenia, iveco przewróciło się na bok.

Dwie osoby zostały ranne, to pasażerowie obu pojazdów. Do szpitala przewieziono 39-letniego pasażera seata i 48-letniego pasażera iveco.

Badanie potwierdziło, że obaj kierowcy byli trzeźwi.

Przez kilka godzin, ruch na drodze krajowej nr 19 był utrudniony, odbywał się wahadłowo.

Ciężkie pobicie podczas nocy sylwestrowej w Zarzeczcu. Sprawcy trafili do aresztu

Oprac. GM
wydawcy@nowiny24.pl

Policjanci z Jasła zatrzymali trzech młodych mężczyzn podejrzanych o pobicie. W sylwestrową noc w miejscowości Zarzecze mieli zaatakować 19-latkę, powodując u niego poważne obrażenia.

1 stycznia 2023 roku około godz. 2 w nocy, dyżurny jasielskiej komendy policji otrzymał informację o 19-latku, który z poważnymi obrażeniami zgłosił się do szpitala. Z relacji zgłaszającego wynikało, że 19-latek został najprawdopodob-

niej dotkliwie pobity. Policjanci z wydziału kryminalnego szybko podjęli czynności zmierzające do ustalenia okoliczności tego zdarzenia. Z zebranych przez nich informacji wynikało, że 19-latek został pobity przez trzech mężczyzn, podczas zabawy sylwestrowej w miejscowości Zarzecze.

Mogło dojść do ogromnej tragedii

Z informacji o jakich dołtarzyliśmy wynika, że 19-latek został tak dotkliwie pobity, że gdyby nie interwencja medyków, to jego życie mogło być zagrożone.

Nad ustaleniem wszystkich sprawców oraz potwierdzeniem ich udziału w przestępstwie intensywnie pracowali policjanci z wydziału kryminalnego jasielskiej komendy. Śledczy zebrali materiał dowodowy, na podstawie którego zatrzymali trzech podejrzewanych mężczyzn. To młodzi mieszkańcy gminy Jasło, 18-latek oraz dwaj 17-latkowie.

Wszyscy trzej tuż po zatrzymaniu trafili do policyjnego aresztu. Zebrany materiał dowodowy pozwolił śledczym na postawienie mężczyznom zarzutów udziału w pobiciu 19-latka. Dwaj zatrzymani częściowo przyznali się do zarzucanego czynu.

Spędzą minimum 2 miesiące w areszcie

W środę na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec nich środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy. Napastnicy za swoje postępowanie odpowiedzą przed sądem. Za popełnione przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 8 lat pozbawienia wolności.

©



© KWP RZESZÓW
Dzięki policjantom z wydziału kryminalnego jasielskiej komendy sprawcy brutalnego pobicia zostali zatrzymani

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie orzekł surowszą karę dla pedofila

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl

Sąd drugiej instancji zaostrzył wymiar kary wobec 33-letniego pedofila Ernesta M. z pow. niżańskiego. Ostatecznie skazany prawomocnym wyrokiem spędzić ma za kratkami dziewięć lat.

- Mężczyzna został oskarżony o dopuszczenie się zgwałcenia dwóch małoletnich osób poniżej lat 15, posiadanie zdjęć zawierających treści pornograficzne z udziałem małoletnich, uporczywe nękanie małoletniej poniżej lat 15, kierowanie gróźb karalnych wobec małoletnich, jak również o rozpowszechnianie wizerunku nagiej małoletniej pokrzywdzonej bez jej zgody - wyliczał prokurator Andrzej Dubiel, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, gdy ta skierowała akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu.

Jak ustaliliśmy nieoficjalnie sprawca z wykorzystaniem internetu nawiązywał znajomości z dziewczynkami i systematycznie je „urabiał”. W czasie rozmów z wykorzystaniem komunikatorów internetowych obiecywał im lepsze życie, pre-

zenty, imprezy, starał się imponować pieniędzmi. Po zacieśnieniu tych znajomości dochodziło do wzajemnej wymiany swoich zdjęć, fotografii pornograficznych. Niektóre zarzuty stawiane 33-latkowi to właśnie zarzuty posiadania i utrwalania zdjęć pedofilskich (przesłanych przez pokrzywdzone).

Według ustaleń śledczych podejrzany spotkał się w różnych odstępach czasu z dwiema dziewczynkami i doszło pomiędzy nimi do zbliżenia (nie wiemy czy za zgodą nieletnich). Mężczyzna miał się dopuścić przestępstw w okresie od stycznia do listopada 2020 roku, a właśnie w listopadzie został zatrzymany. Stało się to po tym, gdy matka jednej z dziewczynek zorientowała się, że jej córka padła ofiarą przestępstwa.

Proces oskarżonego o czyny pedofilskie ruszył 8 grudnia 2021 roku. Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wyłączył jawność postępowania, włącznie z odczytaniem aktu oskarżenia.

Z uwagi na niejawną proces, nie wiemy, czy oskarżony przyznał się do zarzutów i czy składał wyjaśnienia. Nie znamy też treści zeznań złożonych przez świadków. W kwietniu

2022 roku Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu wydał nieprawomocny wyrok - Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu uznał winę oskarżonego w całości i skazał go na siedem lat pozbawienia wolności. Jako środek karny sąd orzekł zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi przez okres 6 lat (termin liczy się od momentu zakończenia odbywania kary więzienia).

Prokuratura nie zgodziła się ze zbyt niskim - jej zdaniem - wymiarem kary pozbawienia wolności (przy zagrożeniu do 20 lat), domagając się zwiększenia jej wymiaru do 15 lat. Apelację złożył również obrońca oskarżonego, wnosząc o jego niewinnienie.

- Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, po przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej, dzieląc częśćowo argumentację reprezentowaną w apelacji oskarżyciela publicznego, podwyższył oskarżonemu wymiar kary łącznej do 9 lat pozbawienia wolności. Natomiast nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego - informuje prokurator Andrzej Dubiel, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu.

Wyrok jest prawomocny. ©

Uwaga! Komunikat dla Ciebie:

Duński projekt badawczy uruchomiony w Polsce **DO 1000 WZMACNIACZY** **SŁUCHU ZA DARMO dla osób** **w wieku 28-95 lat**

↓ Zanim przeczucisz kolejną stronę, przeczytaj tę informację ↓

Żyjemy w czasach, które nie należą do najłatwiejszych. Paradoksalnie są to czasy, w których mamy ogromną wiedzę i potężne możliwości technologiczne, a jednocześnie coraz mniej osób stać na to, by z nich korzystać. Właśnie dlatego z inicjatywy profesorów z Kliniki BioMedic Center w Danii powstał specjalny program prozdrowotny, do którego zakwalifikowano 1000 osób z Europy – otrzymały one bezpłatnie produkty poprawiające jakość słuchu oraz wspierające zmniejszenie uciążliwych szumów usznych warte 550 zł za sztukę. Teraz producent innowacyjnych technologii medycznych z Kopenhagi rozszerzył program refundacyjny o kolejne europejskie kraje – w tym także o Polskę. Ty też możesz zdobyć za darmo wzmacniacz słuchu, który da Ci szansę na:

- przywrócenie doskonałej jakości słuchu
- **poprawę pracy nerwu słuchowego**
- pogłuszenie, wyostrenie i wzmocnienie dźwięków otoczenia nawet o 97%
- uwolnienie od uporczywych szumów usznych - pieczenia, buczenia, dudnienia itp.
- zlikwidowanie wrażenia waty w uszach, przytkanych uszu, przelewania się w uchu
- redukcję bólu głowy, niepokoju, rozdrażnienia, bezsenności
- umożliwienie słyszenia i rozumienia głosów w większym tłumie/hałasie

Nowy AUDIOwzmacniacz, który w Danii i Holandii pobił rekord sprzedaży, może odebrać bezpłatnie każda osoba w Polsce, która spełnia 2 kryteria. Jeśli:

- masz ukończone 28 lat i urodziłeś/aś się po 1927 roku
- posiadasz obywatelstwo polskie

...to przysługuje Ci darmowy wzmacniacz słuchu – mikroskopijny, niewidoczny w uchu wzmacniacz, dzięki któremu możesz zacząć słyszeć głośno i wyraźnie oraz zmniejszyć pogorszenie słuchu i uporczywe szumy w uszach. By skorzystać z oferty, dzwoń już teraz pod numer: **55 612 62 38**, zanim ubiegną Cię inni.

Otrzymasz za darmo produkt, którego stosowanie pozwala na perfekcyjną jakość słyszenia. Nie wymaga skomplikowanych badań, ani wydawania mnóstwa pieniędzy. **Już teraz pomyśl, na co przeznaczysz te pieniądze, bo możesz zaoszczędzić naprawdę wiele.** To pieniądze, które zostają w Twoim portfelu, podczas gdy Ty z dnia na dzień możesz odzyskać znakomity słuch. Stosując nowy wzmacniacz dźwięków już wkrótce możesz zmniejszyć problemy ze słuchem, swobodnie rozmawiać przez telefon, wsłuchiwać się w odgłosy przyrody i bez obaw uciąć sobie pogawędkę na zatłoczonej ulicy.

Inteligentny wzmacniacz wspiera zmniejszenie uszkodzeń słuchu oraz przywrócenie prawidłowego słyszenia nawet, jeśli myślisz, że Twój przypadek jest beznadziejny. Pomyśl więc także o swoich bliskich – może Twoi rodzice lub dziadkowie coraz częściej proszą o powtórzenie tego co mówisz, albo coraz głośniej nastawiają radio i telewizor? Lekceważenie postępującego niedosłuchu to skazywanie się na całkowitą głuchotę, bo wady słuchu nigdy nie cofną się samoistnie. Nie zwlekaj - duński program refundacyjny obejmuje do 1000 osób w Polsce – na zasadzie *kto pierwszy, ten lepszy*. To kolejność zgłoszeń decyduje o przyznaniu darmowego produktu. Zadzwoń teraz: **55 612 62 38** i odbierz swój wzmacniacz słuchu za **0 zł**.

Badania audiologiczne potwierdzają, że nowatorski wzmacniacz już w kilka dni może zmniejszyć problemy ze słuchem, wyostreć i pogłuszyć słyszane dźwięki aż o 97% oraz rozszerzyć zakres słuchu o ponad połowę. To oznacza, że już po tygodniu zaczniesz słyszeć najcichsze dźwięki oraz głosy z odległości i zza pleców - odzyskasz zdolność słyszenia



Klinika BioMedic Center w Kopenhadze – to tu przeprowadzono pierwszą edycję programu refundacyjnego, podczas której 99% osób poprawiło jakość słuchu w krótkim czasie.

dźwięków już od 10 dB, gdzie 20 dB to szept. To ogromna szansa dla milionów ludzi na walkę ze słabym słuchem na wysokim poziomie.

To wyjątkowa akcja refundacyjna, z której możesz skorzystać JUŻ DZIŚ. **Producent udostępnił do 1000 darmowych wzmacniaczy słuchu BEZ ŻADNYCH HACZYKÓW I DROBNEGO DRUCZKU**

Popularność nowego wzmacniacza słuchu od pierwszej kampanii w Kopenhadze wzrosła tak bardzo, że duński magazyn wyprzedał się całkowicie w ciągu 3 dni. W Polsce może być podobnie, dlatego już teraz chwyć słuchawkę telefonu. Przed Tobą niepowtarzalna okazja na zdobycie nowego wzmacniacza słuchu zupełnie za darmo – bez żadnych ukrytych opłat.

ODZYSKAJ MOCNY SŁUCH.

Odbierz wyjątkowy AUDIOwzmacniacz słuchu za 0 zł pod numerem:

55 612 62 38

Ważne: 1 osoba może odebrać 1 wzmacniacz. Z oferty można skorzystać do **20.01.2023 r.**

Orszaki Trzech Króli na Podkarpaciu



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

GŁOGÓW MŁP. Do udziału w jubileuszowym X Orszaku Trzech Króli zaprosiła gmina. Rozpoczął się na parkingu przy Kościelnej, gdzie spotkano Adama i Ewę. Mieszkańcy byli świadkami walki dobra ze złem. Kolędowali w Ryńku



FOT. KLAUDIA OKONOWICZ-CHUDZIK

RADYMNO. Korowody przyszły do stajenki przy kościele pw. św. Wawrzyńca. Tam królowie złożyli hołd Dzieciątku



FOT. EWA GORCZYCA

KROSNO. W samo południe monarchowie na koniach poprowadzili pochód ulicami miasta na Starówkę



FOT. NORBERT ZIĘTAŁ

MAŁKOWICE. Po mszy w kościele pw. Nawiedzenia NMP w Małkowicach w gminie Orły, odbyło się przedstawienie



FOT. DOROTA MEKARSKA

SANOK. Po 2 latach przerwy sanoczanie tłumnie wzięli udział w Orszaku Trzech Króli. Było sporo dzieci



FOT. WOJCIECH ZATWARNICKI

RYMANÓW ZDRÓJ. Przez uzdrowisko przeszedł i przejechał pierwszy w historii Orszak Trzech Króli. Trasa liczyła ponad 3 kilometry. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w kościele pw. św. Wawrzyńca w Rymanowie



FOT. PARAFIA ŚW. JÓZEFA

RZESZÓW. Orszak Trzech Króli przeszedł z parafii św. Józefa w Staromieście do kościoła na ul. 3 Maja



FOT. FB/GMINA ŁANCUT

KOSINA. Przez Kosinę (gm. Łańcut) przeszedł Orszak Trzech Króli pod hasłem „Niechaj prowadzi nas gwiazda!”



FOT. OSP SUŁCZYŻNA/DH RAFAŁ WŁODEK

SUŁCZYŻNA. Orszak zorganizowali Stowarzyszenie Barwy Jutra, Koło Gospodyń Wiejskich Brzuska, OSP i parafia



FOT. MAREK DYBAS

JASŁO. Po raz kolejny odbył się Orszak Trzech Króli. Uroczystość rozpoczęła msza u oo. Franciszkanów



FOT. FB/MIASTO DĘBICA

DĘBICA. Było radośnie i kolorowo. Na wydarzeniu pojawili się starsi, młodszy i całe rodziny z dziećmi



FOT. AGATA GODOŚ/JUG W ŻURAWICY

ŻURAWICA. Na tegorocznych uczestników orszaku czekały korony, śpiewniki, peleryny, tarcze i miecze



FOT. ŁUKASZ POMPA

BOGUCHWAŁA. Orszak Trzech Króli wyruszył spod kościoła pw. św. Stanisława i zakończył korowód w GDK



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

RZESZÓW. Dzieci uczestniczące w Osiedlowym Orszaku Trzech Króli były przebrane za owieczki



FOT. ŁUKASZ SOLSKI

PRZEMYŚL. Przemyśki orszak rozpoczęła msza święta w archikatedrze, a następnie Orszak Trzech Króli przeszedł ul. Franciszkańską i ul. Kazimierza Wielkiego pod szopkę stojącą w Rynku, gdzie wspólnie śpiewano kolędy



FOT. MIROSLAW HAJNOSZ

KAŃCZUGA. Po raz 4. ulicami miasta przeszedł Orszak Trzech Króli. Pochód otwierała orszakowa gwiazda



FOT. JAROMIR KWIATKOWSKI

CZUDEC. W Uroczystość Objawienia Pańskiego już po raz 2. przez CzuDEC przeszedł Orszak Trzech Króli



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

RZESZÓW. Katedra Rzeszowska i Przedszkole Sióstr Serafitek byli organizatorami Osiedlowego Orszaku Trzech Króli „Kolęda pokoju”. Wydarzenie rozpoczęło się przy kościele na Zalesiu. Przy Katedrze przywitano Świętą Rodzinę

KRÓTKO

ŁÓDŹ

Pięć ofiar w ciągu 12 godzin

W czterech wypadkach zginęło pięć osób, a cztery zostały ranne - to tragiczny bilans 12 godzin na drogach województwa łódzkiego od sobotniego wieczoru do niedzielnego poranka - podali policjanci, strażacy i drogowcy. Przed godz. 19 w sobotę na autostradzie A2 w Nowostawach Dolnych w pow. brzezińskim dachowało auto osobowe. Godzinę później w miejscowości Borki w pobliżu Łęczycy po zderzeniu dwóch aut osobowych zginęła jedna osoba. W nocy z soboty

na niedzielę na al. Włókniarzy w Łodzi BMW wjechało w latarnię. Zginęła 22-letnia kobieta. Ranny 20-letni mężczyzna został przewieziony do szpitala - podali ratownicy. Z kolei na drodze krajowej nr 91 w miejscowości Bobry, między Radomskiem a Kłomnicami, w niedzielę ok. godz. 7 samochód osobowy uderzył w drzewo. Zginęła jedna osoba. Śmiertelną ofiarą był mężczyzna. Ranna została też kobieta - przekazał mł. bryg. Jędrzej Pawlak. oprac. WS

BIAŁYSTOK

Ewakuacja na bagnach



Podlascy strażacy ewakuowali z bagnistego terenu w okolicach miejscowości Pasiaki troje migrantów, którzy nielegalnie przekroczyli polsko-białoruską granicę. Straż Graniczna oskarża aktywistów i dziennikarzy jednej ze stacji telewizyjnych o utrudnianie poszukiwań i ewakuacji poszkodowanych.

ZAKOPANE

Dużo rezerwacji pod Tatrami

Zimowa turystyka cieszy się dużym zainteresowaniem, choć turyści rezerwują noclegi z niewielkim wyprzedzeniem. Na razie najwięcej rezerwacji dotyczy początkowych turnusów - przekazał PAP Karol Wagner z Tatrzańskiej Izby Gospodarczej. Najwięcej rezerwacji z województwa mazowieckiego odnotowują hotelarze i kwatery

dawcy z Białki i Bukowiny Tatrzańskiej. Cena w obiektach hotelarskich jest o około 20 proc. wyższa niż w ubiegłym roku, co przedsiębiorcy tłumaczą wzrostem kosztów. Niektóre mniejsze obiekty z kolei utrzymują ceny na poziomie tych z 2019 roku, czyli sprzed pandemii. oprac. WS

BERLIN

W Niemczech nie zabraknie gazu, do końca zimy zbiorniki z gazem będą wypełnione w ponad 50 proc. - oznajmił szef Federalnej Agencji ds. Sieci Klaus Mueller. Jednocześnie ostrzegł, że jest jeszcze za wcześnie, by rezygnować z oszczędzania surowca. Trzy miesiące po rozpoczęciu sezonu grzewczego poziom zapelnienia niemieckich magazynów gazu nadal przekracza 90 proc., a przez ostatnie dwa tygodnie magazynowano nawet dodatkowe zasoby gazu.

Anna Nagel
Warszawa

Zasadniczym celem rządu PiS jest to, by Polska była bezpieczna - mówił w weekend wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak.

W sobotę w 1. Bazie Lotnictwa Transportowego na warszawskim Okęciu odbyła się konferencja prasowa premiera Mateusza Morawieckiego i wicepremiera, ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka.

Premier podkreślił, że Polska od wielu miesięcy zabiega o to, aby nowoczesny, ciężki sprzęt przeciwlotniczy i przeciwrakietowy trafił na Ukrainę.

„Cieszę się, że dzisiaj, po miesiącach nacisków, pracy dyplomatycznej, po setkach rozmów w końcu nasi zachodni sojusznicy - Francja, Niemcy i inne kraje są gotowe przekazywać na Ukrainę ciężki sprzęt, nowoczesny sprzęt bojowy - ten, o którym Ukraińcy mówią, że jest im najbardziej potrzebny. O to teraz chodzi, żeby nasza presja dyplomatyczna, nasze działania, nasze rozmowy doprowadziły do przekazania jak największej ilości ciężkiego, nowoczesnego sprzętu właśnie dla Ukrainy” - powiedział Morawiecki.

Dodał, że kiedy prezes PiS Jarosław Kaczyński sformułował koncepcję, aby zaproponowane przez Niemcy Polsce zestawy Patriot trafiły na Ukrainę, spo-



Ukraińcom potrzebny jest ciężki sprzęt bojowy. Polska stara się przekonać do dostaw inne państwa

tkło się to z „różnego rodzaju kpinami, powątpiewaniami”.

„I dzisiaj tamte głosy opozycji, głosy powątpiewania i tamte szyderstwa skompromitowały się tak jak rzadko, bo w bardzo krótkim czasie okazało się, że i Stany Zjednoczone, i Niemcy gotowe są przekazać nowoczesne systemy obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Patriot na Ukrainę, właśnie tak jak proponowaliśmy” - powiedział premier.

Podkreślał, że wszystkie zabiegi rządu dążą do zapewnienia Polsce bezpieczeństwa i spokojnego rozwoju. Apelowal

„Pomimo całej możliwej niepełności nie spodziewam się, że coś jeszcze mogłoby pójść nie tak (z gazem) podczas tej zimy

Klaus Mueller szef niemieckiej Federalnej Agencji ds. Sieci

przy granicy, sianie zamętu, czy działaliśmy na rzecz stabilności, walki z inflacją, czy działaliśmy na rzecz bezpieczeństwa Polski, a dziś na Ukrainie właśnie rozgrywa się również bezpieczeństwo Polski” - podkreślił Morawiecki.

Szef MON Mariusz Błaszczak zwrócił uwagę, że kiedy Prawo i Sprawiedliwość zaproponowało wzmocnienie sił przeciwlotniczych i przeciwrakietowych Ukrainy o system Patriot, wtedy politycy PO i media z nią związane mówiły, że się nie da.

„Otoż okazuje się, że da się. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że nawet ci, którzy najbardziej są „totalni” z opozycji, muszą przyznać, że to Prawo i Sprawiedliwość wywołało dyskusję w tej sprawie. A więc doprowadziliśmy do tego, że Ukraina otrzyma system Patriot, i to zarówno amerykański, jak i niemiecki” - zaznaczył Błaszczak.

„Można przeprowadzić te działania, tylko trzeba chcieć i trzeba potrafić” - stwierdził szef MON. Według niego to też „sprawa kwalifikacji politycznych, których, jak się okazuje, opozycja nie ma”.

„Bo opozycja jest ślepo zapatrzona w Niemcy i to, co stanowią Niemcy, dla opozycji jest drogowąskazem” - ocenił minister.

Jak mówił, zasadniczym celem rządu Prawa i Sprawiedliwości jest doprowadzenie do tego, żeby Polska była bezpieczna. PAP

Lekarze ostrzegają, że objawy grypy mogą utrzymać się nawet przez dwa tygodnie. „Kaszel i złe samopoczucie”

Anna Nagel
Katowice

Grypa, o ile nie dojdzie do powikłań, trwa około siedmiu dni - mówią lekarze, ale jednocześnie ostrzegają przed powikłaniami.

Jak przypomina zastępczyni ordynatora oddziału chorób wewnętrznych z pododdziałem nefrologicznym ze Szpitala Miejskiego nr 4 w Gliwicach dr Alek-

sandra Szymańska, okres jesienno-zimowy jest czasem zwiększonej liczby zachorowań na grypę, która jest chorobą wywołaną przez wirusy. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową podczas mówienia, kaszlu czy wydychiwania nosa.

„Najbardziej charakterystycznym objawem grypy jest bardzo wysoka gorączka, powyżej 39 stopni, nawet 40 stopni, która winnych chorobach paragrypowych, np. przebiegniach, nie zdarza się. Powinna ona wzbu-

dzić nasz niepokój, szczególnie połączona z silnymi bólami mięśniowo-stawowymi” - zaznaczyła internistka. Choroba trwa, o ile nie dojdzie do powikłań, około siedmiu dni. Kaszel i złe samopoczucie mogą utrzymywać się ponad dwa tygodnie. Szymańska zaznaczyła, że należy wówczas starać się obniżyć sobie gorączkę niesterydowymi lekami przeciwzapalnymi, jak paracetamol czy ibuprofen, pić dużo płynów i - najlepiej - leżeć w łóżku, także aby zmniejszyć

ryzyko powikłań pogrypowych. Są one niebezpieczne i zalicza się do nich: zapalenie płuc i oskrzeli, zapalenie ucha środkowego, zapalenie mięśnia sercowego, zaostrzenie istniejących chorób przewlekłych czy powikłania neurologiczne. Ryzyko powikłań jest wysokie wśród osób po przeszczepach, chorych na astmę i inne przewlekłe schorzenia układu oddechowego, na choroby serca i układu krążenia, choroby nerek i o obniżonej odporności. PAP

Fala depresji w Portugalii. Z tego powodu leczy się już blisko pół miliona osób

Karolina Wrońska
Lizbona

Nasilenie się zjawiska wraz z pandemią Covid-19 potwierdzają pracownicy przychodni lekarskich, jak też badania naukowe.

Na depresję narzekają tysiące Portugalczyków. Z powodu coraz większych problemów społeczeństwa ze zdrowiem psychicznym w ostatnich tygodniach w mediach pojawiały się liczne reklamy zachęcające osoby doświadczające takich schorzeń do szukania pomocy u specjalistów.

Według statystyk z depresji leczy się obecnie ponad 400 tys. Portugalczyków, ale precyzyjne określenie pełnej liczby osób cierpiących z powodu tej choroby nie jest łatwe. Według lekarza psychiatry Liliany Paixao jednym z głównych problemów w walce z depresją jest wstyd pacjenta.

„Zazwyczaj trudno mu pogodzić się z tym, że zapadł na tę chorobę. Ciężko mu powiedzieć o tym bliskim, a jesz-

cze trudniej podzielić się tą wiadomością w miejscu pracy” - mówi specjalistka. Ekspert z Generalnej Dyrekcji Zdrowia (DGS) w Lizbonie przestrzega, że niepokojącym zjawiskiem jest długi okres od wystąpienia pierwszych objawów depresji do czasu zgłoszenia się pacjenta do lekarza. Średnio wynosi on 5 lat. Jedną z głównych przyczyn coraz większej liczby przypadków depresji jest pandemia Covid-19.



Według lekarzy najbardziej podatne na dolegliwości psychiczne są kobiety z wyższym wykształceniem

Ukraińcy bronią Bachmutu. Rosjanie dalecy od przewagi

Karolina Wrońska
Wojna w Ukrainie

Częściowe powodzenie rosyjskich wojsk pod Soledarem nie przesądza o tym, że najeźdźcom uda się otoczyć Bachmut.

Siły agresora wciąż są dalekie od realizacji tego celu - ocenił w najnowszym raporcie amerykański Instytut Badań nad Wojną (ISW). „Ostatnie rosyjskie zdobycze w rejonie Soledaru nie zapowiadają rychłego otoczenia Bachmutu, wbrew temu, co twierdzą źródła w Rosji” - podkreślił ISW. Analitycy ośrodka zaznaczyli, że nawet gdyby potwierdziły się najbardziej pozytywne dla Rosjan doniesienia (niepotwierdzone oficjalnie) ich blogerów wojskowych, że siły agresora dotarły do przedmieść Rozdoliwki, 6 km na północny zachód od Soledaru, to te wojska wciąż znajdowałyby się zbyt daleko, by móc odciąć ukraińskie trasy zaopatrzenia.

„W celu skutecznego odcięcia ukraińskich linii komunikacji



Wewnętrzna dyskusję w Rosji o okraśnieniu miasta Bachmut, które jest celem nieprzerwanych i krwawych ataków, Amerykanie oceniają jako „dziwaczną”

do Bachmutu rosyjskie siły musiałyby przejąć kontrolę nad drogą T0513 Siewiersk - Bachmut (obecnie w odległości 7 km na zachód od potwierdzonych najbardziej wysuniętych pozycji rosyjskich) i dotrzeć do drogi Słowiańsk - Bachmut (13 km od potwierdzonych pozycji Rosjan). Biorąc pod uwagę fakt, że w ostatnim czasie Rosjanie przesuwały się maksymalnie

w tempie kilkuset metrów dziennie, jest wysoce nieprawdopodobne, że siłom rosyjskim uda się przeprowadzić zmechanizowany atak w kierunku tych linii komunikacji i (przybliżyć się do) otoczenia Bachmutu” - powiedział ISW.

Dyskusję o okraśnieniu miasta, które co najmniej od lata jest nieprzerwanym celem krwawych ataków rosyjskich

wojsk, w tym najemników z tzw. grupy Wagnera, analitycy ISW ocenili na tym etapie jako „dziwaczną”. Think tank skonstatował również, że „Rosja kontynuuje wykorzystanie religii jako broni w ramach długofalowych kampanii informacyjnych, mających na celu dyskredytację Ukrainy”. Kreml podejmuje takie próby, przekonując, że Cerkiew jest rzekomo atakowana, podczas gdy Rosja przedstawia się jako „obrona prawosławia”. Z danych przytoczonych przez ministra Ołeksija Reznikowa wynika, że Rosjanie wykorzystali ok. 81 proc. pocisków strategicznych oraz 19 proc. taktycznych. Według tych doniesień Rosja wykorzystwała także większość z dostarczonych dotąd przez Iran dronów kamikadze (Shahed-136/131).

Według mediów i analityków wojskowych, m.in. Rusłana Lewijewa z projektu (CIT), pomimo zachodnich sankcji Rosja zachowała zdolności do produkcji uzbrojenia, w tym pewnej ilości pocisków manewrujących.

AKCJA SPECJALNA ŚWIĘTA Z DOBRĄ ENERGIA

Pomagacie seniorom? Możecie uzyskać wsparcie

Nowy rok to nowe otwarcie - zawsze niesie nadzieję i mobilizuje. Ale w planach i postanowieniach nie można zapomnieć o tych, którzy są już mniej samodzielni i potrzebują pomocy w najdrobniejszych sprawach. Jeśli realizujecie pomysły na rzecz seniorów, zgłóście je w ramach naszej akcji!

Choć mnóstwo wokół niepokoju, w kolejnym roku wszyscy mamy nadzieję na spokojne dni. Tego sobie życzymy, tego chcemy dla naszych bliskich. Ale trudna sytuacja na świecie i związane z nią zawirowania nie miną przecież z dnia na dzień, a stabilizacja nie przyjdzie tak szybko, jak byśmy chcieli. Właśnie dlatego przez te niepewne miesiące bezpiecznie przeprowadźmy bliskich, szczególnie tych najstarszych. Być obok potrzebujących osób - to przecież świetny noworoczny plan, najlepszy z możliwych.

Co na co dzień możemy zaoferować seniorom? Po pierwsze nie dopuścimy do sytuacji, w której starsze osoby w na-



Zróbmy wszystko, by starszym żyło się lepiej

szym otoczeniu będą cierpieć z powodu samotności. Dajmy im swoją obecność, zapewnijmy też dostęp do informacji. Wojna, kryzys - to wszystko generuje wiele stresu, dlatego wspólne osławianie najtrudniejszych tematów jest dziś niezwykle ważne.

Ala poza codzienną bliskością w rodzinie i sąsiedztwie warto zająć się także sprawami przyziemnymi - te często mogą być zbyt trudne, za bardzo złączane dla starszego czło-

wieka nie tak oczywiste. Stąd nasze zaproszenie do udziału w charytatywnym projekcie „Święta z dobrą energią”. Od 2 grudnia 2022 roku organizacje pozarządowe, instytucje społeczne, fundacje i samorządy zgłaszają swoje rozwiązania, które na wielu polach mogą ułatwiać życie seniorom.

Czego konkretnie dotyczą? To propozycje poprawiające komfort życia i pomagające dostosować się do wyzwań, jakie wynikają z rosnących kosztów

utrzymania. Są związane z troską o środowisko, z koniecznością oszczędzania wody i energii. To przykłady proekologicznego działania przynoszącego konkretne oszczędności. Jeśli więc udzielacie pomocy, doradzacie, prowadzicie akcje społeczne lub informacyjne - zgłóście się! Dziękując wszystkim, którzy opracowują autorskie projekty, czekamy na kolejne - jeszcze do czwartku, 12 stycznia, lista jest otwarta.

Łączny budżet finansowania projektów w skali Polski to 200 tys. złotych - mówi Justyna Krutowska, dyrektor marketingu z Energi z Grupy ORLEN, będącej patronem akcji dobroczynnego projektu. - Grupa Polska Press prowadzi akcję w każdym województwie i w każdym z nich beneficjenci otrzymają wsparcie w łącznej wysokości 12 500 złotych - przypomina.

Wszystkich, którzy chcą podpowiadać seniorom, jak jeszcze oszczędzać, odsyłamy do bloga ZielonePojecie.pl. Tam można znaleźć wiele opracowanych przez ekspertów porad. ©

TO JUŻ OSTATNIE DNI NA ZGŁASZANIE PROJEKTÓW!

Zapraszamy instytucje, organizacje i samorządy, które aktywnie działają na rzecz starszych mieszkańców, chronić przed wysokimi kosztami życia.

Zgłoszone w ramach akcji „Święta z dobrą energią” inicjatywy oceni kapituła. Kolejnym etapem będzie głosowanie, do którego zaprosimy naszych Czytelników. Najwyżej oceniane pomysły wesprzemy finansowo. Przypomnijmy, że łączny budżet to aż 200 tys. zł. W każdym województwie przyznamy trzy wyróżnienia:

- 1 miejsce: 6000 zł,
- 2 miejsce: 4000 zł,
- 3 miejsce: 2500 zł.

Na Wasze zgłoszenia czekamy do czwartku, 12 stycznia 2023 r. Szczegóły dotyczące akcji i regulamin znajdziecie na głównej stronie serwisu lokalnego.



**Święta
z dobrą energią**

PARTNER AKCJI

Energa | GRUPA ORLEN

PRAWO PRACY REGULAMIN OKREŚLA ORGANIZACJĘ ORAZ PRAWA I OBOWIĄZKI PRACODAWCY I PRACOWNIKA

Czy każda firma musi mieć regulamin pracy i jakie są kary?

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Pracodawcy zatrudniający co najmniej 50 pracowników, mają obowiązek wprowadzenia regulaminu pracy. W określonych okolicznościach spoczywa on także na firmach zatrudniających już od 20 pracowników.

Jak wyjaśniają eksperci Skarbiec Corporate Services, co ważne dla pracodawców - wprowadzenie i stosowanie sprzecznych z prawem pracy postanowień regulaminu pracy może skutkować karą grzywny do 30 000 zł.

Kogo dotyczy obowiązek wprowadzenia regulaminu pracy?

Im większe zatrudnienie w firmie, tym szerszy zakres obowiązków kadrowo-płacowych dla pracodawcy. Dlatego wielu przedsiębiorców pilnuje ustawowych limitów zatrudnienia, których przekroczenie rodzi zwiększone obciążenia i odpowiedzialność.

Zgodnie z art. 104. § 1 Kodeksu pracy, pracodawca zatrudniający co najmniej 50 pracowników wprowadza regulamin pracy, chyba że organizację i porządek w procesie pracy oraz prawa i obowiązki pracodawcy i pracowników regulują postanowienia układu zbiorowego pracy.

Obowiązek ustanowienia w firmie regulaminu pracy może jednak dotyczyć szerszego grona zakładów pracy. Jak stanowi bowiem art. 104 §



Chociaż nie każda firma ma obowiązek posiadania regulaminu, warto jednak taki ustalić

3 K.p., zobligowany jest do tego jest pracodawca zatrudniający 20 pracowników i więcej, jeśli o wprowadzenie regulaminu pracy wystąpi zakładowa organizacja związkowa.

Kary grożące pracodawcom za naruszenie regulaminu pracy

Kodeks pracy wskazuje, że oprócz określenia praw i obowiązków pracodawcy i pracowników związanych z porządkiem w firmie, regulamin pracy powinien w szczególności ustalać m.in.: organizację pracy, warunki przebywania na terenie zakładu, wyposażenie pracowników w narzędzia i materiały, odzież i obuwie robocze oraz

w środki ochrony indywidualnej i higieny osobistej, systemy i rozkłady oraz przyjęte okresy rozliczeniowe czasu pracy, termin, miejsce, czas i częstotliwość wypłaty wynagrodzenia, wykazy prac wzbronionych pracownikom młodocianym oraz kobietom, obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej, przyjęty u danego pracodawcy sposób potwierdzania przez pracowników przybycia i obecności w pracy oraz usprawiedliwiania nieobecności w pracy.

Pracodawca jest również zobowiązany zapoznać pracownika z treścią regulaminu pracy przed dopuszczeniem go do pracy, a sam regulamin,

po jego uzgodnieniu, zaczyna obowiązywać po upływie 2 tygodni od dnia podania go do wiadomości pracowników.

Na podstawie działu trzynastego Kodeksu Pracy, zatytułowanego: „Odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko prawom pracownika”, można odczytać jakie kary grożą pracodawcom za naruszenie regulaminu pracy. Zgodnie z art. 281 K.p., karze grzywny od 1 000 zł do 30 000 zł podlega pracodawca, który stosuje wobec pracowników inne kary niż przewidziane w przepisach prawa pracy o odpowiedzialności porządkowej pracowników (a więc wbrew ustaleniom regulaminu pracy określonym wyżej w pkt 10), albo narusza przepisy o cza-

sie pracy lub przepisy o uprawnieniach pracowników związanych z rodzicielstwem i zatrudnianiu młodocianych (wbrew pkt 2, 3, 5, 6, 7).

Pracodawca może naruszyć prawo już w samym regulaminie

Art. 9 K.p. precyzuje, że postanowienia regulaminów pracy nie mogą być mniej korzystne dla pracowników niż przepisy Kodeksu pracy oraz innych ustaw i aktów wykonawczych, oraz postanowienia układów zbiorowych pracy i porozumień zbiorowych. Oznacza to, że pracodawca może się dopuścić naruszenia prawa pracy już w samym regulaminie pracy.

Jak, wyjaśniają eksperci Skarbiec Corporate Services, przykładowo - ustalając obowiązujący w firmie krótszy wymiar pory nocnej pomiędzy godziną 22:00 a 4:00, niż w dopuszczonym przez Kodeks pracy przedziale czasowym (między g. 21:00 a 7:00), podczas gdy pracownicy wykonują dla niego pracę od 22:00 do 6:00. Takie zabiegi mogą przynieść pracodawcom wymierne korzyści, zwłaszcza przy dużej liczbie zatrudnionych. Za każdą godzinę pracy w porze nocnej pracownikowi przysługuje bowiem dodatek w wysokości 20% stawki godzinowej wynikającej z minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Regulamin pracy ze związkami zawodowymi lub bez

Przepis art. 104 K.p. stanowi, że regulamin pracy pracodawca ustala w uzgodnieniu z zakładową organizacją związkową. Jednak w sytuacji, gdy w ustalonym z tą organizacją terminie nie dojdzie do uzgodnienia regulaminu pracy, jak i gdy u danego pracodawcy taka organizacja nie działa, wówczas regulamin pracy ustala sam pracodawca.

Podsumowując: choć przepisy wskazują na obowiązek wprowadzenia w firmie regulaminu pracy w przypadku zatrudniania 50 lub co najmniej 20 pracowników, to jednak warto jest wdrożyć go w życie także w mniejszych zakładach. Ustalone w zakładzie pracy postanowienia regulaminu pracy usprawniają funkcjonowanie przedsiębiorstwa i organizację pracy.

Pierwsza praca jeszcze w szkole. Karierę chcemy zacząć szybko

Leszek Rudziński
leszek.rudziński@polskapress.pl

Polacy bardzo wcześnie wchodzi na rynek pracy. Aż 88 proc. z nas zdobyło pierwszą pracę przed 25. rokiem życia - wynika z raportu TIKrow. Wejście na rynek pracy w trakcie nauki pomaga w dalszej karierze zawodowej?

Aż dwie trzecie respondentów zaczęło swą pierwszą pracę między 18. a 24. rokiem życia (66 proc.) - wynika z badania „Pierwsza praca Polaka” zrealizowanego na panelu Ariadna

na zlecenie agencji pracy natchmiasowej TIKrow.

- Poznając uroki pierwszej pracy pokolenie Z, czyli ci, którzy wychowali się w świecie nieograniczonego dostępu do internetu, tanich lotów i powszechnej znajomości angielskiego, rzucają wyzwanie pracodawcom. Oczekują elastycznej pracy, minimum biurokracji i okazują mniejsze przywiązanie do jednej firmy. W naszej bazie partnerów każdego dnia rejestrują się setki studentów gotowych wejść na rynek w modelu smart workingu - wyjaśnia Krzysztof Trębski, członek zarządu TIKrow.

I dodaje: - Zajęci nauką, rozwijaniem pasji i treningami muszą godzić obowiązki z pracą. Są gotowi do wykonywania nowych zadań nawet z dnia na dzień od przyjęcia zlecenia, szybko się uczą i chętnie wracają do najlepszych pracodawców. A firmy doceniają ich za kreatywność, zdolność adaptacji i otwartość.

Naukę chcemy łączyć z pracą

Aż 77 proc. ankietowanych odpowiedziało twierdząco na pytanie, czy wejście na rynek pracy jeszcze w trakcie na-

uki pomaga w dalszej karierze zawodowej. Do pracy rozpoczętej już w trakcie nauki przekonani są bardziej mieszkańcy dużych miast niż badani, którzy pochodzą z miast do 20 tys. mieszkańców.

To czy jesteśmy pozytywnie nastawieni do wczesnego wejścia na rynek pracy, idzie w parze z wysokością dochodów. W grupie najskromniej sytuowanych (dochód netto gospodarstwa na poziomie od 1001 do 2000 zł miesięcznie) 65 proc. ankietowanych uważa, że warto pracować od najmłodszych lat. W gronie gospo-

darstw domowych dysponujących największym miesięcznym budżetem, odsetek ten wyniósł 85 proc.

Czego uczy pierwsza praca?

Najwięcej ankietowanych wskazało na odpowiedzialność. 33 proc. Polaków uważa, że pierwsze zawodowe doświadczenia pozwalają poznać wartość pieniądza, a 29 proc., że dają możliwość nauczenia się współpracy w zespole. Polacy wysoko wskazują również na zorganizowanie i zaradność jako wartości płynące z pracy za młodu.

- Większość z nas wie, że wcześniej rozpoczęta kariera pozwala na lepszą adaptację w środowisku biznesowym w starszym wieku. Pierwsza praca uczy odpowiedzialności i pozwala nabrać liczne kompetencje przydatne w sprawnym poruszaniu się po rynku. Polscy studenci podejmują się nowych obowiązków, poznają specyfikę różnych branż. To pozwala im na podejmowanie bardziej świadomych decyzji odnośnie dalszego życia zawodowego w przyszłości - podkreśla Krzysztof Trębski.

MAGAZYN

SPORTOWY24

9.01.2023

W środę rozpoczną się mistrzostwa świata piłkarzy ręcznych, które Polska zorganizuje ze Szwecją. Na dzień dobry zmierzymy się z Francją STR. 17



FOT. ANNA KARCZMARZ

Biało-Czerwoni przejmują Spodek

**OD EKSTRAKLASY AŻ
DO 4. LIGI. ANALIZA
RYNKU TRANSFERÓW
NA PODKARPACIU
STR. 19**

**Rewolucji nie będzie!
Jaki może być skład
kadry Asseco Resovii
w sezonie 2023/2024?
STR. 21**

**Koszykarze Sokoła
Łańcut jako pierwsi
pokonali mistrzów
Polski z Wrocławia
STR. 22**

SPORTOWY24.PL

Piłkarz Sampdoria wypożyczyła obrońcę reprezentacji Polski BERESZYŃSKI NOWYM KOLEGĄ ZIELA, KOLEJKA DLA VIALLEGO

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

Bartosz Bereszyński zamienił, przynajmniej tymczasowo, Sampdorię na Napolę. W weekend Inter zgubił punkty z beniaminkiem, a Juventus wskoczył na pozycję wicelidera.

Obrońca reprezentacji Polski Bartosz Bereszyński został wypożyczony z Sampdorii Genua do prowadzącego w tabeli ligi włoskiej Napoli. Umowa zawiera opcję transferu definitywnego - poinformował nowy klub 30-letniego piłkarza.

Bereszyński dołączył w Neapolu do Piotra Zielińskiego i bramkarza Huberta Idasiaka, który jest rezerwowym.

Urodzony w Poznaniu zawodnik w Sampdorii występował przez sześć lat. W Serie A rozegrał 180 meczów i zdobył jednego gola. Ostatnie spotkanie zaliczył w środę, kiedy jego drużyna pokonała na wyjeździe Sassuolo 2:1.

Wcześniej 50-krotny reprezentant Polski, m.in. uczestnik mistrzostw świata 2018 i 2022 oraz Europy w 2021 roku, grał w Lechu Poznań, Warcie Poznań i Legii Warszawa.



Udany mundial w Katarze zapocentrował. Bartosz Bereszyński będzie teraz grał dla lidera Serie A Napoli

W weekend Juventus pokonał w Turynie 1:0 Udinese i po ósmym z rzędu zwycięstwie awansował na pozycję wicelidera.

Wojciech Szczęsny zachował czyste konto. Bramkarz Juve nie miał specjalnie dużo pracy, ale kilka razy popisał się refleksami. W 66 minucie na boisku pojawił się jego kolega klubowy Arkadiusz Milik, który zastąpił Argentyńczyka Angelę Di Marię.

Doskonała passa zespołu z Turynu trwa od 15 października, tj. wygranej na wyjeździe 1:0 nad AC Torino. Od tamtej pory Juventus nie stracił w lidze bramki.

Apetyt na 3 punkty miał także Inter, który goni zespoły z czołówki tabeli. Długo zanośło się na to, że mediolańczycy wywiozą z Monzy komplet punktów, zważywszy, że od 22 minuty prowadzili 2:1. Do remisu doprowadził w doliczo-

nym czasie, głową strzelił rezerwowemu Luca Caldirola.

Mecze włoskiej Serie A poprzedziło uczczenie minutą ciszy pamięci Gianluigi Viallego. Hołd byłemu reprezentantowi Włoch oddali dawni koledzy z drużyny i rywale. Viali, który zaliczył 59 występów w zespole narodowym oraz grał m.in. w Sampdorii, Juventusie i Chelsea, zmarł w piątek w wieku 58 lat po długiej walce z rakiem.

Napastnik Juventusu Federico Chiesa zadedykował Vialliemu zwycięstwo 1:0 nad Udinese, mówiąc: „był wspaniałą osobą i miałem szczęście, że spotkałem go w swoim życiu, ponieważ był prawdziwym mistrzem, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem... Zwycięstwo jest dla niego”.

SERIE A

17. kolejka: Fiorentina - Sassuolo 2:1 (Saponara 48, Gonzalez 90 z karnego - Berardi 57), **Juventus - Udinese 1:0** (Danilo 86), **Monza - Inter 2:2** (Curiar 11, Dumfries 90 gol samobójczy - Darmian 10, Martinez 22), **Salemitana - Torino 1:1** (Vilhena 49 - Sanabria 36), **Lazio - Empoli 2:2** (Felipe Anderson 2, Zaccagni 54 - Caputo 83, Marin 90), **Spezia - Lecce 0:0**. W tabeli prowadzi Napoli (41 punktów), przed Juventusem (37), AC Milanem (36) i Interem (34). W strefie spadkowej znajdują się Sampdoria (9), Cremonese (7) i Hellas Verona (6).

Sensacje w Anglii i we Francji

KURIOZALNE BŁĘDY W LIVERPOOLU

Kibice Liverpoolu obserwujący mecz rozgrywany w Pucharze Anglii z Wolverhamptonem Wanderers mogli zastanawiać się, czy aby nie pomylili stadionów i nie trafili na spotkanie jednej z niższych klas rozgrywkowych. Błędy popełniane w trakcie potyczki nie przystoją bowiem graczom zarabiającym ogromne pieniądze.

Wpadka Alissona

Największą wpadkę zanotował strzegący bramki The Reds Alisson. Brazylijczyk z sobie tylko znanych powodów w pierwszej części (przy stanie 0:0) postanowił kopnąć piłkę pod nogi Goncalo Guedesa, który prezent przyjął, rozpakował i chwilę później cieszył się z zupełnie niespodziewanego prowadzenia swojej drużyny.

Wątpliwej sławy bramkarzowi Liverpoolu pozazdrościł najwyraźniej defensor Wilkows. Toti, bo o nim mowa, na początku drugiej połowy, próbując przeciąć podanie (odegrać do golkipera?), tak zagrał głową, że piłka spadła pod nogi Mohameda Salaha. Egipcjanin nie omieszkawszy wykorzystać okazji, a co ciekawe, gdyby nie feralne zagranie, sędziowie prawdopodobnie odgwisziliby pozycję spaloną, o ile gracz The Reds w ogóle przejąłby piłkę.

W sobotnim spotkaniu nie brakowało także zagrań, za które zawodnikom należały się słowa uznania. Warto choćby wspomnieć sytuację, po której gospodarze doprowadzili do wyrównania - Darwin Nunez zdecydował się nie przyjmować piłki po dokładnym, kilkudziesięciometrowym podaniu, tylko od razu oddał płaski i, jak się

okazało, skuteczny strzał na bramkę rywala. Niby prosta, a tak rzadko skutecznie wykonywana akcja.

Remis Liverpoolu z Wolverhamptonem (a gdyby nie pozycja spalona The Reds mogli nawet przegrać), to jedna z największych niespodzianek trzeciej rundy Pucharu Anglii (obydwa zespoły zagrają jeszcze raz 17 stycznia). Innym zaskakującym rezultatem była porażka Newcastle United z Sheffield Wednesday.

Sroki przekombinowały

Sroki to aktualnie trzeci zespół Premier League mający na koncie tylko jedną ligową porażkę i zaledwie jedenaście straconych goli. Ich sobotni przeciwnik z kolei rywalizuje na trzecim poziomie rozgrywkowym (aktualnie druga lokata w tabeli). Faworyt wydawał się być tylko jeden.

Podobnie myślał szkoleniowiec Newcastle Edward Howe, który w podstawowym składzie wypuścił kilku zawodników z małą w bieżącym sezonie liczbą minut spędzonych na boisku. Z takiego obrotu spraw ucieszyli się w Sheffield - trzecioligowiec dzięki trafieniom Joshuy Windassa wygrał 2:1 i nieoczekiwanie awansował do 4. rundy.

Jak Wieteska uniknął kompromitacji

Sensacji nie brakowało także w czwartej rundzie Pucharu Francji. Jedną z największych wpadek zanotował klub Mateusza Wieteski - Clermont (Polak nie grał), który po serii jedenastek przegrał z grającym na szóstym poziomie rozgrywkowym klubem Strasbourg Koenigshoffen.

Równie źle zaprezentował się klub z Nicei, który na wyjeździe uległ 0:1 Le Puy Foot. Rywal klubu Marcina Bułki (nie zagrał w weekend) to jeden z najsłabszych zespołów francuskiej trzeciej ligi. Z rozgrywkami pożegnały się już także m.in. Montpellier i Monaco (porażka z drugoligowym Pau).

Łukasz Konstanty

Real przegrywa bez Hiszpanów w wyjściowej jedenastce

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

Po raz pierwszy w XXI wieku w ligowym meczu Realu Madryt nie wystąpił od pierwszej minuty ani jeden Hiszpan. Królewskim przyniosło to pecha i przegrali z Villarreal 1:2.

Sobotni szlagier Primera Division miał niespodziewany przebieg. Od początku meczu przewagę uzyskał bowiem Villarreal, choć w pierwszej połowie jeszcze nie był w stanie tego potwierdzić. Na zasłużonego gola kibice gospodarzy czekali do 47 minuty. Wówczas bramkę zdobył Yeremy Pino, po asyście Gerarda Moreno.

W 60 minucie Królewscy wyrównali po rzucie karnym egzekwowanym przez Francuza Karima Benzemę.

Trzy minuty później Villarreal znowu objął prowadzenie, także po rzucie karnym. Sędzia podyktował jedenastkę po tym, jak piłka trafiła w rękę próbującego podnieść się z murawy Austriaka Davida Alabę. Na nic zdały się protesty piłkarzy z Madrytu.

W wyjściowym składzie Realu nie było w sobotę żadnego Hiszpana. Według statystyk serwisu Opta, na które powołuje się agencja AP, to pierwszy taki przypadek Królewskich podczas meczu ligi hiszpańskiej w tym stuleciu. Lokalne media podały natomiast, że to pierwszy taki przypadek w historii klubu.

Dzięki swojej trzeciej z rzędu wygranej Villarreal awansował już na piątą miejscę w tabeli ligi hiszpańskiej i ma 27 punktów. Natomiast Katalończycy będą musieli radzić sobie bez

Roberta Lewandowskiego. Zgodnie z decyzją tamtejszego Sądu Administracyjnego ds. Sportu (TAD), 34-letni napastnik musi odcierpieć karę trzech meczów zawieszenia w hiszpańskiej lidze.

Wprawdzie polski piłkarz już wcześniej był zdyskwalifikowany (za wydarzenia z listopadowego meczu z Osasuną), ale zagrał 31 grudnia z Espanyolem, ponieważ zawieszono wtedy wykonanie kary. Środowa decyzja TAD oznacza, że Lewandowski nie zagra również z Getafe oraz Gironą.

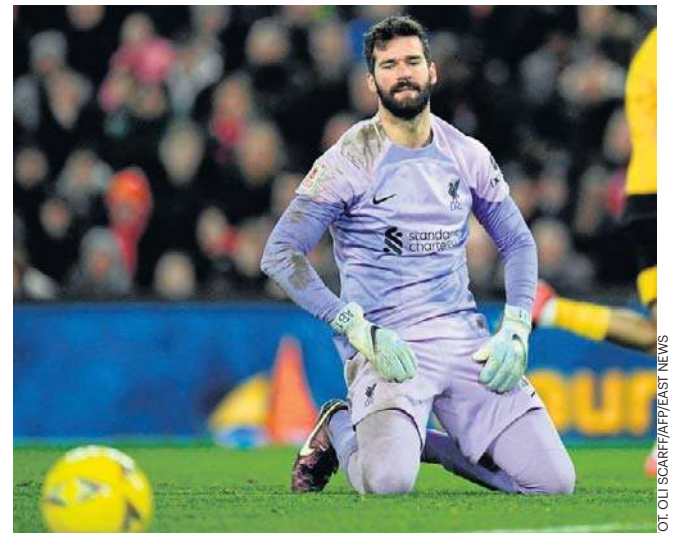
Apelacja do Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu (CAS) w Lozannie nie przyniosła polskiemu piłkarzowi i jego klubowi spodziewanych rezultatów, ale pierwotną decyzję Komisji Dyscyplinarnej zmienił pod koniec grudnia madrycki Sąd Centralny. Zawiesił wyko-

nanie tej kary, umożliwiając w ten sposób zawodnikowi występ w spotkaniu derbowym 31 grudnia z Espanyolem (1:1) na Camp Nou. Lewandowski zagrał cały mecz, lecz nie strzelił gola.

Kapitan reprezentacji Polski z dorobkiem 13 bramek prowadzi w klasyfikacji strzelców hiszpańskiej ekstraklasy.

LA LIGA

16. kolejka: Elche - Celta Vigo 0:1 (Aspas 5), **Valencia - Cadiz 0:1** (Alcaraz 9), **Villarreal - Real Madryt 2:1** (Pino 47, Moreno 63 - Benzema 60 z karnego), **Mallorca - Real Valladolid 1:0** (Prats 90), **Espanyol - Girona 2:2** (Puado 51, Joselu 76 - Villa 32, Herrera 85), **Almeria - Real Sociedad 1:2** (Camello 20 - Balliu 7 gol samobójczy, Luiz Henrique 40). W tabeli prowadzi FC Barcelona (38). Tyle samo punktów ma Real Madryt, a trzecie miejsce zajmuje Real Sociedad (32). W strefie spadkowej są Espanyol (14), Sevilla (12) i Elche (4).



Największą wpadkę zanotował strzegący bramki The Reds Alisson

Skoki narciarskie W Turnieju Czterech Skoczni Kubacki, Żyła i Stoch pokazali się z bardzo dobrej strony

W Zakopanem Polacy mają zrobić widowisko

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

71. Turniej Czterech Skoczni zakończył się zwycięstwem Halvora Egnera Graneruda. Norweg w ostatnim konkursie - w Bischofshofen - obronił się przed atakiem Dawida Kubackiego.

Cztery konkursy prestiżowego cyklu w Niemczech i Austrii przypominały, dlaczego kibice kochają skoki narciarskie. Rywalizacja stała na wysokim poziomie, a do tego znów ważne role odgrywali w niej Polacy: 4. łącznie był Piotr Żyła, 5. Kamil Stoch. Rok temu o tej porze, gdy nasi zawodnicy byli w głębokim kryzysie, martwiliśmy się, co będzie z igrzyskami w Pekinie. Teraz, mając w perspektywie mistrzostwa świata w Planicy na przełomie lutego i marca, nastroje są diametralnie inne. A wcześniej wielkie święto w Zakopanem, gdzie w następny weekend odbędzie się Puchar Świata. Tam każdego z wymienionych Polaków stać na sukces.

Do TCS Kubacki przystępował z pozycji lidera klasyfikacji Pucharu Świata i głównego kandydata do zwycięstwa. Uprzywilejowaną pozycję obronił, lecz kolejnego Złotego Orła do kolekcji (TCS wygrywał już wcześniej, w 2020 r.) nie udało się dorzucić. I to nie dlatego, że skakał słabiej niż wcześniej. Po prostu jeszcze lepiej spisał się Granerud, który wytrzymał presję (zwłaszcza w trzecim konkursie w Innsbrucku, gdy gorzej poszło mu w pierwszej serii) i wygrał z dużą przewagą - aż 33 pkt. Do tego jego łączny wynik 1191,2 pkt jest najlepszym w historii turnieju.

Norweg postawił kropkę nad „i” w finałowym konkursie w Bischofshofen. Prowadził po pierwszej serii, a w drugiej był tak pewny siebie, że na życzenie trenera obniżył belkę startową (za to są dodatkowe punkty). Granerud i tak uzyskał największą odległość - 143,5 m. Drugie miejsce zajął Lanisek, 3. był Kubacki, 6. był Stoch, a 10. Żyła.

Mimo braku zwycięstwa, Kubacki był zadowolony. Rano w dniu konkursu dostał wiado-



FOT. MATTHIAS SCHRADER/EAST NEWS

Dawid Kubacki w każdym z konkursów Turnieju Czterech Skoczni był na podium

mość, że jego żona urodziła córkę. Maję, potem stoczył piękną walkę na skoczni. Latającego na jeszcze bardziej „kosmicznym” poziomie Graneruda nikt nie był w stanie pokonać. Dla niego to trzecie podium w klasyfikacji TCS - wcześniej był 1. i 3.

- Czasami są rzeczy ważniejsze od skakania. Ja byłem dobrej myśli, że wszystko będzie w porządku. Cieszę się, że żona pozwoliła mi tutaj przyjechać i wystartować - zaznaczył Kubacki w Eurosporcie, nawiązując od sytuacji rodzinnej. - Brakowało mi odrobiny koncentracji.

Kubacki już wrócił do domu (w mediach społecznościowych są zdjęcia, jak trzyma nową córkę na rękach) i można liczyć, że w rodzinnym gronie nabierze dodatkowej pozytywnej energii przed następnymi zawodami - w Zakopanem. W piątek na Wielkiej Krokwi kwalifikacje

do niedzielnego konkursu indywidualnego, a w sobotę „drużynówka”. Patrząc na formę Biało-Czerwonych, należy założyć, że w obu przypadkach walczyć będą o zwycięstwo. Przecież w rankingu TCS trzech było w czołowej „5”. Kubacki jest na fali (był na podium 8 poprzednich PŚ!), wyjątkowo stabilnie skacze Żyła (jego najgorszy wynik w tym sezonie to miejsce... 10.). W oczach rośnie Stoch, który odzyskał ogromną radość z latania, jest regularnie w czołówce. W „swoim” Zakopanem, gdzie odniósł 5 zwycięstw (nikt nie zanotował więcej), może w końcu stanąć w tym sezonie na podium PŚ.

PŚ w Bischofshofen: 1. Halvor Egnar Granerud (Norwegia) 313,4 pkt (139,5 i 143,5 m), 2. Anze Lanisek (Słowenia) 305,5 (140,5 i 139 m), 3. Dawid Kubacki (Polska) 303,7 (135,5 i 140 m)... 6. Kamil Stoch (Polska) 289,9 (138 i 134,5 m), 10. Piotr Żyła (Polska) 282,5 (133,5 i 136 m), 40. Jan Habdas (Polska) 121 (121,5 m), 42. Paweł Wąsek (Polska) 120,7 (123,5 m), 44. Stefan Hula (Polska) 119,3 (125 m). **Klasyfikacja końcowa TCS:** 1. Granerud 1191,2 pkt, 2. Kubacki 1158,2, 3. Lanisek 1129, 4. Żyła 1090, 5. Stoch 1087,9. © ©

Fortuna specjalnie dla nas: Mamy najlepszą drużynę na świecie!

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Wojciech Fortuna, mistrz olimpijski z Sapporo z 1972 roku, ocenia nasz zespół po 71. Turnieju Czterech Skoczni.

Jak Pan ocenia pierwszą część sezonu w wykonaniu Biało-Czerwonych?
Bardzo dobrze. Mamy obecnie najlepszą drużynę na świecie. Dawid Kubacki pokazuje wielką klasę, Piotr Żyła świetnie skacze, a Kamil Stoch dochodzi do coraz lepszej formy, wszyscy uzupełniają się nawzajem. Uważam, że żaden z naszych zawodników nie zaprezentował jeszcze w tym sezonie szczytu formy i twierdę, że będą skakać jeszcze lepiej. Także Paweł Wąsek ma szansę zajmować miejsca w pierwszej piątce Pucharu Świata. Co do samego Turnieju Czterech Skoczni, to był piękny. Dawid Kubacki odniósł podwójny sukces. Nie dość, że zajął drugie miejsce, urodziła się mu jeszcze druga córka. Za państwa pośrednictwem chciałbym przekazać Dawidowi życzenia wszystkiego najlepszego.

Kubacki ma w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata 108 punktów przewagi nad Słowencem Laniskiem i 134 nad Norwegiem Granerudem. Będzie w stanie utrzymać pozycję lidera do końca sezonu? Jestem nawet pewien, że tak będzie. Trener Thomas Thurnbichler wniósł do treningów naszych skoczków nowe elementy, odświeżył atmosferę w grupie. W ostatnim sezonie nie było tak jak trzeba pod tym względem. Bardzo podoba się mi praca, którą wykonuje austriacki trener.

Spodziewał się Pan przed rozpoczęciem sezonu, że Polacy będą skakać aż tak dobrze? Liczyłem na to. Ale mam też takie marzenie, aby trójka tych naszych świetnych skoczków dotrwała z kontynuowaniem kariery do igrzysk olimpijskich w 2026 roku, w Mediolanie i Cortina d'Ampezzo. Jeśli wciąż będą skakać, będziemy mieć wielką szansę na medal drużynowy, a być może także na medale indywidualnie. Dawid Kubacki nie jest jeszcze przecież za stary, ma dopiero 33 lata.

Podczas najbliższego weekendu skoczkowie rywalizować



FOT. THOMAS KENZLE/AFP/EAST NEWS

Fortuna: Mam marzenie, aby trójka tych naszych świetnych skoczków dotrwała do igrzysk w 2026 roku

będą w Zakopanem. Reprezentantom Polski różnie wiodło się ostatnio na Wielkiej Krokwi. Jakiego konkursu i postawy Biało-Czerwonych spodziewa się Pan w stolicy polskich Tatr?
Mówi się, że na skoczni w Zakopanem nasi reprezentanci zawsze potrafią skakać z zawiązanymi oczami. Myślę, że nasi

chłopcy odnajdą się na Wielkiej Krokwi. Będą mieć teraz kilka dni na treningi, oddadzą po dwa, trzy skoki, żeby sobie przypomnieć obiekt w Zakopanem, na którym z powodu remontu w ostatnim czasie nikt nie mógł trenować. A przypominę, że w poprzednich latach wiele reprezentacji przyjeź-

dzało trenować do Zakopanego. Tych kilka sesji powinno w zupełności wystarczyć. Dawid Kubacki uwielbia tutaj skakać. Bardzo lubi tę skocznię i podkreśla, że motywują go występy przed polską publicznością. Uważam, że każdy z trzech naszych najlepszych zawodników będzie w stanie zająć miejsce na podium.

Jak Pan wspomina swoje występy w Zakopanem?
Dobrze: raz byłem drugi, zająłem trzecie miejsce. Żałuję natomiast, że nigdy nie doczekałem się mistrzostw świata w Zakopanem. Ani moje pokolenie, ani pokolenie Adama Małysza nie doczekały się tego. Szkoda, bo uważam, że mamy jeden z najpiękniejszych kompleksów na świecie, jeśli chodzi o skocznię dużą i średnią.

Wybiera się Pan do Zakopanego na Puchar Świata?
Otrzymałem zaproszenie od prezesa PZN Adama Małysza i od Tatrzńskiego Związku Narciarskiego. Chętnie bym pojechał, ale jestem świeżo po kuracji antybiotykowej. Nie do końca jestem zdrowy, żeby pozwolić sobie na podróż prawie 700 kilometrów. Skończy-

łem już siedemdziesiąt lat, wiem, na co mnie stać. Na pewno będę jednak oglądał konkursy w domu, w telewizji.

Na przełomie lutego i marca odbędzie się w słoweńskiej Planicy mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. Polacy zdołają do tego czasu utrzymać bardzo dobrą dyspozycję i wrócić do kraju z medalami?
Powtórzę jeszcze raz, że mamy teraz najlepszą drużynę na świecie. Jestem przekonany na sto procent, że w konkursie drużynowym zdobędziemy medal, być może nawet złoty. W rywalizacji indywidualnej także będziemy mieć duże szanse na miejsca na podium. Czekam na genialne skoki Kamila Stocha, z konkursu na konkurs coraz bardziej się poprawia. Osiągnął w karierze bardzo dużo, jest dla mnie geniuszem i choć ma już swoje lata, wciąż prezentuje się znakomicie. Jeśli wkrótce chociaż raz znajdzie się na podium w zawodach Pucharu Świata, uważam, że będzie w stanie wygrywać jeszcze w tym sezonie. Jego ogromne doświadczenie powoduje, że może zostać nawet mistrzem świata. © ©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



Z MEGAObCIACHEM W TLE...

WPZPN trwają tańce i podchody wokół wyboru selekcjonera reprezentacji Polski. Pojawiają się kandydatury, polskie i zagraniczne, trwa narodowa dyskusja o tym, czy to obcokrajowiec (lub rodak) powinien zostać następcą Czesława Michniewicza, kibice byli już świadkami kilku zwrotów akcji. Słowem, medialna gra trwa w najlepsze.

Z perspektywy Cezarego Kuleszy jest to także gra na czas. Nie wierzę, żeby prezes futbolowego związku nie miał z góry ustalonej strategii, a tym bardziej że mógłby dokonywać wyboru na zasadzie chybił trafił. Zbyt wytrawnym jest biznesmenem i zbyt duże sukcesy (finansowe) osiągnął w życiu pozazwiązkowym, aby poważne kwestie potraktować w ten sposób. Dlatego nie mam wątpliwości, że i teraz świadomie myli tropy. Identyfikację zresztą jak przed rokiem, gdy usilnie - w mediach zaprzyjaź-

nionych z PZPN - promowana była kandydatura Adama Nawalki, ale ostatecznie wybór padł na Michniewicza.

Wybór skądinąd słuszny, ponieważ wszystkie cele sportowe, jakie postawiono przed trenerem Czesławem, zostały wykonane, co przełożyło się na kilkadziesiąt milionów (liczonych w złotych) wpływów do związkowej kasy. Głównie z FIFA, za awans na mundial i wyjście z grupy na turnieju w Katarze, ale także z UEFA - za Ligę Narodów. Dzięki temu budżet naszej piłkarskiej federacji jest niezagrożony, a Kulesza ma spokój; już dziś - choć daleko jeszcze nawet do połowy kadencji - może (i to nie tylko wśród regionalnych baronów) uchodzić za prezesa skutecznego.

I na tyle silnego, a w każdym razie dysponującego niezbędnymi narzędziami, żeby poradzić sobie z kryzysem w narodowej kadrze. Nie tylko wizerunkowym. A to ważne, gdyż sytuacja dojrzała już do tego,

aby potrząsnąć piłkarzami. I to w sposób zdecydowany.

Niezależnie bowiem od tego, jak wielka jest klasa sportowa Roberta Lewandowskiego - najlepszego polskiego piłkarza w historii - zawodnicy nie są od tego, aby zwalniać trenerów. Tymczasem już los Jerzego Brzęczka został przesądzony podczas 8-sekundowej wymownej pauzy kapitana podczas telewizyjnego wywiadu; jeszcze podczas poprzedniej prezesury. A jeśli prawdą jest - taka pogłoska pojawiła się w tzw. środowisku jeszcze przed wigilią, a później doczekała się publikacji na Twitterze - że Arkadiusz Milik miał mieć wpływ na kres pracy w PZPN Michniewicza - to sprawy zaszyły już zdecydowanie za daleko.

Piłkarze są - oczywista to oczywistość - od grania, a nie skracania kadencji selekcjonerów, co Kulesza powinien w tym momencie (co poniekąd rym) niedwuznacznie przypomnieć. A przy tym domagać się wyjaśnień w sprawie, której publiczny bieg nadał Nicolas Tagliafico, twierdząc, że w meczu z Argentyną jeden z naszych reprezentantów poprosił późniejszych mistrzów świata - przy stanie 0:2 - o... litość.

Gdyby bowiem osobliwe wyznanie Tagliafico byłoby prawdziwe, na określenie obciachu zabrakłoby skali...

Nasz rodak z Francji Yannick Stopyra, starszy ode mnie o 2 lata, grał dla Les Bleus osiem lat, wystąpił w 33 meczach, strzelając jedenaście goli. W tym dwa szczególnie ważne, bo przyczyniły się do brązowego medalu na mundialu w Meksyku (1986).

Wówczas ten napastnik z polskimi korzeniami w fazie grupowej strzelił bramkę Węgrom, a w walce o ćwierćfinał Włochom.

Natomiast Paweł Cibicki urodzony w polskiej rodzinie w Malmö, 33 lata po Stopyrze, też był napastnikiem (lub pomocnikiem). Poza Szwecją grał także w Anglii, Danii, Holandii (zresztą w ADO Den Haag, co łączy go z „Ebi” Smolarkiem), a przed dwoma laty zagrał 18 meczów w Pogoni Szczecin, strzelając tam trzy gole.

Grał dla Polski w reprezentacji U-19, a potem U-20, by ostatecznie zdecydować się na grę dla Trzech Koron w U-21. Jego rodzice są Polakami, a on poza szwedzkim ma również polskie obywatelstwo (tak jak Smolarek holenderskie i polskie).

Wydawałoby się, że to wyliczanka od Sasa do Las. Sześciu różnych piłkarzy, różniących się wiekiem i przebiegiem kariery. Co zatem ich łączy? Wszyscy urodzili się 9 stycznia!

Katarzyna Kawa

„Rakieta w stół”



ILE MOŻEMY ZAROBIĆ NA KORCIE? CZY WARTO GRAĆ?

Dziś temat, który interesuje wszystkich, ale bardzo rzadko rozmawia się o nim wprost. Mam na myśli pieniądze. Spróbuję przedstawić na podstawie mojego doświadczenia, ile można zarobić, grając zawodowo. Grając na poziomie polskim, nie możemy mówić o jakichkolwiek zarobkach, właściwie jest to zajęcie bardziej hobbystyczne niż profesjonalne. Warto również wiedzieć, że nie zarabia się w tenisie juniorskim. Nawet najlepsi na świecie juniorzy miewają kłopoty finansowe, jeśli nie dostaną wystarczającego wsparcia.

Przejdźmy od razu do rankingu światowego. Sklasyfikowanych jest w nim około 1500 zawodników i około 10x tyle walczy o to, by w zawodowym rankingu w ogóle zaistnieć. Zajmując pozycję w rankingu około 230 lub niżej, granie w tenisa jest marnym interesem.

Niestety, głównie dokłada się do wyjazdów, a praktycznie każdy zawodnik, który chce rywalizować w turniejach wielkoszlemowych, musi przejść przez drogę nieco mniejszych turniejów. Ranga turnieju jest określana przez pulę nagród.

Najniższa ranga to ITF 15 tys. \$, co nie oznacza, że zwycięzca zarabia 15 tys. \$. To jest suma dla wszystkich uczestników turnieju. Najlepszy zawodnik w danym tygodniu w tej randze turnieju otrzymuje przelew w wysokości 2352 \$ - podatek (w każdym kraju inny). Z tej sumy musi pokryć tygodniowy pobyt w hotelu, wyżywienie, przejazd i wszystkie inne koszty związane z zawodami, zaliczając do tego koszty trenera i jego wynagrodzenie. Finalista otrzymuje już tylko nieco więcej niż połowę tego, co zwycięzca. Zawodnik przegrywający w 1. rundzie otrzymuje tylko 132 \$. Łącznie można policzyć, że granie

w turniejach niskiej rangi to inwestycja, a nie zarobek. Tenisiści sklasyfikowani na miejscach 150-230, biorący regularnie udział w kwalifikacjach do turniejów wielkoszlemowych, są w stanie zarabiać na swoją karierę i nie muszą dokładać. Wciąż jednak nie zarabiają tyle, żeby mieć z wygranych wyrażne zyski. Miejsca 100-150 pozwalają na udział w turniejach rangi WTA 500, czasem WTA 1000 w kwalifikacjach lub turniejach głównych WTA 250. Na tych poziomach istnieje więcej największa różnica pomiędzy zarobkami w tenisie damskim i męskim.

ATP organizuje turnieje challengerowe z najniższą pulą 40 tys. \$ i te turnieje pokrywają koszty zakwaterowania i wyżywienia zawodnika. W kobiecym tourze regularne tzw. hospitality rozpoczyna się dopiero na WTA challenger 125 tys. \$. Dla zawodniczki sklasyfikowanej na 180. miejscu pokrycie w ciągu roku kosztów pobytu na 25 turniejach składa się na niemałą sumę. Złamanie magicznej granicy top 100 pozwala na udział bezpośredni w turniejach głównych Wielkiego Szlema. Od tego poziomu zarobki są bardzo dobre. Warto wiedzieć, że sumy podawane w mediach nie uwzględniają podatku, który wynosi nawet do 40% w zależności od kraju i przepisów podatkowych.

Ryszard Czarnecki

„Z woleja”



EBI, YANNICK – CO ICH ŁĄCZY?

Co łączy Jana Tomaszewskiego urodzonego w 1948 roku i młodszego od niego o 33 lata Euzebiusza Smolarka? A co Kazimierza Moskala (ur. 1967) i starszego od niego równo 20 lat Jana Erlicha? Co łączy Polaka grającego dla Francji Yannicka Stopyrę z Polakiem grającym dla Szwecji (reprezentacja do lat 21) Pawła Cibickiego?

Janek Tomaszewski - jesteśmy po imieniu - urodził się we Wrocławiu, a „Ebi” Smolarek w Łodzi. Ten pierwszy grał w Śląsku i Gwardii Wrocław, Legii i ŁKS-ie, a także Belgii i Hiszpanii. Mimo że był bramkarzem, strzelił dwa gole (jeden dla Śląska, drugi dla ŁKS-u). „Ebi” grał w Feyenoordzie, Borussii Dortmund, Boltonie Wanderers, a z polskich klubów w Polonii Warszawa i Jagiellonii. Pozornie jedyny wspólny mianownik to to, że obaj grali w Hiszpanii, tyle że „Tomek” w Herculesie Alicante, a „Ebi” w Racing San-

tander. No i Smolarek strzelił w siedmiu ligach 60 goli plus 19 w reprezentacji. Skądinąd grając dla Białe-Czerwonych, miał dużo lepszą średnią, bo strzelał 2 gole na 5 meczów, a w rozgrywkach ligowych średnio 2 gole w 9 meczach.

Jan Erlich grał w pięciu polskich klubach: Arce (urodził się w Gdyni), Legii, Zawiszy Bydgoszcz, Śląsku Wrocław (w czasach jego świetności) i Lechii Gdańsk. Odszedł przedwcześnie w wieku zaledwie 48 lat, na obczyźnie, w Szwecji.

Kazimierz Moskal też był pomocnikiem jak Erlich, ale grał w zupełnie innych klubach: Wiśle, Lechu, Hutniku, Górniku Zabrze, kończąc karierę w Bolesławie Bukowno i Płomieniu Jerzmanowice. Obaj w reprezentacji grali mało: Erlich 2 razy, Moskal 6 (1 gol). Moskal w odróżnieniu od Erlicha był i jest solidnym trenerem, który prowadził siedem polskich klubów, z czego dwa dwukrotnie (Wisłę i ŁKS).

Marcin Możdzonek

„Z najwyższego punktu widzenia”



SPOŁECZNA RADA SPORTU

Jak zapewne część z Państwa wie, jestem przewodniczącym Społecznej Rady Sportu przy Ministerstwie Sportu i Turystyki. Wiele osób zadaje mi pytania, a co to jest ta społeczna rada? Co wy tam właściwie robicie? Ile pieniędzy dostajecie za udział w radzie? Postaram się krótko na nie odpowiedzieć. 16 lutego ubiegłego roku minister sportu Kamil Bortniczuk powołał Społeczną Radę Sportu, na której czele stanęłam właśnie ja. „Rada stanowi kolegialny organ pomocniczy ministra sportu i turystyki o charakterze opiniodawczo-doradczym w obszarze kultury fizycznej. Do jej zadań należy opiniowanie i formułowanie stanowiska w sprawach dotyczących propozycji systemowych rozwiązań w zakresie sportu, w tym sportu osób z niepełnosprawnościami”. To tyle jeśli chodzi o definicję.

Najważniejszym elementem rady są przecież ludzie w niej zasiadający. Członkami rady zostali w większości wybitni sportowcy, mistrzowie w swoich

dyscyplinach, autorytety posiadające niezwykle bogate doświadczenie i wiedzę. Są to między innymi: Otylia Jędrzejczak, Monika Pyrek, Sebastian Chmara, Leszek Blanik, Mariusz Czerkawski, Paweł Januszewski, Adam Korol (były minister sportu), Andrzej Supron, Sławomir Szmal, Mateusz Kusznierewicz, Rafał Kubacki oraz wielu ważnych dla polskiego sportu działaczy. Kibice sportowi zapewne nie będą mieli problemu z rozpoznaniem tych nazwisk. Mamy tu reprezentantów wielu dyscyplin sportowych, dzięki czemu na każde zagadnienie możemy spojrzeć przez pryzmat swoich doświadczeń i nasze zdania, choć często różne, wiele wnoszą do dyskusji. Każdy z nas poświęcił swoje życie dla sportu i reprezentowania naszego kraju, a teraz chcemy się podzielić tym wszystkim, co nas spotkało na sportowej ścieżce. Sam pomysł powołania rady nie jest nowy. Takie ciała doradcze w przeszłości było często powoływane do życia przez poprzednich ministrów

sportu. Udział w posiedzeniach jest dla nas wielkim wyróżnieniem i nikt nie pobiera z tego tytułu żadnych pieniędzy.

Wyzwań dla polskiego sportu jest cała masa. Co zrobić, aby więcej dzieci i dorosłych było aktywnych ruchowo? Jak przeciwdziałać fali otyłości, jaka zalała nasz kraj? Te problemy spędzają, nie tylko nam, sen z powiek. To są już, niestety, poważne zagadnienia natury nie tylko sportowej, ale i społecznej. Według danych ministerstwa, jeśli tylko 12 procent rodaków wykazałoby większą aktywność ruchową, to budżet naszego kraju zaoszczędziłby około siedmiu miliardów złotych z tytułu wydatków w służbie zdrowia! Te liczby robią wrażenie i przerażają zarazem. E-sport to kolejna dziedzina naszego życia, którą trzeba okiełznać. Mnóstwo młodych ludzi oddaje się pasji do gier komputerowych, a my dorośli musimy znaleźć sposób, aby byli aktywni również ruchowo. Co zrobić z całą rzeszą sportowców, którzy kończą swoje kariery i często nie wiedzą, w którą stronę pokierować swoje „życie po życiu”? Tak, zawodowi sportowcy też potrzebują pomocy. Po zakończeniu kariery ich życie często wywraca się do góry nogami i mało który radzi sobie z nową rzeczywistością. Nie wszyscy osiągają przecież sukces na miarę Roberta Lewandowskiego...

ŚWIĄTEK LAUREATKĄ PLEBISCYTU

Najlepsza rakieta świata Iga Świątek triumfowała w Plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na Sportowca Polski 2022 roku. Viktora podczas gali odebrała w imieniu córki, która przebywa w Australii, Tomasz Świątek, były wioślarz, uczestnik igrzysk olimpijskich w Seulu w 1988, gdzie w czwórce podwójnej zajął 7. miejsce.

Świątek w plebiscycie wyprzedziła żużlowca Bartosza Zmarzlikę oraz piłkarza Roberta Lewandowskiego. **Jack**



FOT. SYLWIA DĄBROWA

GĄSIENICA-DANIEL ZAWALIŁA DRUGI PRZEJAZD W KRANJSKIEJ GORZE

Maryna Gąsienica-Daniel nie zaliczy do udanych niedzielnego występu w alpejskim Pucharze Świata w słoweńskiej Kranjskiej Gorze. Polka po pierwszym przejeździe w slalomie gigant nie zajmowała jedenaste miejsce, fatalny drugi start sprawił jednak, że ostatecznie uplasowała się na 21. pozycji.

Druga ze startujących Polek, Magdalena Łuczak, zakończyła zmagania na 35. miejscu i odpadła z rywalizacji. Naszej alpejce do miejsca w czołowej trzydziestce zabrakło zaledwie 0,14 sekundy!

Niedzielną slalom gigant wygrała Amerykanka Mikaela Shiffrin, dla której był to już 82. triumf w alpejskim Pucharze Świata i tym samym wyrównała rekord liczby zwycięstw należący dotychczas do jej rodaczki Lindsey Vonn. Reprezentantka USA była najszybsza w obydwu przejazdach, a Włoszkę Federicę Brignone (druga lokata) wyprzedziła aż o 0,77 s. Na najniższym stopniu podium stanęła z kolei Szwajcarka Lara Gut-Behrami.

Zawodniczki w tej samej konkurencji w Kranjskiej Gorze rywalizowały także w sobotę. Po pierwszym przejeździe Gąsienica-Daniel zajmowała dziesiątą lokatę, Polka słabiej wypadła jednak w drugiej części rywalizacji i ostatecznie zakończyła zmagania na trzynastym miejscu.

Kolejne zawody Pucharu Świata odbędą się we wtorek, 10 stycznia, we Flachau (Austria). Alpejki rywalizować będą w slalomie. Na weekend 14-15 stycznia zaplanowano natomiast zjazd i supergigant w St. Anton. Kolejne zmagania w slalomie gigancie zaplanowano na 24 stycznia w Kronplatz. **Łuk**

POLSCY SPRINTERZY PRYZWOICIE NA ME W ŁYŻWIARSTWIE SZYBKIM



FOT. ANDRZEJ BANAS

Karolina Bosiek zajęła piąte miejsce, Piotr Michalski był ósmy, a Damian Żurek dziewiąty w mistrzostwach Europy w wieloboju sprinterskim w norweskim Hamar. Zwyciężyli Holenderzy Jutta Leerdam i Merijn Scheperkamp.

W sobotę w olimpijskiej hali Vikingskipet (Statek Wikingów) odbyły się drugie wyścigi na 500 i 1000 m, a klasyfikację wieloboju sprinterskim utworzono na podstawie sumy czasów czterech startów na obu dystansach.

Najlepiej z naszych reprezentantów spisała się Bosiek. 22-letnia tomaszowianka była dwukrotnie czwarta na 1000 m, a na połowę krótszym dystansie zajęła piąte i - w sobotę - siódme miejsce. Łącznie przełożyło się to na piątą pozycję w wieloboju.

Siódma była 26-letnia lubinianka Andżelika Wójcik, a debiutująca w zawodach tej rangi 22-letnia elblązanka Iga Wojtasik zajęła ostatecznie 13. lokatę.

Bezkonkurencyjna okazała się Holenderka Leerdam, która wygrała trzy z czterech startów, a pokonana została tylko przez swoją rodaczkę Femke Kok, późniejszą wicemistrzynię kontynentu, w pierwszym biegu na 500 m. Brąz przypadł Austriaczce Venessie Herzog.

Wśród mężczyzn ubiegłoroczny indywidualny mistrz Europy na 500 28-letni sznoczanin Michalski był ósmy. Tuż za nim uplasował się 22-letni tomaszowianin Żurek, a jego krajan i rówieśnik Jakub Piotrowski, który wystąpił w miejsce kontuzjowanego 23-letniego warszawiaka Marka Kani, ukończył rywalizację na 17. miejscu.

O pechu może mówić prowadzący po pierwszym dniu Holender Hein Otterspeer. W sobotnim wyścigu na 500 m potknął się na ostatnim wirażu, uzyskał 11. czas i stracił szansę na końcowy sukces. Choć wygrał ostatni sprawdzian na 1000 m, to nie zdołał wyprzedzić swojego rodaka Merijna Scheperkampa.

Brązowy medal wywalczył prezentujący równą dyspozycję Estończyk Marten Liiv, który każdy z czterech startów zakończył w czołowej trójce, ale w żadnym nie zwyciężył. **Ptasz**

Amerykanie wygrali United Cup

POLACY ULEGLI TRIUMFATOROM

W półfinałowym meczu tenisowego turnieju drużyn mieszanych United Cup, który odbywał się na kortach twardych Ken Rosewall Arena w Sydney, reprezentacja Polski przegrała z USA 0:5.

Porażkę doznali Iga Świątek, Kacper Żuk, Hubert Hurkacz, Magda Linette oraz mikst Alicja Rosolska i Łukasz Kubot. W historii polskiego sportu wynik 0:5 bardziej charakterystyczny... piłkarzy, właśnie taki drużyna narodowa zanotowała aż czterokrotnie (1924 z Węgrami, 1985 przeciwko Meksykowi, 1992 w starciu z Węgrami i 1996 z Japonią!).

Decydujący o awansie do finału punkt dla Amerykanów zdobył 9. na liście ATP Taylor Fritz, który pokonał 10. w światowym rankingu tenisistów Hurkacza 7:6(5), 7:6(5). 48. na liście WTA Linette przegrała z „jedenastką” Madison Keys 4:6, 2:6, a Rosolska i debiutujący w rozgrywkach United Cup Kubot ulegli parze Jessica Pegula - Fritz 7:6(5), 4:6, 6-10.

Pegula, Frances Tiafoe i Fritz wygrali swoje mecze singlowe w finałowym spotkaniu z rywalami z Włoch i już po trzech pojedynkach zapewnili ekipie Stanów Zjednoczonych triumf w premierowej edycji United Cup. Zwycięstwo nad Italią przypieczętował Fritz, który pokonał 16. w rankingu ATP Matteo Berrettiniego 7:6 (4), 7:6 (6).

Grająca już bez większej presji Keys dołożyła kolejny punkt, pokonując Lucię Bronzetti 6:3, 6:2.

W turnieju, trwającym od 29 grudnia, uczestniczyło 18 reprezentacji. Drużyna Polski po zwycięstwach w grupie nad Kazachstanem (4:1), Szwajcarią (3:2) i finale „miast” nad Włochami (3:2) w Brisbane awansowała do półfinału United Cup, gdzie w Sydney przegrała z późniejszym triumfotorem zawodów - teamem USA.

Przemęczona rywalizacją reprezentacji Świątek wycofała się z turnieju w Adelajdzie. Wystąpi natomiast w Australian Open, startującym 16 stycznia. **Jack**

PUNKTY I PORAŻKA SOCHANA

Jeremy Sochan zdobył 11 punktów, a jego zespół San Antonio Spurs przegrał we własnej hali z Boston Celtics 116:121 w meczu ligi NBA. „Ostrogi” zajmują 14., przedostatnie miejsce w Konferencji Zachodniej. Bostończycy to natomiast liderzy Konferencji Wschodniej.

Reprezentant Polski tradycyjnie rozpoczął mecz w podstawowej piątce i spędził na parkiecie 27 minut. Trafił 4 z 10 rzutów z gry, w tym 1 z 4 „za trzy”. Wykorzystał 2 rzuty wolne. PAP



FOT. GAVASSO/GETTY IMAGES

Ostatnie odliczanie - giganci piłki ręcznej gotowi do gry w mistrzostwach świata



FOT. LUCYNA NENOV

Obrotowy Orlen Wisła Płock Dawid Dawydzik znalazł się w składzie reprezentacji Polski na zbliżające się MŚ

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Najbliższa środa, 11 stycznia br., godz. 21.00 - hala Spodek w Katowicach. Warto zapamiętać termin i miejsce - rusza bowiem 28. edycja mistrzostw świata w piłce ręcznej panów.

I od razu czekają nas gigantyczne emocje. Otóż reprezentacja Polski zmierzy się z wielką Francją - aktualnymi mistrzami olimpijskimi, 6-krotnymi mistrzami świata i 3-krotnymi mistrzami Europy!

Trener naszej drużyny narodowej Patryk Rombel wybrał 20 zawodników, którzy pozostaną do dyspozycji sztabu szkoleniowego na mistrzostwach świata. Do gry zostanie jednak zgłoszonych osiemnastu szczypiornistów. Pozostała dwójka znajdzie się w rezerwie, i trenując z zespołem, będzie do dyspozycji trenera przez cały okres turnieju.

Gospodarzami tegorocznego czempionatu są Polska i Szwecja, a konkretnie dziewięć miast: Katowice (Spodek), Kraków (Tauron Arena), Płock (ORLEN Arena), Gdańsk (Ergo Arena) oraz Sztokholm (Tele2 Arena), Göteborg (Scandinavium), Jön-

köping (Husqvarna Garden), Kristianstad (Kristianstad Arena) i Malmö (Malmö Arena).

Organizacja ceremonii i meczu otwarcia mistrzostw przypadła naszemu krajowi. Natomiast za strefę medalową (finał: 29 stycznia 2023) i ceremonię zakończenia MŚ odpowiedzialna jest strona skandynawska.

Dwie równe siódemki

- Najważniejsze było znalezienie optymalnego ustawienia w obronie, wypracowanie pewnych schematów w ataku i sposobu zmian - stwierdził Patryk Rombel zaraz po Turnieju Noworocnym, który był ostatnim testem kadry przed mundialem. - Te elementy zostały przećwiczone tak, jak się spodziewaliśmy. Teraz przed nami bezpośrednie przygotowania do spotkania z Francuzami. Nie ma sensu wskazywanie, kto jest numerem jeden, dwa, trzy na danej pozycji. Piłka ręczna jest zbyt dynamiczną grą. Potrzebujemy dwóch siódemek grających na równym poziomie. W środę, zaraz po obiedzie i ostatniej odprawie przed meczem z Francją, będziemy gotowi do mistrzostw i rywalizacji ze wszystkimi przeciwnikami.

W pierwszej rundzie MŚ rywalizacja toczyć się będzie w ośmiu 4-zespołowych grupach. Po trzy najlepsze ekipy awansują do drugiej rundy z zaliczeniem wyników (bez meczu z najsłabszą ekipą). Zespoły z czwartych miejsc będą w Płocku grały w Pucharze Prezydenta IHF o pozycje 25-32 w końcowej tabeli.

W drugiej fazie utworzone zostaną cztery grupy po sześć drużyn. Każda z nich rozegra po trzy mecze - z rywalami, z którymi nie mierzyła się wcześniej. Po dwie awansują do ćwierćfinałów, które odbędą się w Gdańsku i Sztokholmie.

Tytułu mistrzów świata bronią Duńczycy z genialnym rozgrywającym Mikkelem Hansem w składzie.

Faza grupowa

Grupa B (wszystkie mecze w katowickim Spodku)
11 stycznia (środa): Francja - Polska (godz. 21.00)

14 stycznia (sobota): Polska - Słowenia (godz. 20.30)

16 stycznia (poniedziałek): Polska - Arabia Saudyjska (godz. 20.30)

Reprezentacja Polski

Bramkarze: Mateusz Kornecki (Łomża Industria Kielce), Adam Morawski (MT Melsungen/Niemcy), Jakub Skrzyniarz (Bidasoa Irun/Hiszpania).

Obrotowi: Bartłomiej Bis (HSC 2000 Coburg), Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock), Maciej Gębala (SC DHfK Lipsk), Patryk Walczak (Sporting Lizbona).

Rozgrywający: Piotr Chrapkowski (SC Magdeburg), Szymon Działakiewicz (Redbergs-lids IK), Tomasz Gębala (Łomża Industria Kielce), Piotr Jędraszczyk (Piotrkowianin), Michał Olejniczak (Łomża Industria Kielce), Ariel Pietrasik (TSV St. Otmar St. Gallen), Maciej Pili-towski (Energa MKS Kalisz), Szymon Sičko (Łomża Industria Kielce).

Skrzydłowi: Jan Czuwara (HC Vardar 1961 Skopje), Michał Daszek, Krzysztof Komarzewski i Przemysław Krajewski (wszyscy Orlen Wisła Płock), Arkadiusz Moryto (Łomża Industria Kielce).

Piłkarze Zielony Certyfikat dla 70 podkarpackich akademii ZPN z nowym logo, kluby z nową kasą

Marcin Jastrzębski
m.jastrzebski@nowiny24.pl

Podkarpacki Związek Piłki Nożnej pracuje pod nowym logo. Kolejne pieniądze z PZPN-u otrzymają mniejsze akademie piłkarskie z Podkarpacia, które uzyskały Zielony Certyfikat.

Podkarpacki Związek Piłki Nożnej zaprezentował swoje nowe logo podczas specjalnej konferencji prasowej, która odbyła się 5 stycznia w Hotelu Rzeszów.

Korzenie związku piłki nożnej na naszym terenie sięgają 1945 roku. Wówczas został utworzony Rzeszowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Pod nazwą Podkarpacki Związek Piłki Nożnej stowarzyszenie istnieje od roku 2000 i to właśnie od tego roku funkcjonowało logo, którym związek posługiwał się dotychczas.

Kolory zastosowane w nowej identyfikacji wizualnej Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej odnoszą się do barw z flagi województwa podkarpackiego. Dochodzi też symbol krzyża kawalerskiego widocznego zarówno w herbie, jak i fladze województwa. Znak graficzny Podkarpackiego ZPN jest zbudowany z trzech elementów: piłki z łatami w barwach czerwono-granatowych, które zostały wystylizowane naczyniem w obrocie, krzyża kawalerskiego barwy białej



Mięcisław Golba przyznał, że wybranie tej najlepszej wersji logo było czasochłonne

umieszczonego na środkowej łacie piłki i otoku zawierającego skróconą nazwę związku oraz podwójny łuk dopełniający kompozycję jako nowoczesny, linearny ornament.

Nowe logo, zbudowane na tym Podkarpackiego ZPN, będą mieć wszystkie podokręgi czyli dębicki, jarosławski, krośnieński, rzeszowski i stalowowolski. Nowy znak graficzny będą mieć też Kolegium Sędziów oraz wydziały piłki kobiecej i futsalu. Logo w konsultacji ze związkiem zaprojektował i wykonał znany grafik Jakub Malicki z PolskieLogo.net. Malicki to projektant wielu klubowych herbów, w tym rów-

nież drużyn z naszego regionu.

Przy okazji czwartkowego spotkania „zielone” certyfikaty odebrały kluby z Podkarpacia. Wojewódzki Koordynator Szkółek Piłkarskich - Marcin Król - przeprowadził na przybyłych przedstawicieli specjalne szkolenie. Zielony Certyfikat dedykowany jest mniejszym klubom, które nie są w stanie zdobyć brązowego, srebrnego czy złotego certyfikatu. Z „zielonej” opcji korzysta teraz na Podkarpaciu 70 klubów.

Przy tym certyfikacie klub otrzymuje 10 tysięcy dofinansowania na dany rok. Pieniądze muszą być przeznaczone tylko

na wynagrodzenia, szkolenia i kursy dla trenerów. - Jesteśmy mile zaskoczeni, że tyle szkółek aplikuje o ten certyfikat - przyznaje Król. Żeby otrzymać Zielony Certyfikat wystarczy mieć jedną grupę młodzieżową w kategorii między skrzatami a młodzikami. Związek pomaga klubom i trenerom. Przedstawiciele Podkarpackiego ZPN-u uczestniczą bezpośrednio w procesie szkolenia. - Przyjeżdżamy na trening lub na mecz danej grupy młodzieżowej i rozmawiamy z trenerem co można poprawić. Jesteśmy też edukatorami - podkreśla Król.

©P

Trwa casting dla dziewczyn do Wolf Girls Krosno

Marek Bluż
m.bluz@nowiny24.pl

ŻUŻEL | PGE EKSTRA LIGA. Podprowadzające na meczach najlepszej ligi świata pełnią ważne role. Trwa właśnie casting do zespołu Wolf Girls Krosno, czyli Wilczych Dziewczyn. Zgłoś się.

Dziewczyny z Wolf Girls Krosno, czyli podprowadzające na meczach żużlowców Cellfast Wilków są znane i lubiane za swoją urodę i wdzięk w całej żużlowej Polsce. Awansowały do PGE Ekstraligi także przed Wilczymi Dziewczynami stawia nowe wymagania, ale także szanse pokazania się publiczności na meczach w Krośnie i w telewizji. Ekipa żużlowców na sezon 2023 jest już w komplecie. Trwa kompletowanie pięknego zespołu Wolf Girls. To propozycja wyłącznie dla dziewczyn. Macie szansę wysłać swoje zgłoszenie tylko do 15 stycznia. Wyślij swoje imię, nazwisko, wzrost oraz wiek wraz z numerem telefonu i zdjęciem na adres e-mail: urba@wilkikrosno.pl. Więcej informacji pod numerem telefonu: 667 775 771.

- Po sezonie 2022 zostało z nami 15 dziewczyn, które pełniły rolę podprowadzających. Podczas obecnego castingu chcemy „dobrać” do naszego zespołu przynajmniej 10 nowych dziewczyn. Mamy już około 40 zgłoszeń urodziwych dziewczyn z Krosna i okolic, choć zdarzają się także zgłoszenia kandydatek z odleglejszych miejscowości. Każdego dnia otrzymujemy kolejne - mówi Dominik Urba, który wspólnie z Katarzyną Zawiszą są koordynatorami grupy Wolf Girls.

Co dalej? - Po 15 stycznia wspólnie z zarządem klubu wybierzemy naszym zdaniem najlepsze oferty. Te dziewczyny zaprosimy na indywidualne rozmowy. O ich terminie i miejscu zainteresowane kandydatki zostaną wcześniej poinformowane - dodaje nasz rozmówca. - Dziewczyny z naszej grupy będą zapraszane nie tylko do oprawy meczów, ale także innych imprez związanych z działalnością klubu. W tym roku poprzeczka, w związku z awansem Cellfast Wilków do PGE Ekstraligi, została zawieszona trochę wyżej, ale nasze podkarpackie dziewczyny podobają się i na pewno będą w ścisłej czołówce naszej ligi. Nie ukrywam, że zgłoszenia, które już otrzymaliśmy różnią się od tych sprzed lat. Są to bardzo dobre. Można powiedzieć, że wyjątkowe i będziemy mieli dużo bólu głowy, żeby wybrać najlepsze. Drogie dziewczyny, nie zniechęcajcie się. Zachęcamy do udziału w castingu nie tylko fanki żużla. Jest to fajna przygoda, można się pokazać, można się wypromować - kończy Dominik Urba.

Wolf Girls wezmą w tym roku udział w konkursie na Miss Startu PGE Ekstraligi. ©P

19 dni do meczu z Lechem Poznań. Wiosna jeszcze z Hamuliciem?

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | PKO EKSTRAKLASA. Piłkarze Stali Mielec przygotowują się w Turcji do rundy wiosennej. Wszyscy kibice biało-niebieskich liczą, że druga część sezonu będzie równie udana jak pierwsza.

W ub. sobotę drużyna Adama Majewskiego rozegrała sparing wewnętrzny, a już dziś rozpoczęła obóz w Turcji, który potrwa do 20 stycznia. W czasie tego zgrupowania biało-niebiescy rozegrają dwa mecze kontrolne: 14.01 z węgierskim Kisvarda FC (trzeci zespół OTP Bank Ligi) oraz 18.01 z serbskim FK Novi Pazar (szósta drużyna Mozzart Super Ligi).

Jak na razie klub z Mielca zachowuje transferową wstrzeźliwość. Do tej pory nie zakontraktował żadnego zawod-



Saidem Hamuliciem interesuje się m.in. Celtic Glasgow

nika. Nie oznacza to jednak, że transferów w zimowym okienku nie będzie. Według naszych informacji poszukiwani są środkowy obrońca i ofensywny pomocnik. Ten pierwszy miałby zabezpieczyć defensywę po kontuzjowanym Dominikie Barauskasie. Litwin

we wrześniu zerwał więzadło rzepki i w tym sezonie już nie pojawi się na boisku. Zarząd PGE Stali poszukuje w tym przypadku piłkarza, który byłby uniwersalny; i jak Arkadiusz Kasperkiewicz mógłby grać na kilku pozycjach.

Z kolei poszukiwany ofen-

sywny pomocnik ma być typową „10”. Nowy nabytek wypełniłby lukę po Bogdanie Vastuku, który został sprzedany do irlandzkiego Sligo Rovers.

Oprócz reprezentanta Estonii, po stronie ubytków widnieją: środkowy pomocnik David Poreba, który został wypożyczony na rok do rezerw amerykańskiego Charlotte FC i wahał się Przemysław Maj, również wypożyczony, ale do końca tego sezonu, do drugoligowego Ruchu Chorzów. W obu przypadkach umowy zawierają opcje wykupu.

Czy ktoś jeszcze może odejść ze Stali? Wiele na to wskazuje. Najwięcej mówi się o ewentualnym transferze Saida Hamulicia, bez którego sytuacja Stali na pewno nie wyglądałaby tak różowo. Lider strzelców Ekstraklasy został wyceniony przez mielecki klub

na 2,5 miliona euro. 22-latek trafił na radary klubów z topowych lig europejskich, m.in. z Ligue 1 i Serie A (Spezia, Cremonese). Said łączony jest także ze szkockim gigantem Celtikiem Glasgow. Według brytyjskich dziennikarzy, prawdopodobieństwo przejścia Bośniaka do byłego klubu Boruca i Żurawskiego jest coraz większe. W przypadku ew. transferu aż 30 procent całej sumy trafiłoby na konto jego poprzedniego klubu - litewskiego DFK Dainava.

Fani PGE Stali chcieliby, żeby bramkostrzelny snajper pozostał w Mielcu i mógł wraz z kolegami z drużyny zainaugurować rundę wiosenną sezonu 2022/23. Rywalem ekipy z Podkarpacia będzie aktualny mistrz - Lech Poznań. Spotkanie to zostanie rozegrane w Mielcu, 27.01. Sprzedaż biletów rozpocznie się 23.01. ©P

BOKS ZAWODOWY

Różański kontra Babić o pas mistrza świata WBC

Bokser Stali Rzeszów, Łukasz Różański, nie może stoczyć walki o pas mistrza świata federacji WBC z Oscarem Rivasem. Federacja WBC ma nowy pomysł. Jak podają media, Kolumbijczyk nabawił się groźnej kontuzji oka - odklejenia siatkówki i być może zakończy karierę. Władze WBC podjęły decyzję, że Różański powalczy o pas mistrza świata w tym limicie wagowym z Alemem Babiciem. 32-letni Chorwat w zawodowym ringu stoczył 11 walk, wszystkie wygrał, w tym 10 przed czasem. Łukasz stoczył 14 zawodowych walk. Wszystkie wygrał, w tym 13 przed czasem. Do starcia dojdzie prawdopodobnie w marcu. Jest spora szansa, że odbędzie się w Rzeszowie, ale mówi się też o Wielkiej Brytanii.

©P

Piłka nożna, ESA, 1-4 liga Kamil Radulj wraca do gry w... 4 lidze. Niemale zmiany w Lechii Sędziszów Młp.

KTO ROBI TRANSFERY?

TOR, MICZ, MJ, KKA, TP, KG
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA. W tym tygodniu trenować będą już praktycznie wszystkie ligowe zespoły na Podkarpaciu. Sprawdź co dzieje się na rynku transferowym.

EKSTRAKLASA

PGE STAL MIELEC

Przygotowania - rozpoczęcie treningów

- 3.01; **zgrupowanie w Turcji** - od 9.01; **sparingi** - 14.01: Kisvarda FC (Węgry); 18.01: FK Novi Pazar (Serbia).

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** Sebastian Musiolik (Raków Częstochowa); **mogą odejść:** Said Hamulic (Celtic Glasgow, Spezia Calcio, Cremonese), Fryderyk Gerbowski (Bologna), Krystian Kardys, Adrian Soboń, Michael Wyparło; **ubyli:** David Poreba (Charlotte FC), Przemysław Maj (Ruch Chorzów), Bogdan Vaštšuk (Sligo Rovers FC); **poszukiwani:** stoper, ofensywny pomocnik.

1 LIGA:

STAL RZESZÓW

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 02.01; **sparingi:** 14.01 - Górnik Łęczna, 16-20.01 - obóz w Woli Chorzelskiej, 21.01 - Hutnik Kraków, Zagłębie Sosnowiec, 28.01 - Sandecja Nowy Sącz, Wisła Puławy, 04.02 - Stal Stalowa Wola.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** Igor Ławrynowicz (Lech II Poznań); **poszukiwani:** - .

APKLAN RESOVIA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 2.01; **sparingi** - 14.01 - Motor Lublin; 21.01 - Siarka Tarnobrzeg; 29.01 - PFC Martisa Plovdiv; 1.02 - FC Blau-Weiß Linz; 4.02 - FK Sileks Kratovo.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** Łukasz Gikiewicz; **mogą odejść:** Hubert Karpiński (Hutnik); **ubyli:** Dawid Kubowicz (Hutnik Kraków), Bartosz Kwiecień (Korona Kielce); **poszukiwani:** - .

2 LIGA:

SIARKA TARNOBRZEG

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 13.01: Bruk-Bet Termalica Nieciecza; 20.01: Wieczysta Kraków; 28.01: Resovia Rzeszów; 01.02: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski; 04.02: ŁKS Łągów; 10.02: Motor Lublin; 10.02: Motor Lublin; 18.02: Avia Świdnik.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Wojciech Bieniarz; **ubyli:** Kacper Józefiak (Miedź Legnica); **poszukiwani:** stoper, lewe wahadło, zawodnicy ofensywni, młodzieżowiec.

3 LIGA:

STAL STALOWA WOLA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 5.01; **sparingi** - 14.01 - Polonia Przemyśl, Sokół Sieniawa, 04.02 - Stal Rzeszów

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** Kacper Wydra (KS Wiązownica), Wesley Omuru (Miedź II Legnica); **mogą odejść:** Michał Kitliński; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** stoper, środkowy pomocnik, napastnik.

SOKÓŁ SIENIAWA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 7.01; **sparingi** - 21.01: JKS Jarosław; 28.01: Stal Stalowa Wola; 4.02: Izolator Boguchwała; 11.02: KS Wiązownica; 18.02: Stal Łańcut; 25.02: Stal II Rzeszów; 7.03: Sokół Kolbuszowa Dolna.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** po 1 zawodniku na każdą pozycję, młodzieżowiec.

WISŁOKA DĘBICA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 10.01; **sparingi** - 14.01: Glinik Gorlice; 21.01: Cracovia II; 28.01: Czarni Polaniec; 1.02: Bruk-Bet II Termalica Nieciecza; 4.02: Cosmos Nowotaniec; 8.02: Karpaty Krosno; 11.02: Limanovia; 11.02: Wolania Wola Rzędzińska; 18.02: Wisła Kraków CLJ; 18.02: Izolator Boguchwała; 25.02: Luban Maniowy.

Zmiany - przybyli: Bartosz Zołotar (trener), Michał Bogacz (obaj Izolator Boguchwała), Błażej Radwanek (ŁKS Łódź); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Mateusz Jędryas, Maciej Maślany; **ubyli:** Hubert Król, Patryk Zygmunt (obaj sprawy zawodowe); **poszukiwani:** obrońca, pomocnik, napastnik.

KS WIĄZOWNICA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 15.01: turniej halowy (Wisłaczanka Tryńcza, Star Starachowice, Sokół Sieniawa, Stal Łańcut, Cosmos Nowotaniec, Pogoń-Sokół Lubaczów, Huragan Gniewczyzna); 21.01: Karpaty Krosno; 28.01: Resovia II; 4.02: Wisła Sandomierz; 11.02: Sokół Sieniawa; 18.02: Cosmos Nowotaniec; 22.02: Izolator Boguchwała; 26.02: Motor Lublin; 4.03: Stal II Rzeszów.

Zmiany - przybyli: Kamil Witkowski (trener - Stal Poniatowa); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Rafał Surmiak, Kacper Drelich, Patryk Kapuściński; **ubyli:** Dariusz Majcher (trener - Grom Różaniec), Kacper Wydra (Stal Stalowa Wola); **poszukiwani:** obrońca, napastnik.

4 LIGA:

COSMOS NOWOTANIEC

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi:** 22.01 Glinik Gorlice, 28.01 Czarni Jasło, 04.02 Wisłoka Dębica, 11.02 LKS Górki, 12.02 wolny termin, 18.02 KS Wiązownica, 25.02 Resovia II, 04.03 Polonia Przemyśl.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **poszukiwani:** - .

JKS JAROSŁAW

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 20.01: Sokół Sieniawa; 28.01: Tomasovia Tomaszów Lubelski; 03.02: Polonia Przemyśl; 11.02: Izolator Boguchwała; 17.02: Sokół Lubaczów; 25.02: Stal Sanok; 04.03: przeciwnik do ustalenia.

Zmiany - przybyli: Adrian Nowak (Sokół Kolbuszowa Dolna).

w kręgu zainteresowań: Kamil Radulj (Stal Stalowa Wola), , Mirosław Kmiołek (Sokół Kolbuszowa Dolna); **mogą odejść:** - ; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** napastnik, pomocnik, obrońca

GŁOGOVIA GŁOGÓW MAŁOPOLSKI

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 28.01 - KS Zaczernie; 4/5.02 - Wisłok Wiśniowa; 15.02 - Resovia II; 18.02 - Ekoball Stal Sanok; 25.02 - Włókniarz Rakszawa; 4.03 - Izolator Boguchwała.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** boczny obrońca, środkowy pomocnik.

IGLOOPOL DĘBICA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 14.01: Unia Tarnów; 22.01: Resovia II; 4.02: sparing wewnętrzny; 10.02: Okocimski Brzesko; 18.02: LKS Czeluśnica; 25.02: Lechia Sędziszów Małopolski; 4.03: rywal do ustalenia.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** Patryk Suchowski (Unia Tarnów); **mogą odejść:** Filip Leśniak (ŁKS Łągów), Igor Tarała, Konrad Kornaś; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** środkowy obrońca, defensywny pomocnik.

IZOLATOR BOGUCHWAŁA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 10.01; **sparingi** - 28.01 - Sokół Kolbuszowa Dolna; 4.02 - Sokół Sieniawa; 8.02 - Stal II Rzeszów; 11.02 - JKS Jarosław; 18.02 - Wisłoka Dębica; 22.02 - KS Wiązownica; 25.02 - Stal Łańcut.

Zmiany - przybyli: trener Tomasz Głęb (Wisłok Wiśniowa); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** trener Bartosz Zołotar (Wisłoka Dębica), Michał Bogacz (Wisłoka Dębica), Michał Daniel (Stal Łańcut); **poszukiwani:** środkowy obrońca, wahadłowiec, napastnik.

KARPATY KROSNO

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; 16-23.01 obóz przygotowawczy; **sparingi:** 27.01 Puszcz Niepolomice, 28.01 Glinik Gorlice, 01.02 Resovia II, 04.02 Unia Tarnów, 08.02 Wisłoka Dębica, 11.02 Tesla Stropkov, 18.02 wolny termin, 24.02 Poprad Muszyna, 04.03 Korona Rzeszów.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Kamil Matofij; **ubyli:** nikt, **poszukiwani:** napastnik.

KORONA RZESZÓW

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 10.01; **sparingi** - 21.01: Włókniarz Rakszawa; 1.02: KSZO Ostrowiec Świętokrzyski; 4.02: Ekoball Stal Stanok; 8.02: Wisła Sandomierz; 11.02: Cosmos Nowotaniec; 15.02: Kolbuszowianka Kolbuszowa; 18.02: Stal II Rzeszów; 25.02: KS Stobierna; 4.03: Karpaty Krosno.

Zmiany - przybyli: Jarosław Pacholarz (Wisła Sandomierz - trener), Adrian Wójcik (Wisłok Wiśniowa); **w kręgu zainteresowań:** Mateusz Jędryas (Wisłoka Dębica), Kamil Drob (Dynovia Dynów); **mogą odejść:** Kamil Juśkiewicz; **ubyli:** Hubert Podolak (Siarka Tarnobrzeg), Bartosz Daszyk (?), Fabian Bober (?), Mikhail



FOT. MARCIN JASTRZĘBSKI

Najlepszego strzelca 4 ligi, Adriana Nowaka (z piłką) bierze do siebie JKS Jarosław

Tupalau (?), Vladislav Pogorilyi (?), Dmytro Frolov (?), Eryk Kolisz (?); **poszukiwani:** środkowy pomocnik, środkowy obrońca.

LECHIA SĘDZISZÓW MAŁOPOLSKI

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 11.01; **sparingi** - 4.02: Błażowianka Błażowa; 11.02: Chemik Pustków; 18.02: Sokół Kolbuszowa Dolna; 25.02: Igloopol Dębica; 4.03: Wólczanka Wólka Pełkińska.

Zmiany - przybyli: Dominik Kędzior (Wólczanka Wólka Pełkińska); **w kręgu zainteresowań:** Mateusz Kantor (powrót po kontuzji, bez klubu), Kamil Matofij (Karpaty Krosno); **mogą odejść:** - ; **ubyli:** Filip Jemioło (Wisłoka Dębica, powrót z wypożyczenia), Kamil Potwora, Paweł Branas (obaj wyjazd do pracy za granicę), Amadeusz Krupa (Iskra Zgłobien?); **poszukiwani:** obrońca, napastnik.

LEGION PILZNO

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 11.01; **sparingi** - 21.01. - BKS Bochnia; 28.01 - Wolania Wola Rzędzińska; 4.02 - Tarnovia; 11.02 - Glinik Gorlice; 18.02 - Termalica II Nieciecza; 25.02 - Okocimski Brzesko; 4.03 - Błękitni Ropczyce.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Adrian Czyż; **ubyli:** Adrian Ślęzak (Tuchovia Tuchów), Michał Domański (?), Luigi Manzo (?); **poszukiwani:** środkowy pomocnik.

POLONIA PRZEMYŚL

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi** - 14.01: Stal Stalowa Wola; 21.01: Wolania Wola Rzędzińska; 28.01: Unia Tarnów; 4.02: JKS Jarosław; 8.02: Piast Tuczemy; 18.02: Resovia II; 25.02: Orzeł Torki; 1.03: Termalica II Nieciecza; 4.03: Cosmos Nowotaniec.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** napastnik, skrzydłowiec, boczny obrońca.

LKS SKOŁOSZÓW

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 10.01; **sparingi** - 04.02: Tanew Majdan Stary; 11.02: Orzeł Przeworsk; 18.02: Arłamów

Ustrzyki Dolne; 25.02: Grom Różaniec; 04.03: Sokół Lubaczów.

Zmiany - przybyli: Hubert Grodecki (powrót po kontuzji); **w kręgu zainteresowań:** bramkarz, pomocnik, napastnik, obrońca.

SPEC STAL ŁAŃCUT

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 11.01; **sparingi:** 28.01 - Sokół Kamień, 4.02 - Sokół Kolbuszowa Dolna, 11.02 - Pogoń-Sokół Lubaczów, 18.02 - Sokół Sieniawa, 25.02 - Izolator Boguchwała, 4.03 - Resovia II.

Zmiany - przybyli: Michał Daniel (Izolator Boguchwała), Szymon Stryczek, Michał Sołtysiak, Tomasz Mączka (wychowankowie); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** Dawid Bieniasz, Arkadiusz Noga (szukają klubów), Dawid Kania (Trzeboś), Hubert Rączka (Zaczernie); **poszukiwani:** -

SOKÓŁ NISKO

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 9.01; **sparingi:** 04.02 - Jarocin, 11.02 - Janowianka Janów Lubelski, 18.02 - Alit Ożarów, 25.02 - Zdziaży, 4.02 - Resovia II.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** - ; **ubyli:** Jakub Janczyk (szuka klubu); **poszukiwani:** bramkarz, obrońca, pomocnik, napastnik.

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 10.01; **sparingi:** 28.01 - Izolator Boguchwała, 04.02 - Stal Łańcut, 11.02 - Wisłok Wiśniowa, 15.02 - Czarni Polaniec, 18.02 - Lechia Sędziszów Młp., 22.02 - Resovia II, 25.02 - Sokół Kamień, 04.02 - Głogovia Głogów Młp. (okręgowy Puchar Polski).

Zmiany - przybyli: Marcin Mokrzycki (powrót po kontuzji); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** obrońca Roman Ilnicki (wyjazd zagraniczny), napastnik Adrian Nowak (JKS Jarosław); **ubyli:** Dawid Palys-Rydzik (sprawy rodzinno-zawodowe), pomocnik Mirosław Kmiołek (JKS Jarosław); **poszukiwani:** środkowy obrońca.

STAL II RZESZÓW

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 09.01; **sparingi:** 21.01 - Stal Rzeszów (U-19), 28.01 - Pogoń-Sokół Lubaczów, 01.02 - Wi-

słok Wiśniowa, 4.02 - Gorliczanka Gorlice, 8.02 - Izolator Boguchwała, 11.02 - Włókniarz Rakszawa, 18.02 - Korona Rzeszów, 25.02 - Sokół Sieniawa, 04.03 - KS Wiązownica.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **może odejść:** - ; **ubyli:** - ; **poszukiwani:** skrzydłowiec.

STAL II MIELEC

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 2.01; **sparingi** - 21.01: Czarni Polaniec; termin do ustalenia: Radomyślanka Radomyśl Wielki; 1/4 okręgowego PP - 4/5.03: Stal II Rzeszów.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Krystian Kardys, Adrian Soboń, Michael Wyparło; **ubyli:** David Poreba (Charlotte FC), Przemysław Maj (Ruch Chorzów); **poszukiwani:** wahadłowiec.

WISŁOK WIŚNIOWA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 16.01; **sparingi** - 1.02: Stal II Rzeszów; 4.02: Głogovia Głogów Małopolski; 11.02: Sokół Kolbuszowa Dolna; 18.02: Resovia II; 25.02: Strug Tyczyn; 4.03: Sokół Kamień.

Zmiany - przybyli: trener Wojciech Kogut (juniorzy Ekoball Stal Sanok); **w kręgu zainteresowań:** - ; **mogą odejść:** Maksymilian Maik (?); **ubyli:** Adrian Wójcik (Korona Rzeszów), trener Tomasz Głęb (Izolator Boguchwała); **poszukiwani:** bramkarz, napastnik.

WÓLCZANKA WÓŁKA PEŁKIŃSKA

Przygotowania - rozpoczęcie treningów - 16.01; **sparingi** - 04.02: Stal Kraśnik; 08.02: Resovia II; 11.02: San Gorzyce; 15.02: Termalica II Nieciecza; 18.02: Sokół Kamień; 22.02: Gryf Zamość; 25.02: Pogoń Leżajsk; 01.03: Czுவავ Przemyśl; 04.03: Lechia Sędziszów Młp.

Zmiany - przybyli: - ; **w kręgu zainteresowań:** bramkarz, obrońca, pomocnik, napastnik; **ubyli:** Dominik Kędzior (Lechia Sędziszów Młp). © ©

Kontry pognębiły Eurobud

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

PIŁKA RĘCZNA | PGNIG SUPER-LIGA KOBIET. **Niespodzianki nie było, jarosławianki dzielnie walczyły, ale Zagłębie nie dało się zatrzymać i pozostało nie pokonane w ligowych rozgrywkach.**

Zagłębie Lubin	26 (15)
Eurobud JKS Jarosław	22 (10)

Zagłębie: Wąż, Zima, Maliczkievicz - Pankowska, Kocińska, Sustkova, Drabik 3, Górna 7, Galińska, Bujnochova 3, Michalak 2, Kochaniak-Sala 9, Matieli 2, Milojevic. Trener Bożena Karkut.

Eurobud JKS: Kulharchyk, Kordowiecka - Bancelon 2, Gadzina 3, Dorsz 1, Trawczyńska 3, Matuszczyk 7, Volovnyk, Gliwiriska, Nestsiaruk 1, Mokrzka, Zimny 4, Strózik, Smolinh 1, Kozi-mur. Trener Michał Kubisztal.

Sędziowali Kowalak i Marciniak (Poznań).

Kary: 10 i 6 min

Widzów: 1200.

Do Lubina czarno-niebieskie pojechały wzmocnione znaną w Jarosławiu Brazylijką, Moniką Bancelon, która po 2 latach wróciła do miasta nad Sanem. Pierwsze minuty były nerwowe z obu stron, po 3 minutach notowano remis po trzy. Kolejne dwie bramki zdobyły gospodynie i minimalna przewaga miedziowych utrzymywała się do 14. minuty. W ciągu następnych 5 minut gospodynie zdobyły 5 bramek z rzędu



W starciu z mistrzyniami Polski jarosławianki tanio skóry nie sprzedały. Nż. w akcji Sylwia Matuszczyk

i odskoczyły na 6 trafień. Niemoc jarosławianek przerwała Valentina Nestsiaruk. Kolejne bramki przyjezdnych trochę nastraszyły miejscowe i przy stanie 13:10, trener Zagłębie, Bożena Karkut poprosiła o przerwę. Po niej gospodynie błyskawicznie rzuciły dwie bramki, a że nasz zespół w ostatnich minutach nie trafił do siatki, Zagłębie na przerwę zeszło z pięcioma trafieniami na plusie. - W pierwszej połowie trochę bojaźliwie zagraliśmy - mówiła trener przyjezdnych, Michał Kubisztal.

Początek II połowy to równa gra z obu stron. Jak tylko Eurobud JKS zdobył dwie bramki z rzędu, miejscowe szybko odpowiadały i z powrotem przeważały pięcioma bramkami. - W drugiej połowie nie wykorzystaliśmy swoich sytuacji i ciężko było gonić. Niestety, zgubiliśmy piłkę raz czy dwa razy i Zagłębie odskoczyło znów na pięć bramek. Cieszę się, że podjęliśmy walkę na terenie Mistrza Polski - dodawał trener Kubisztal. Kolejne pięć minut bez zdobyczy bramkowej pozwoliło

miejscowym powiększyć przewagę do sześciu bramek. W ostatnich dziesięciu minutach Zagłębie miało problem z forsowaniem jarosławskiej defensywy, ale czarno-niebieskie, mimo okazji na zbliżenie się do gospodyń, gubiły piłkę i zawodziły w ataku. - Zrobiliśmy stanowczo za dużo strat, błędów własnych i rzutów z nieprzygotowanych pozycji - oceniała obrotowa Eurobud JKS, Sylwia Matuszczyk. - Z tego korzystało Zagłębie. O ile w ataku pozycyjnym potrafiliśmy grać z nimi jak równy z równym, choć drobne błędy się zdarzały, to zjadły nas kontry i nasze niewykorzystane sytuacje, gdy Monika Maliczkievicz wyciągała piłki, które powinny lądować w siatce. - Mam nadzieję, że doświadczenie z tego meczu przełoży się na punkty w kolejnych pojedynkach z teoretycznie słabszymi przeciwnikami - dodała pani Sylwia. ©P

Pozostałe mecze: Młyny - KPR 25:36 (11:22); Start - Ruch 34:32 (17:14); Urbis - Piotrcovia 26:24 (11:12); Galiczanka - FunFloor 25:28 (16:12).

1. Zagłębie Lubin	11	33	343-235
2. FunFloor Lublin	11	27	317-274
3. KPR Kobierzycze	11	27	344-268
4. Piotrcovia	11	18	311-302
5. Galiczanka Lwów	11	18	310-318
6. Start Elbląg	11	15	292-329
7. Urbis Gniezno	11	11	280-335
8. Eurobud JKS Jarosław	11	8	266-293
9. Młyny Stoisław Koszalin	11	8	282-318
10. Ruch Chorzów	11	0	272-345

Tarnobrzeżanki błyszczą

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

TENIS STOŁOWY | EKSTRAKLASA KOBIET. **KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg od pewnego zwycięstwa w lidze rozpoczął zmagania w 2023 roku.**

Podopieczne Zbigniewa Nęcka wróciły do ekstraklasowych rozgrywek po miesięcznej przerwie. W sobotę przyszło im się mierzyć z wiceliderem, drużyną SKTS-u Sochaczew. Zdecydowanym faworytem tego spotkania był rzecz jasna zespół z Tarnobrzega - i tak też potoczył się ten mecz. Wszystkie pojedynki były jednostronne. Każde z nich niebiesko-żółte wygrały w trzech setach.

Warto podkreślić, że w ostatnim starciu w drużynie z Sochaczewa wystąpiła Zu-

zanna Wielgos, utalentowana zawodniczka, która została wypożyczona do SKTS-u z Fibrain AZS Politechniki Rzeszowskiej. Pochodząca z Kąkolówki juniorka zdobyła niedawno brązowy medal Młodzieżowych ME, ale tym razem musiała uznać wyższość bardziej doświadczonej Natalii Bajor. W niedzielę KTS grał w lidze kolejny mecz, z obecnym mistrzem Polski - AZS-em Wrocław (spotkanie zakończyło się po oddaniu strony do druku). Już 10 stycznia w Częstochowie niebiesko-żółte skrzyżują rakiетки z brązowym medalistą ubiegłorocznych rozgrywek. Dzień później - potyczka z JKTS Jastrzębie. ©P

KTS ENEA SIARKOPOL TARNOBZEG-SKTS SOCHACZEW 3:0
Fu Yu - Ilonia Sztwiertnia 3:0 (11:5, 11:5, 11:4), Elzabeta Samara - Irina Ciobanu 3:0 (11:9, 13:11, 11:7), Natalia Bajor - Zuzanna Wielgos 3:0 (11:4, 11:8, 11:8)

Porażka Marmy Ciarko STS

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

HOKEJ NA LODZIE | PHL. **Ambitnie walczyli sanoccy hokeiści o dobry wynik w meczu z „GieKsą”, ale jednak to katowiczanie wywieźli z Areny Sanok komplet oczek.**

O wygranej zdecydowała trzecia tercja, w której to przyjezdni pokazali siłę, strzelając trzy gole i nie tracąc żadnego. Dobrego dnia nie miał bramkarz miejscowych Dominik Salama, który przy trzech bramkach dla gości mógł zachować się lepiej. Dla sanockiej drużyny była to 14. porażka w tym sezonie. - Mimo wszystko trzeba pochwalić chłopaków za walkę - powiedział po meczu Marcin Cwikła, asystent głównego trenera Marmy Ciarko, dodając, że praca sędziów w tym spotkaniu stała na bardzo niskim poziomie. Całkiem możliwe, że rywalem STS-u w play-offach będzie GKS.

MARMA CIARKO STS SANOK - GKS KATOWICE 2:5 (0:1, 2:1, 0:3)
Bramki: 0:1 Magee (14:39), 1:1 Filipek (24:49), 2:1 Harila (28:59, 5:4), 2:2 Rompkowski (39:19), 2:3 Hitosato (48:11), 2:4 Pasiut (51:25, 5:3), 2:5 Olsson (53:17).
Sędziowali Bucki, Kaczmarek (główni). **Minuty karnie:** 18-33. **Strzały:** 23-20. **Widzów:** 2800.
STS (2): Salama - Karlsson, Valtola, J. Lorraine (2), Tamminen, Heikkinen - Florczak, Iysenko, Ahoniemi (2), Mäkelä (2), E. Lorraine (2) - Höglund, Bilas (2), Filipek (4), Mocarski, Harila - Rapala, Dobosz, Ginda, Miccoli, Sienkiewicz (2). Trener Miika Elomo.
POZOSTAŁE MECZE: Jastrzębie - Cracovia 4:3 (p.k.), Nowy Targ - Sosnowiec 1:4, Oświęcim - Toruń 4:3 (p.k.). Mecze Sanok - Oświęcim, Cracovia - Tychy, Toruń - JKH i Sosnowiec - Katowice zakończyły się po oddaniu strony do druku.

1. Unia Oświęcim	30	67	124:69
2. Cracovia	31	66	125:73
3. GKS Tychy	30	60	93:60
4. GKS Katowice	30	60	93:70
5. JKH GKS Jastrzębie	30	52	84:70
6. Marmy Ciarko STS Sanok	30	41	69:85
7. Zagłębie Sosnowiec	29	26	60:94
8. KH Energa Toruń	29	23	77:123
9. Podhale Nowy Targ	31	10	54:135



Hokeiści Marmy Ciarko STS Sanok zakończą fazę zasadniczą najprawdopodobniej na 6. miejscu

Resoviaczka była sensacją w mistrzostwach Europy



Plebiscyt Sportowy Nowin

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

Rok temu Anna Wielgosz rozważała koniec kariery, a latem zdobyła brązowy medal Mistrzostw Europy w biegu na 800 metrów
W Monachium lekkoatletka Resovii nie była typowana do podium. Miała za sobą rehabilitację po kontuzji i krótki okres przygotowań do mistrzostw. W finale długo biegła na dalszych pozycjach, ale gdy na finiszu stawka się rozzerwała, po-



Anna Wielgosz marzy o Igrzyskach Olimpijskich

kazała moc i sprinterskim finiszem zdobyła brązowy krążek. Uzyskała czas 1:59.87 i przegrała tylko z Brytyjką Keely Hodgkinson (1:59.04) i Renelle Lamote z Francji (1:59.49). - Pół roku wcześniej nie mogłam startować, finansowo też

sytuacja nie wyglądała najlepiej, dlatego zastanawiałam się, czy nie pora skończyć z bieganiem - komentowała po wszystkich wychowanka Sparty Stalowa Wola. - W finale przydało się dotychczasowe doświadczenie. Jeśli wziąć pod uwagę okoliczności, wcześniejsze kłopoty, to w Monachium wykonałam plan na sto, a może i więcej procent. Anna, która w minionym roku poprawiła rekord życiowy (1:59.84), jest przykładem tego, że czasem trzeba długo iść (a raczej biec), aby dotrzeć do celu. - W młodzieżowych kategoriach nie zdobywałam medali na dużych zawodach. Zawsze ktoś był lepszy, ale nie rezygnowałam. Regularnie trenowałam i krok po kroku robiłam postępy. Cierpliwość, samozaparcie w końcu dały fajny efekt. Wytrwałości i sukcesów życzę wszystkim sportowcom w naszym klubie - mówiła na nie-

dawnej, lekkoatletycznej gali w Resovii. Anna (z domu Sabat) pochodzi z Jeżowego, jest absolwentką tamtejszego liceum ogólnokształcącego. Ukończyła fizjoterapię na Uniwersytecie Rzeszowskim. Dwa lata temu zmieniła stan cywilny, wychodząc za mąż za Marcina Wielgosza. - Zrobiłam kurs instruktora, myślę o trenerce. Pewnie zajmę się też fizjoterapią, masażem. Czas biegnie, mam 29 lat, ale motywacji mi nie brakuje. W 2023 roku chcę pokazać się z jak najlepszej strony na mistrzostwach świata, a w kolejnym roku wystartować na igrzyskach olimpijskich - dodała nasza sportsmenka. Anna jest nominowana w kategorii Sportowiec 2022 roku. Wszystkie nominacje w czterech kategoriach na nowiny24.pl/SportowiecRoku. ©P

„Rysice” znów pokazały pazur

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA.
Siatkarki Developresu Bella Dolina Rzeszów rozkręcają się z meczu na mecz. Tym razem, w Święto Trzech Króli, pokonały na wyjeździe Energę MKS Kalisz.

Energę MKS Kalisz	1
Developres Rzeszów	3

Sety: 18:25, 19:25, 25:19, 18:25
MKS: Drużkowska 17, Rasińska 18, Kuligowska 5, Cygan 4, Grabka 5, Fedorek 3, Lemańczyk (libero) oraz Pajdak (libero), Wawrzyniak 1 i Bartkowska 1. Trener Marcin Widera
Developres: Blagojević 13, Centka 15, Wenerska 1, Orvosova 18, Kalandadze 9, Jurczyk 12, Szczygłowska (libero) oraz Szałowska 1 i Birczycka. Trener Stephane Antiga.
Sędziowali: Beń i Grzegorek. **MVP:** Katarzyna Wenerska. **Widzów:** 2800.



FOT. PAP/TOMASZ WOJASIS

19 punktów rzeszowianki zdobył blokiem. Najwięcej oczek w tym elemencie dostarczyły G. Orvosova i M. Jurczyk (po 5)

Rzeszowianki przystąpiły do tego meczu jako świeżo upieczone półfinalistki Tauron Pucharu Polski. W 1/4 finału pokonały na wyjeździe lidera 1 ligi, ITA TOOLS Stal Mielec 3:1. W pierwszym secie ligo-owego spotkania w kaliskiej Arenie, po początkowym prowadzeniu gospo-dyń 6:3, „Rysice” odrobiły straty i wyszły na prowadzenie 10:6. Od tego momentu kontrolowały sytuację na parkiecie już do końca partii, wygrywając do 18. Wicemi-strzynie Polski mogły więc odechnąć z ulgą - w końcu nie przegrały premierowego seta. W kolejnej odsłonie podopieczne Stephane’a Antiga po-

szły za ciosem. Już od pierwszych akcji budowały swoją przewagę nad rywalkami. 6:4, 10:5, 16:12. Poprawiły grę w przyjęciu i lepiej funkcjonował blok. Set zakończyły wygraną 25:19. Bardzo dobrą partię rozegrała Weronika Centka, która dołożyła kilka ważnych punktów i miała najwyższą statystykę udanych ataków. Początek trzeciego seta toczył się punkt po punkcie. Później lekką przewagę uzyskały „Rysice”, które prowadziły kolejno: 7:4, 10:6, 15:13. W końcu gospodynie złapały kontakt, aż wyrównały na 16:16 i seryjnie

zaczęły punktować. Przy siatce znakomicie spisywały się Karolina Drużkowska i Aleksandra Rasińska. Developres ostatecznie przegrał tę partię do 19., ale głównie przez własne pomyłki. Kaliszanki za to były bezlitosne - każde z nich skutecznie wykorzystywały. Zdobywczyni Superpucharu Polski za wszelką cenę nie chciały doprowadzić do tie-breaka i w czwartej odsłonie wzięły sprawy w swoje ręce. Choć MKS prowadził nawet w pewnym momencie 14:11, to później był jednak zupełnie bezradny, bo Developres poka-

zał swoją wielką klasę. Konsekwencja w przeprowadzonych akcjach, ambicja, schematy gry, które bardzo dobrze funkcjonują - to wszystko było widoczne w końcówce tej partii. „Rysice” tym razem wygrały do 18. i cały mecz 3:1. - Początek nie był dobry, ale z czasem się rozkręcałyśmy. Bardzo dobrze grałyśmy zagrywką i odrzuciłyśmy rywalki od siatki. Dobrze funkcjonował też blok i obrona - mówiła po meczu rozgrywająca Developresu Katarzyna Wenerska. - Na pewno nie było łatwo nam grać, bo odczuwamy zmęczenie. Gramy co 2-3 dni, ale musimy sobie z tym radzić. Najważniejsze, że mamy 3 punkty - dodała MVP tego spotkania. Już w najbliższą sobotę wielki hit Tauron Ligi - Developres zagra u siebie z Chemikiem Police. Początek meczu o 17.30. ©©

INNE MECZE: UNI Opole - BKS BOSTIK Bielsko-Biała 1:3, OnlyBio Palac Bydgoszcz - #VolleyWrocław 2:3, Grupa Azoty Chemik Police - ŁKS Commercecon Łódź 1:3. Mecz Legionovia Legionowo - Radomka Radom zakończył się po oddaniu strony do druku. Dziś Grot Budowlani Łódź - Grupa Azoty Tarnów (g. 20.30)

1. ŁKS Commercecon Łódź	10	29	30:4
2. Developres Rzeszów	10	28	29:6
3. Chemik Police	10	23	26:9
4. BKS BOSTIK Bielsko-Biała	10	18	21:17
5. Energa MKS Kalisz	10	15	19:19
6. OnlyBio Palac Bydgoszcz	10	13	16:21
7. Grot Budowlani Łódź	9	12	15:19
8. #VolleyWrocław	10	12	16:24
9. Grupa Azoty Tarnów	9	10	15:19
10. Radomka Radom	9	7	10:21
11. UNI Opole	10	7	12:26
12. Legionovia Legionowo	9	0	3:27

Siatkarze Asseco Resovii już (prawie) w komplecie?

Marek Bluj
m.bluj@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | PLUSLIGA. **Asseco Resovia nie schodzi z fote-la lidera PlusLigi, natomiast szefowie klubu zadbali już o to, aby zespół w przyszłym sezonie był jeszcze mocniejszy. Mamy podwójne emocje.**



FOT. PAVEŁ DUBIEL

Torey Defalco pozostaje w Asseco Resovii

To już pewne, choć na oficjalne komunikaty musimy jeszcze poczekać. Nie będzie rewolucji w składzie resovianów w sezonie 2023/2024. W rzeszowskim klubie ciąg dalszy procesu kadrowej stabilizacji. Możemy się już nawet pokusić o nakreślenie prognozowanego składu Asseco Resovii na przyszły sezon. Na rozegraniu status quo. Dyrygentem rzeszowskiej drużyny nadal będzie Fabian Drzyzga, który rozgrywa bardzo dobry sezon i jest obecnie najlepszym krajowym zawodnikiem na tej pozycji, pewniakiem do po-

wrotu do kadry Polski. Rywalizujący z nim Michał Kędzierski pozostanie jako drugi. Na przyjęciu pozostają dwie obecne „armaty” - Amerykanin Torey Defalco podpisał nowy kontrakt, podobnie jak Słoweniec Klemen Cebulj. TJ podoba

się Rzeszów i atmosfera w drużynie, a kibice i eksperci nie szczędzą pochwał dla „kowboja”. Dla Cebulja i jego rodziny Rzeszów, to jakby drugi dom. Na środku siatki ważna zmiana. Jakub Kochanowski gra świetnie, jeszcze lepiej niż w tamtym sezonie, bo to świetny zawodnik. „Kochan” będzie więc nadal filarem w formacji środkowych w Resovii. Jego partnerem będzie reprezentant kraju Karol Kłos, który przenosi się do Rzeszowa z Belchatowa, gdzie gra od 2010 roku. Zapewne będzie mu deptał po piętach Bartłomiej Mordyl, bo Słoweniec Jan Kozamernik ma pożegnać się po tym sezonie z Rzeszowem. Środek w sezonie 2023/2024 w Asseco Resovii będzie polski, co umożliwi transfer mocnego zawodnika zagranicznego na pozycję atakującego. W ataku więc bardzo poważna zmiana. Z Jastrzębskiego Węgla przychodzi gwiazda re-

prezentacji Francji - mistrz olimpijski - Stephen Boyer. Zajmie on miejsce grającego coraz lepiej po kontuzji Macieja Muzaja. Drugim atakującym pozostanie Jakub Bucki. Na libero bez zmian. Paweł Zatorski to klasa sama w sobie. Michał Potera dzielnie go wspiera, jak jest potrzeba. Trenerem rzeszowskiej drużyny pozostanie Włoch Giampaolo Medei, który jak się dowiedzieliśmy uzgodnił już z klubem nowy kontrakt na sezon 2023/24. Pozostaje otwarta kwestia przyjmujących - Thibo Rossarda i Tomasz Piotrowskiego. Tymczasem, toczy się rywalizacja o trofea obecnego sezonu. W hicie 19. kolejki Warta Zawiercie pokonała 3:2 Jastrzębski Węgiel, dzięki czemu niezależnie od wyniku niedzielnego meczu Asseco Resovii z Cuprum Lubin (zakończył się po zamknięciu numeru), Asseco Resovia pozostała liderem ekstraklasy. ©©

Wicelider za mocny dla Gamratu MOSiR Jasło

Tomasz Paryś
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | 2 LIGA MĘSKA.
Derby powiatu ropczycko-sędziszowskiego dla Extransu. Karpaty pokonały ostatni w tabeli AKS V LO Rzeszów.

MKS Gamrat MOSiR Jasło	1
Hutnik Kraków	3

Sety: 19:25, 18:25, 25:20, 18:25

MOSiR: Soborń, Giża, Szymanik, Czaja, Kij, Kufel, Szytuła (libero), Kulikowski (libero) oraz Pichla, Witek, Pezda, Kałucki, Lasocki. Trener Bartosz Kilar.



FOT. MAREK DYBAŚ

Jaślanie postraszyli Hutnika tylko w jednym secie

Hutnik od początku spotkania bardzo dobrze zagrywał, odrzucając jaślan od siatki, którzy mieli problem z kończeniem pierwszych akcji. - Mieliśmy tylko 39 procent skuteczności w ataku, a to jest najprostsza rzecz w siatkówce: przyjąć, rozegrać i zaatakować. Nie da się przy takiej skuteczności wygrywać. Widać różnicę poziomów, przyjechał wicelider i pokazał nam nasze miejsce w szeregu - powiedział trener Bartosz Kilar. W trzecim secie gospodarze nie mając już nic do stracenia, zaryzykowali na zagrywie i przyniosło to efekt w postaci wygranej. Niestety nie poszli za ciosem w kolejnej partii i krakowianie mogli cieszyć się z trzech punktów. - Na dzisiaj stać nas na tylko jeden dobry set z takim przeciwnikiem.

Skupiamy się teraz na Rzeszowie i Jastrzębiu. To dla nas najważniejsze mecze, a jeśli po drodze uda się coś zdobyć z innymi to super, byle tylko utrzymać się - zakończył coach MOSiR-u. ©©

POZOSTAŁE WYNIKI: Extrans Sędziszów Młp. - Błękitni Ropczyce 3:1 (25:19, 25:23, 18:25, 25:21), AKS V LO Rzeszów - Karpaty Krosno 1:3 (22:25, 25:20, 15:25, 20:25), Kępczanin Kęty - AT Jastrzębski Węgiel 3:1, MKS Andrychów - MKS Jaworzno 3:1, TKS Tychy - Volley Rybnik 2:3

1. MKS Jaworzno	13	33	37:10
2. Hutnik Kraków	13	30	35:16
3. Karpaty Krosno	13	29	32:15
4. MKS Andrychów	13	29	30:16
5. Extrans Sędziszów	13	26	28:19
6. Kępczanin Kęty	13	18	24:27
7. TKS Tychy	13	17	24:28
8. Volley Rybnik	13	14	22:33
9. Gamrat MOSiR Jasło	13	12	18:30
10. Błękitni Ropczyce	13	12	21:34
11. AT Jastrzębski Węgiel	13	10	18:33
12. AKS V LO Rzeszów	13	4	11:3

Słona porażka w Wieliczce

Konrad Karaś
k.karas@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | 1 LIGA KOBIET.
Siatkarki San-Pajdy Jarosław uległy Solnej Wieliczka w swoim pierwszym meczu w 2023 roku.

nacja wieliczank: 7:1, 17:6, 25:17. ©©

UJ-CM SOLNA WIELICZKA - SAN-PAJDA JAROSŁAW 3:1
Sety: 17:25, 25:14, 25:20, 25:17

W premierowym secie, długo dość wyrównanym, siatkarki z Jarosławia przyspieszyły i od stanu 13:15 doprowadziły do 14:20, co okazało się wystarczające. Druga połowa drugiej partii to z kolei show wieliczank. Prowadziły 14:12, a do końca oddały rywalkom jeszcze tylko 2 punkty. Przyjezdne na początku trzeciego seta przyjąć musiały kolejną porcję ciosów - przegrywały 6:0. To ustawiło przebieg dalszej gry, miejscowe już nie dały się dogonić, wygrały bez większych kłopotów. A czwarta odsłona to jeszcze wyraźniejsza domi-

Pozostałe mecze 13. kolejki: Legionovia - ITA TOOLS Stal Mielec 0:3 (awans), Karpaty Krosno - SMS PZPS Szczyrk 2:3 (awans), Sokół Mogilno - LOS Nowy Dwór Maz. 0:3, BAS Białystok - Enea Energetyk Poznań 3:0, Wieżycza 2011 PG Stężyca - Trans-Ann Sosnowiec 0:3, Nike Węgrów - Częstochowianka 3:0

1. ITA Tools Stal Mielec	13	39	39:4
2. Enea Energetyk Poznań	13	32	34:9
3. Trans-Ann Sosnowiec	14	32	36:14
4. UJ-CM Solna Wieliczka	13	27	31:18
5. BAS Białystok	13	24	28:19
6. LOS Nowy Dwór Maz.	13	24	29:21
7. Karpaty MOSiR Krosno	14	22	26:24
8. PMKS Nike Węgrów	14	19	25:30
9. Sokół Mogilno	13	16	20:27
10. San-Pajda Jarosław	14	16	24:29
11. SMS PZPS Szczyrk	13	15	17:27
12. Wieżycza 2011 Stężyca	14	8	13:36
13. Częstochowianka	13	6	8:35
14. LTS Legionovia	14	2	4:41

Sokoły dokonały niemożliwego - Śląsk pokonany!

Michał Czajka
Twitter: @mczajka999

KOSZYKÓWKA | EBL. **Koszykarze Sokoła Łańcut sprawili świetny prezent swoim fanom pokonując w Łańcucie mistrza Polski Śląsk Wrocław! To pierwsza porażka Śląska w tym sezonie.**

Rawlplug Sokół Łańcut	92
WKS Śląsk Wrocław	85

Kwarty: 21:23, 24:23, 22:15, 25:24.

Sokół: Spencer 19 (2x3), Thornton 17 (1x3), Bręk 4, Sanders 22 (2x3), Kemp 4 oraz Struski 0, Wrona 4, Eads 12 (2x3), Kołodziej 2, Nowakowski 5 (1x3), Szczypiński 3. Trener Marek Łukomski.

Śląsk: Martin 24 (1x3), Gołębiowski 2, Dziewa 20, Ramljak 10 (2x3), Nizioł 13 (1x3) oraz Kolda 5 (1x3), Parakhouski 0, Tomczak 2, Bibbs 3 (1x3), Justice 6 (1x3). Trener Andrej Urlep.

Widzów 1200.

Na samym początku łańcucia nie imponowali skutecznością i mocno postawili się faworyzowanemu Śląskowi. Zespół trenera Marka Łukomskiego szybko objął prowadzenie i,



Ray Thornton zagrał świetny mecz zaliczył double-double (17 punktów i 10 zbiórek)

choć nie zdołał zbudować przewagi, to nie pozwalał gościom na wytrącenie ich z tego dobrego rytmu. Gdy po dwóch trafieniach Delano Spencera zrobiło się 14:9, trener wrocławian Andrej Urlep poprosił o przerwę, która rzeczywiście przyniosła efekt, bo przyjezdni stopniowo doganiali Sokoła, a na sam ko-

niec I kwarty wyszli na prowadzenie. Gdy na początku kolejnej odsłony Bibbs trafił za trzy, wydawało się, że to może być koniec ambitnej gry gospodarzy. Jednak nic z tych rzeczy - Sokół nie pozwalał odskoczyć Śląskowi i po trzy i pół minuty gry doprowadził do remisu (29:29). Wyrównana walka trwała

do końca II kwarty i na przerwę mistrzowie Polski mieli już tylko punkt przewagi (46:45). Zaraz na początku drugiej połowy na prowadzenie łańcucian wyprowadził Ray Thornton celnym rzutem za trzy punkty. Wprawdzie Śląsk jeszcze odpowiedział i odzyskał minimalną przewagę, ale Sokół po-

nownie uwierzył, że można wygrać z Wrocławiem po celnym wsadzie Mateusza Bręka znowu miał dwa punkty przewagi. Stało się to na niewiele ponad siedem minut przed końcem III kwarty i od tego momentu Sokół nie oddał już prowadzenia do końca tej części spotkania. Tuż przed końcową syreną skutecznie z dystansu rzucił Marcin Nowakowski i miejscowi mieli sześć punktów przewagi (67:61). Na początku IV kwarty za trzy punkty trafił Kolenda, a potem skutecznym wsadem popisał się Ramljak i przewaga gospodarzy stopniała do zaledwie punktu. Mimo to Sokołowi nie zabrakło wiary i cały czas utrzymywała się przewaga łańcucian, a coraz częściej mylił się Śląsk. W połowie decydującej kwarty, po trafieniu Sandersa, Sokół prowadził 81:73 i sensacyjna wygrana stawała się coraz bardziej realna. Na minutę przed końcem wsadem popisał się James Eads i miejscowi uciekli już na dziesięć punktów. Emocje były jednak do końca, bo Śląsk zdołał jeszcze doskoczyć do Sokoła na pięć punktów (87:82). Gdy do końca pozostawały już sekundy trener Urlep poprosił

jeszcze o przerwę, a kibice Sokoła nerwowo spoglądali na tablicę, na której widniał wynik (90:82). Zaraz potem za trzy trafił Justice, ale na więcej wrocławian nie było już stać i ich pierwsza porażka w sezonie stała się faktem!

POZOSTAŁE WYNIKI: Suzuki Arka Gdynia - King Szczecin 88:102; Trefl Sopot - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 71:77; Tauron GTK Gliwice - Arriwa Twarde Pierniki Toruń 90:85; BM Stal Ostrów Wielkopolski - Anwil Włocławek 71:68; Enea Zastal BC Zielona Góra - Legia Warszawa 90:106. Mecze: Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - MKS Dąbrowa Górnicza oraz Polski Cukier Start Lublin - PGE Spójnia Stargard zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. WKS Śląsk Wrocław	15	29	1332-1171
2. BM Stal Ostrów Wlkp.	15	26	1302-1174
3. Trefl Sopot	14	24	1172-1108
4. Legia Warszawa	15	24	1171-1141
5. Anwil Włocławek	15	23	1211-1161
6. King Szczecin	14	23	1189-1154
7. Czarni Słupsk	15	22	1144-1108
8. Zastal BC Zielona Góra	15	22	1245-1244
9. PGE Spójnia Stargard	14	21	1135-1123
10. Suzuki Arka Gdynia	15	21	1229-1266
11. Tauron GTK Gliwice	15	21	1105-1166
12. MKS Dąbrowa Górnicza	14	20	1208-1202
13. Rawlplug Sokół Łańcut	15	20	1089-1187
14. Astoria Bydgoszcz	14	18	1146-1274
15. Polski Cukier Start Lublin	13	17	1005-1098
16. Twarde Pierniki Toruń	14	17	1102-1208

© ©

Bezproblemowe zwycięstwo krośnian z outsiderem

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | SUZUKI 1 LIGA. **Miasto Szkła Krosno wygrało wysoko, bez większych zawirowań podczas meczu, lecz uczyniło to ze zdecydowanym outsiderem tabeli.**

Start II Lublin	77
Miasto Szkła Krosno	114

Kwarty: 24:34, 15:25, 16:28, 22:27.

Start II: Grzesiak 18 (1x3), Ziółko 20 (5x3), Kępka 14, Ziółkowski 0, Nojszewski 8 oraz Wachowicz 0, Świączak 6 (2x3), Turewicz 0, Majchrowicz 6, Kirwiel 2, Cherepanov 3. Trener Wojciech Paszek.

Miasto Szkła: Śpica 7 (1x3), Jankowski 9 (1x3), Dubults 15, Zagórski 11, Łalak 8 (1x3) oraz Traczyk 14 (4x3), Oczkowicz 5 (1x3), Gomulka 2, Heliński 17 (4x3), Dawdo 14 (1x3), Harris 12. Trener Edmunds Valeiko.

Widzów 200.

Goście przystąpili do konfrontacji z animuszem i szybko otworzyli wynik - trafieniem z dystansu popisał się Michał Jankowski. Następnie do gry włączył się Klavs Dubults, doskonale radzący sobie pod koszem rywali, raz po raz wygrywający pojedynki z obrońcami Startu.

Miejscowi w tym okresie nie zamierzali odpuszczać. Nawia-



Miasta Szkła odniosło planową wygraną. Za tydzień, w meczu z Górnikiem, będzie daleko trudniej

zywali walkę, co miało odzwierciedlenie w niewielkich stratach punktowych (8:9 po 3. minutach). Później do akcji ponownie wkroczył Dubults i Jankowski. Do nich dołączali wchodzący, w osobach Kacpra Traczyka, Darella Harrisa, powiększających przewagę. Imponował zwłaszcza ten pierwszy, rzucający za 3 jak na zawołanie.

Start za sprawą Wiktora Kępki, Michała Grzesiaka deptał po piętach krośnianom. Stąd wynik po 6. minutach 17:15 na korzyść Miasta Szkła. Sporo w przebiegu meczu zmieniło wejście na parkiet Stanisława Helińskiego i Konrada Dawdo. Ich

rzuty z dystansu napędziły krośnian i zapoczątkowały odjazd od przeciwnika.

Miasto Szkła ewidentnie się rozkręcało, zaś gospodarze z Lublina gaśli w oczach. Tracili z każdą minutą siły oraz wiarę we własne możliwości. Wtedy Stanisław Heliński oraz Kacper Traczyk natarli, celnie rzucając za 3 i zapewniając drużynie dystans gwarantujący wygraną. Po dwóch kwartach Krosno prowadziło różnicą 20 punktów (39:59 dla Miasta Szkła), co jednoznacznie wskazywało zwycięzcę tego pojedynku.

Po przerwie goście podtrzymywali dominację na boisku.

Przeważali w każdym elemencie koszykarskiego rzemiosła, dążąc do trzycyfrowego wyniku. Cel zrealizowali niecałe 5. minut przed zakończeniem potyczki za sprawą Darella Harrisa. © ©

Pozostałe wyniki: MKKS Żak Koszalin - PGE Turów Zgorzelec 94:84, Weegree AZS Politechnika Opolska - SKS Starogard Gdański 97:92, AZS AGH Kraków - WKS Śląsk II Wrocław 63:59, Enea Basket Poznań - Dzikie Warszawa 62:70. **Mecze Górnika Trans.eu Zamek Książ Walbrzych - Decka Pelplin, BS Polonia Bytom - HydroTruck Radom, KKS Polonia Warszawa - GKS Tychy zakończyły się po zamknięciu gazety. Mecz WKK Wrocław - Sensation Kotwica Kołobrzeg w środku.**

1. Dzikie	18	32	1375:1259
2. HydroTruck	17	31	1453:1291
3. GKS	17	30	1410:1246
4. SKS	18	30	1448:1398
5. Górnika Trans.eu	17	29	1408:1279
6. Sensation Kotwica	17	28	1377:1215
7. Żak	18	28	1563:1533
8. Weegree AZS PO	18	28	1436:1408
9. Miasto Szkła	18	27	1440:1405
10. Decka	17	26	1346:1284
11. WKS Śląsk II	18	26	1327:1279
12. AZS AGH	18	25	1310:1425
13. Enea Basket	18	24	1414:1363
14. WKK	17	24	1259:1261
15. KKS Polonia	17	24	1277:1297
16. PGE Turów	18	22	1400:1523
17. BS Polonia	17	21	1324:1431
18. Start II	18	19	1232:1902

W następnej kolejce (15.01): Miasto Szkła - Górnika.

Udany rewanż Resovii

Tomasz Ryzner
t.ryzner@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | 2 LIGA. **Nasz duet inaugurował II rundę w Krakowie i nie dał plamy. Na duże uznanie zasłużyli resoviacy, wygrywając trudny mecz z Bozzą**

WISŁA KRAKÓW - NIEDŹWIADKI CHE-MART PRZEMYSŁ 33:90 (8:22, 10:24, 3:14, 12:30)

Niedźwiadki Chemart: Bal 10 (1x3, 2 bl.), Uberna 16, Serwariski 14 (2x3, 5 as., 5 prz.), W. Majka 3 (1x3), M. Puchalski 16 (1x3, 8 zb., 5 str.) oraz Skubiński 8 (12 zb., 4 str., 4 prz.), Complak 7 (1x3), Kulikowski 6 (9 zb.), K. Majka 10 (2x3, 7 as., 2 str., 3 prz.). Trener Daniel Puchalski.

BOZZA KRAKÓW - OPTeAM STOLARO RESOVIA 78:84 (14:28, 20:17, 21:16, 23:23)

OPTeam Stolaro Resovia: Szpyrka 6 (5 as.), Mamcarczyk 13 (2x3, 6 str.), Wątroba 0, Czerwona 9 (1x3), Warszawski 19 (4x3) oraz Zaguła 22 (1x3, 8 zb., 6 as., 4 str., 2 prz.), Krzywdziński 4, Gumiński 6, Krupa 5 (1x3). Trener Łukasz Lewkowicz.

Rzut w ostatniej sekundzie sprawił, że Bozza zepsuła re-sonowiakom inaugurację sezonu (85:86), potem umiała wygrać m.in. w Przemyśle, toteż sobotnia wygrana jest dla re-sowian nad wyraz cenna.

Nasz zespół rewelacyjnie rozegrał I kwartę. Szałał wtedy Adrian Warszawski (14 pkt.), trafiali Konrad Mamcarczyk i Dawid Zaguła. W II i III kwarcie rywale zbliżali się na 6 oczek, ale prawdziwe problemy nastąpiły w IV odsłonie. W 37. min było 76:71 dla Bozzy. W krytycznym momencie klasę pokazał Zaguła, rzucając na finiszu 11 punktów. © ©

Pozostałe wyniki: GTK AZS Gliwice - AZS Częstochowa 94:51, MKKS Rybnik - GKS II Tychy 70:69, Basket Hills Bielsko-Biała - MKS II Dąbrowa Górnicza 101:75, MCKS Czeladź - Iskra Częstochowa 99:103. **Mecze:** AZS AGH II Kraków - Cracovia 1906, Ragor Tarnowskie Góry - AZS AWF Mickiewicz Katowice zakończyły się po zamknięciu gazety.

1. AZS AWF Mickiewicz	15	30	1544:972
2. Niedźwiadki Chemart	16	30	1505:989
3. Bozza Kraków	16	29	1427:1261
4. OPTeam Stolaro Resovia	16	28	1538:1265
5. MKKS	16	25	1282:1227
6. Cracovia 1906	15	25	1214:1159
7. Basket Hills	15	25	1197:1151
8. GTK AZS	16	22	1377:1372
9. MKS II	15	22	1241:1289
10. Ragor	15	22	1162:1236
11. AZS AGH II	15	21	1188:1305
12. Iskra	15	21	1146:1292
13. GKS II	16	19	1124:1353
14. MCKS	15	19	1132:1398
15. AZS Cz.	16	18	1082:1488
16. Wisła	16	16	1044:1446

W następnej kolejce (14/15.01): Niedźwiadki - MKKS, Resovia - GTK.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?

Przez internet: ibo.polskapress.pl e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,

tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343, e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,

biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI

- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię

- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrodkowo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE

- AGD
- RTV

- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe

- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA

- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria

- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES

- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA

- szkoły
- kursy/szkolenia

- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA

- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE

- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- internia
- neurologia

- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI

- agd rtv foto
- budowlano-remontowe

- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA

- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA

- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE

ROŻNE

KOMUNIKATY

ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

GASTRONOMIA

- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE

- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE

USŁUGI KAMIENIARSKIE

USŁUGI POGRZEBOWE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE, Rzeszów, ul. Małopolska 48 m, I piętro, z garażem, 604 423 008

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

600-033-733 Auta kupię za gotówkę.

ZABYTKOWE KUPIĘ

0010707469

KUPIĘ
AUTA I MOTOCYKLE
Z CZASÓW PRL
/1940-90/
krajowe lub zagraniczne,
rozbite, uszkodzone
lub niekompletne.
☎ 510 644 013 ☎ 513 640 246

INNE

ZŁOMOWANIE pojazdów
Skup aut
Wysokie ceny
Szybki odbiór
600600382
www.auto-kurek

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KURS Pracownika ochrony.1300 zł / raty/ tel.696249709

Praca

ZATRUDNIĘ

EUROKOMFORT SP. Z O.O. zatrudni kierownika lub majstra budowy, cieślę, murarza, Niemcy, tel. 533-888-394

HOLANDIA spawacz, 22 e/h
575001116

NIEMCY: murarz, hydraulik, malarz, ślusarz, spawacz, cieśla: 730011300

SZUKAM PRACY

DYPLOMOWANA z doświadczeniem zaopiekuję się osobą starszą niepełnosprawną. Może być całodobowo, tel. 884698352

AUTOPROMOCJA

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

RADIO TAXI

0010707572



0010707589



Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271, 17-853-29-22

REKLAMA

0010710367

INFORMACJA

BURMISTRZ LEŻAJSKA

informuje,

że w Urzędzie Miejskim w Leżajsku w dniu 9 stycznia 2023 r. został wywieszony na okres 21 dni **wykaz nieruchomości** stanowiącej własność Gminy Miasto Leżajsk, **obejmujący działkę nr 825/13** o pow. 0,3053 ha, **położonej u zbiegu ulic Słonecznej i Długiej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu pisemnego nieograniczonego.**

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości zostały zawarte w wywieszonym wykazie.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Leżajsku, ul. Rynek 1, pokój 2 Referat Mienia Komunalnego i Gospodarki Gruntami, tel. 17 24 27 333 wewn. 115 lub 116, na stronie internetowej Urzędu www.miaстоleżajsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej <https://leżajsk.um.bip.gmina.pl/wiadomosci/2/lista/komunikaty>

REKLAMA

0010699549



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

0010710487

WYJĄTKOWE POZYCJE KSIĄŻKOWE

nowiny
nowiny24.pl

- **Kulinarne wędrówki po Podkarpaciu**
Najlepsze potrawy regionalne Kół Gospodyń Wiejskich
- **60 lat sportu na Podkarpaciu**
Historia widziana przez pryzmat plebiscytu „Nowin”
- **Szlakiem cudów Podkarpacia**
Przewodnik po miejscach niezwykłych i tajemniczych
- **Kronika Ochotniczych Straży Pożarnych**
Tradycje i dokonania pokoleń druhów OSP na Podkarpaciu



W zestawie
TANIEJ
3 części
90 zł



Książki w cenie 39 zł, do nabycia w Biurze Ogłoszeń Nowin, ul. Unii Lubelskiej 3, 35-016 Rzeszów. Szczegóły i zamówienia: **tel. 17 867 23 45** lub **e-mail: album@nowiny24.pl**

Artystów wśród nas jest niewiele. Szansonistów było wielu, ale artystów wśród nich niewiele

Maciej Maleńczuk w Pomponiku Fot. Jarosław Jakubczak



Z ŻYCIA GWIAZD

Aleksandra Żebrowska siadła na sedesie

Żona słynnego aktora jest internetową celebrytką i ma więcej obserwatorów na Instagramie niż jej mąż. Być może to dlatego, że publikuje dość kontrowersyjne zdjęcia. Ostatnio wrzuciła swą fotografię na sedesie ze spuszczonymi szortami, jak karmi piersią najmłodszą pociechę. Tym razem spotkała się z negatywną reakcją fanów.

Sebastian Fabijański zagra w tę grę

Aktor nie ogranicza się tylko do występów na ekranie. Jakis czas temu zadebiutował jako raper, a niebawem odsłoni swe sportowe talenty. 3 lutego w krakowskiej Tauron Arenie weźmie udział w gali Fame MMA, gdzie zmierzy się z raperem o pseudonimie Wac Toja. „Zagrajmy w tę grę. Może być śmiesznie” – napisał.

Cleo czuje się sobą

Gwiazda polskiej piosenki często przyznaje, że prywatnie bardzo różni się od tej osoby, którą prezentuje swym fanom na scenie. Potwierdziła to w niedawnej rozmowie z Pomponikiem. - Wizerunek sceniczny daje mi więcej siły i poczucia własnej wartości. Czuję się dobrze w tym, co robię. Na co dzień jestem taką Asią, która zawsze miała sporo kompleksów, była niepewna siebie. Scena pozwala mi się otworzyć, bo jednak muzyka dodaje mi skrzydeł.

(GZL) Fot. Piotr Krzyżanowski



W TELEWIZJI



Tajemnica twierdzy szyfrów

TVP Historia, 17:05
Zrealizowany z rozmachem i dbałością o szczegóły historyczny 13-odcinkowy serial wojenno-sensacyjny z gwiazdorską obsadą. Scenariusz napisał Bogusław Wołoszański

Cesar Millan: lepszy człowiek, lepszy pies

Nat Geo Wild, 18:00
Pandemia sprawiła, że pozytywny trend przygarniania bezdomnych zwierząt nabrał rozpędu. Niestety życie z psami po przejściach wymaga od nowych właścicieli dużych pokładów cierpliwości. Na szczęście mogą liczyć na pomoc Cesara.

Akcyjowa 38

TVP 2, 18:45
Serial, którego akcja rozpoczyna się w Madrycie w 1899 roku, opowiada historię o bogatych i biednych, o spotkaniu tych dwóch światów pod jednym adresem. W wielowątkowej fabule na pierwszy plan wysuwa się historia miłosnego trójkąta.

Britney Spears kontra ojciec

TVN Fabuła, 22:25
Uwolniona od kurateli gwiazda muzyki pop Britney Spears może po raz pierwszy mówić otwarcie i opowiedzieć o tym co ją spotkało. Czy opieka kuratorska ojca była faktycznie aktem miłości, który chciał ocalić swoją niestabilną emocjonalnie córkę? A może był to bezwzględny plan, aby mieć dostęp do jej pieniędzy?

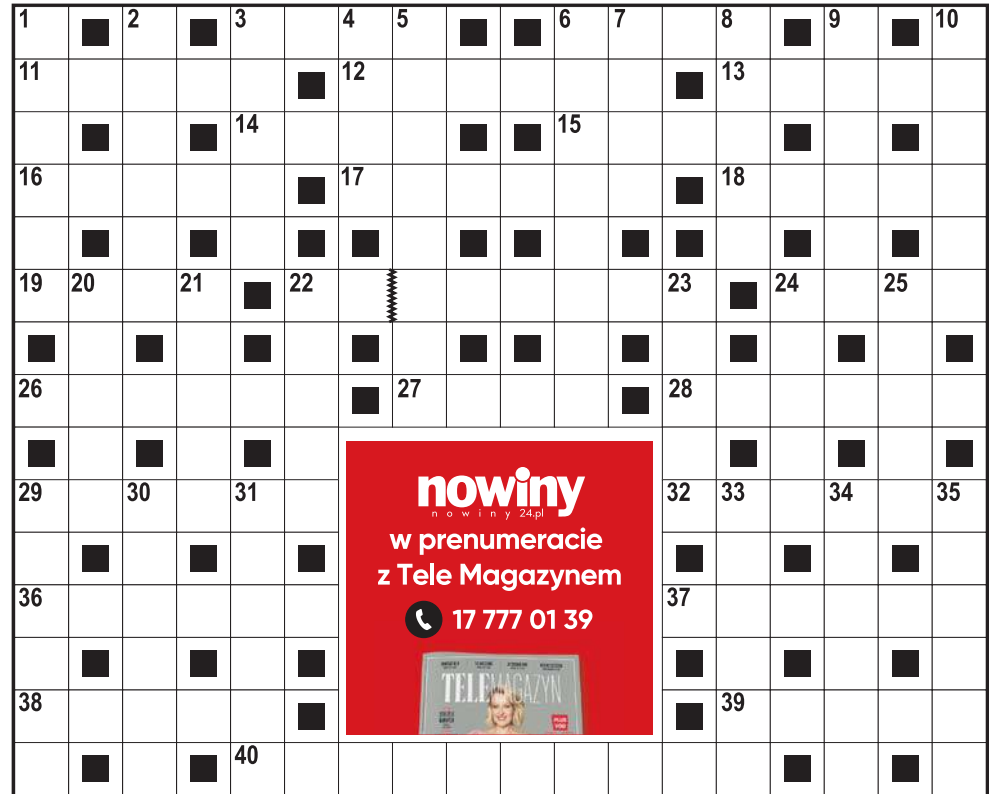
KRZYŻÓWKA NR 4

Poziomo:

- 3) poczucie piękna, elegancji,
- 6) wojowniczy grecki bóg,
- 11) wyprawa panny młodej,
- 12) Miki z kreskówek Disneya,
- 13) klejnot z muszli małża,
- 14) gorący napój alkoholowy,
- 15) tylna część jachtu lub statku,
- 16) górzysta wyspa na Morzu Jońskim,
- 17) huk towarzyszący piorunowi,
- 18) lekarskie czuwanie przy chorym,
- 19) aromatyczna przyprawa do ciast,
- 22) film Federico Felliniego,
- 24) materiał ucięty pod kątem,
- 26) nauka na wyższej uczelni,
- 27) w przysłówiu trafia na karmień,
- 28) koń maści białej w plamy,
- 29) papierus doniczkowy na parapecie i do oczka wodnego,
- 32) pozostałość po skoszonym zbożu,
- 36) herb szlachecki Zagłoby,
- 37) do wiercenia otworów,
- 38) Tadeusz, prowadzi teleturcję „Jeden z dziesięciu”,
- 39) azjatycki kraj z Szanghajem,
- 40) legendarna królowa babilońska.

Pionowo:

- 1) buraczki z chrzanem i octem,
- 2) Jim, aktor z filmu „Maska”,
- 3) strojniś, elegant,
- 4) unosi się nad dużymi miasmami,
- 5) pasiasty przyjaciel Kubusia Puchatka,
- 6) artysta cyrkowy,



- 7) wieczorne przyjęcie bez tańców,
- 8) słodka ciecz na liściach drzew,
- 9) gumowa „piłka” do hokeja,
- 10) granice zasięgu danego zjawiska,
- 20) cienki makaron do rosółu,
- 21) komedia kryminalna z Robertem Redfordem,
- 22) najdłuższa rzeka Francji,

- 23) legendarny celtycki władca Brytów,
- 24) rozpylacz z dezodorantem,
- 25) błędny na trzęsawisku,
- 29) perz, oset lub lebiada,
- 30) pospolita ryba karpiowata,
- 31) odpoczynek po pracy,
- 33) składnik lakierów i farb,
- 34) postać z „Pana Tadeusza”,
- 35) „Heureka!” – to słynny ... Archimedes.

ROZWIĄZANIE NR 3

N	O	C	N	Y	L	O	T	■	■	D	A	L	E	K	O	S	Ć
■	R	I	■	■	O	Z	Ó	R	■	O	■	■	■	■	■	■	■
K	A	P	E	A	D	O	R	■	■	A	L	T	A	N	N	I	K
■	C	■	B	■	■	T	R	Y	B	■	O	■	I	■	S	■	■
D	Z	I	O	B	A	K	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
U	■	V	A	■	R	O	D	Z	A	J	■	R	■	K	O	■	G
M	I	E	R	Z	W	A	■	L	■	M	L	E	C	Z	K	O	■
A	■	C	■	I	■	B	R	Z	O	Z	A	■	F	■	U	■	R
S	T	O	L	E	K	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	E	■	A	■	L	■	■	■	■	■	■	■	O	P	■	■	W
O	K	A	Z	J	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	S	■	A	■	P	■	■	■	■	■	■	■	■	S	■	■	■
P	A	R	N	A	S	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	S	■	K	■	E	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
R	Y	K	I	■	R	A	B	A	R	B	A	R	■	L	O	T	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Nie będzie dzisiaj dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Horoskop dzienny zapowiada, że uda Ci się wiele osiągnąć i luźna Ci tego pozostawia. **Ryby (19.02 - 20.03)** Uda Ci się nadrobić niektóre zaległości. Horoskop na dziś wróży, że wyprostujesz ścieżki „zakrzywione” jeszcze w ubiegłym roku. **Baran (21.03 - 19.04)** Nie forsuj dzisiaj na siłę swoich pomysłów. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie radzi szukać kompromisowych rozwiązań.

Byk (20.04 - 20.05)

To nie będzie dla Ciebie udany dzień. Horoskop dzienny zapowiada, że nie uda Ci się zrealizować części z przyjętych planów. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Możesz sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa. Horoskop na dziś zapowiada, że nie spowoduje to żadnych przykrych konsekwencji. **Rak (22.06 - 22.07)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że trudno będzie dzisiaj nakłonić Cię do podjęcia dodatkowych obowiązków.

Lew (23.07 - 22.08)

Uda Ci się przeforsować pomysł, który dotychczas nie budził zainteresowania. Horoskop dzienny mówi, że dostarczy Ci to satysfakcji. **Panna (23.08 - 22.09)** Rób krok wstecz w ryzykownych sytuacjach. Horoskop na dziś wyraźnie ostrzega, że brawura może zaprowadzić Cię na manowce. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że z podejmowanych przez Ciebie wysiłków skorzystają dzisiaj przede wszystkim inne osoby.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Bez reszty pochłona Cię codzienne obowiązki. Horoskop dzienny bardzo wyraźnie zapowiada, że wieczorem poczujesz spore zmęczenie. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Ludzie będą mogli liczyć na Twoją wyrozumiałość. Horoskop na dziś mówi, że „odpuścisz” nawet tym, za którymi nie przepadasz. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Ktoś z grona znajomych będzie potrzebował Twojego wsparcia. Horoskop dzienny na dzisiaj mówi, że Twoja pomoc jest nieodzowna.